Dziś 8 stron

★ ZIEMIA JAK ZŁOTO

★ DRUGI MILIARD „CEGIELSKIEGO"

★ KIELECCZYZNA ZAPRASZA

★ WSZYSTKO DLA TURYSTÓW

★ SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 157 (7950) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 12 lipca 1976 r. Nakład: 131.493 A Cena 1 zł

„Salut-5" kontynuuje lot

MOSKWA (PAP) — Stacja orbitalna „Salut 5" z kosmonautami Borysem Wołynowem i Witalijem Żołobowem na pokładzie kontynuuje lot. Przygotowali oni znajdującą się w stacji aparaturę naukową i inne urządzenia do pracy. Za pomocą spektrografu ręcznego przeprowadzili badania atmosfery ziemskiej i powierzchni naszego globu.

Niedziela była dniem aktywnego wypoczynku kosmonautów. Prowadzili oni ćwiczenia fizyczne, dokonywali kontroli stanu swego zdrowia oraz robili reportaże telewizyjne z pokładu stacji. Komunikat Agencji TASS stwierdza, że stan zdrowia Wołynowa i Żołobowa jest dobry.

4 mln DWT ze Stoczni Gdańskiej

GDAŃSK (PAP) — 10 bm. Stocznia Gdańska im. Lenina osiągnęła łączny tonaż 4 mln DWT zwodowanych statków. Jubileuszowa tona nośności zawarta jest w trawerze — przetwórni M/T „Indus" budowanym dla gdyńskiego „Dalmoru".

Na dorobek gdańskich stoczniowców składa się ogromna flota licząca 736 jednostek 45 różnych typów w kilkudziesięciu odmianach technicznych. Statki ze znakami firmowymi Stoczni Gdańskiej pływają pod banderami armatorów z 18 państw. Przoduje na tej liście Związek Radziecki, dla którego niedawno zwodowano 500-ny statek.

Brutalna akcja policji hiszpańskiej

MADRYT (PAP) — W sobotę wieczorem i w niedzielę rano policja hiszpańska brutalnie rozpędzała grupy związkowców w różnych miastach kraju. Członkowie hiszpańskich związków zawodowych i przedstawiciele innych ugrupowań postępowych **protestują przeciwko rządowemu** zakazowi wielkiej demonstracji, przewidzianej w niedzielę w Madrycie. Celem demonstracji miało być przeforsowanie żądań amnestii dla więźniów politycznych.

Podwyżki płac dla 11,7 mln osób

Uchwały XII Plenum KC PZPR —wprowadzone w życie

WARSZAWA (PAP) — Podjęte przed tygodniem na posiedzeniu Prezydium Rządu postanowienia o regulacjach płac pracowników różnych grup, dotyczące łącznie blisko 300 tys. osób, zamykają cykl decyzji zawartych w rządowym programie przyspieszonej poprawy warunków życia społeczeństwa, zatwierdzonym na XII Plenum KC PZPR i przyjętym przez Sejm.

W ciągu niespełna 6 lat z **podwyżek płac skorzystało 11,7 mln osób.** Podjęte przed kilkoma dniami decyzje, których wprowadzenie w życie wymaga ok. 1,5 mld zł rocznie, oznaczają zakończenie tego procesu w całej gospodarce uspołecznionej. Zamiast komentarza — przypomnienie: pierwotnie zakładano objęcie podwyżkami płac w całej ubiegłej 5-latce 4,6 mln pracowników, a i to wydawało się wówczas założeniem bardzo ambitnym.

Ostatnie postanowienia Prezydium Rządu są tylko częścią całego pakietu decyzji płacowych podjętych już w br. Dotyczą one łącznie około 3,3 mln osób, wśród nich tak licznych grup zawodowych, jak pracownicy przemysłu elektromaszynowego i PGR.

Kwoty przeznaczane na podwyżki i regulacje płac zwiększają się w bardzo szybkim tempie. **Koszt roczny regulacji dokonanych w latach 1971 — 1973 wynosił ok. 22 mld zł. Obecnie, po wprowadzeniu w życie programu XII Plenum KC PZPR, przekracza on 61 mld zł.**

Regulacje nie są przy tym jedynym, ani nawet głównym źródłem wzrostu płac. Najważniejszym motorem tego procesu jest rosnąca i coraz lepiej opłacana wydajność pracy, przeszeregowania i awanse. **W rezultacie średnia płaca nominalna zwiększyła się w ub. 5-leciu o 1.311 zł.**

Regulacje odgrywają szczególnie ważną rolę w kształtowaniu się wówczas założeniem bardzo ambitnym.

Ciąg dalszy na str. 2



Sztandar przechodni ministra Rolnictwa za zajęcie I miejsca w krajowym międzyzakładowym współzawodnictwie pracy wręcza załodze ełckiego PRIMBR dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Budownictwa Rolniczego w Warszawie — ZDZISŁAW STENCEL.

Przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego w Ełku i Olecku wśród najlepszych w kraju

■ SZTANDAR PRZECHODNI MINISTRA ROLNICTWA DLA ZAŁOGI EŁCKIEGO PRIMBR ■ DYPLOM UZNANIA DLA PBRol. W OLECKU

W sobotę, 10 bm., w Ełckim Domu Kultury odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego ministra Rolnictwa dla załogi **Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Ełku** za zajęcie pierwszego miejsca w kraju w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w 1975 r. Ełckie przedsiębiorstwo okazało się najlepsze wśród 27 krajowych konkurentów — przedsiębiorstw instalacyjno-montażowych pracujących na rzecz rolnictwa. Sukces ten ocenić można tym wyżej, że „podparty" on został drugim miejscem w krajowym współzawodnictwie załogi **Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Olecku,** uzyskanym w silnej stawce ponad 200 przedsiębiorstw tego typu. Oleckie PBRol. otrzymało z tej okazji dyplom uznania ministra Rolnictwa i Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w PRL.

Na tę miłą uroczystość przybyli gospodarze województwa suwalskiego, I sekretarz KW PZPR — **Zbigniew Białecki** i wojewoda — **Eugeniusz Złotorzyński,** naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Budownictwa Rolniczego w Warszawie — **Zdzisław Stencel,** dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Białymstoku — **Edward Kiśluk,** władze miejskie. Salę widowisko-

Ciąg dalszy na str. 2

Czyny produkcyjne i społeczne białostockich przedsiębiorstw

Apel Załogi Fabryki Wyrobów Runowych „Biruna" spotkał się z szerokim odzewem. Już w tej chwili kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych, spółdzielczych, transportowych, instytucji obsługujących rolników i innych odpowiedziało na ten apel deklarując dodatkową produkcję, poprawę efektywności gospodarowania oraz liczne czyny społeczne. Na szczególne podkreślenie zasługują zobowiązania mające na celu zwiększenie produkcji na rynek wewnętrzny i na eksport.

We wszystkich zobowiązaniach stwierdza się, iż **podejmowane czyny produkcyjne stanowią wyraz poparcia dla programu budowy Polski silnej i zamożnej uchwalonego na VI i VII Zjeździe PZPR;** wyraz poparcia dla polityki Komitetu Centralnego i osobiście dla I sekretarza Edwarda Gierka. Jednocześnie są one wyrazem aprobaty dla demokratycznych zasad rozwiązywania ważnych społecznie problemów, zasad stanowiących podstawę socjalistycznej demokracji.

Oto kolejne meldunki o podejmowanych przez załogi czynach produkcyjnych i społecznych.

Załoga Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań w Białymstoku zobowiązała się wyprodukować w lipcu br. dodatkowe ilości folii polietylenowej i torebek o wartości 800 tys. zł.

Pracownicy **Zakładu nr 4 Białostockich Fabryk Mebli** zwiększą produkcję przeznaczoną na eksport do Szwecji na sumę 200 tys. zł.

Z kolei — **Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego** wytworzą ponad plan towary o wartości 2 mln zł. Zostanie to osiągnięte poprzez maksymalne zagospodarowanie surowców oraz

Ciąg dalszy na str. 2

Z ZSRR

1050 wagonów z urządzeniami dla huty „Katowice"

PRZEMYŚL (PAP) — 10 bm. w zespole stacji kolejowych Żurawica — Przemyśl — Medyka na granicy polsko - radzieckiej **przeładowany został 500-ny w br. wagon radzieckich urządzeń technicznych,** przeznaczonych dla huty „Katowice".

Łącznie z ubiegłym rokiem radzieckie dostawy wyposażenia i urządzeń dla największego obiektu polskiej metalurgii, które przeszły przez „suchy port" Żurawica — Przemyśl — Medyka, **sięgają już prawie 1050 wagonów.**

Nowa moneta 200-złotowa

WARSZAWA (PAP) — Od 12 bm. Narodowy Bank Polski rozpoczyna wprowadzanie do obiegu nowej monety 200-złotowej, emitowanej z okazji Igrzysk XXI Olimpiady.

Moneta wykonana jest ze srebra próby 625/1000, według projektu artysty plastyka Stanisławy Wątróbskiej.

Na monecie znajdują się symbole igrzysk — płonący znicz i pięć kółek olimpijskich.



I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — ZBIGNIEW BIAŁECKI w imieniu władz wojewódzkich serdecznie pogratulował pracownikom wyróżnionych przedsiębiorstw, życząc dalszych sukcesów w realizacji ambitnego programu rozwoju suwalskiego rolnictwa.

Fot. K. Świderski

Inauguracja Lata OHP-76

W sobotę, 10 bm., w Zubkach Białostockich odbyła się uroczysta inauguracja akcji „Lato OHP — 76" na Białostocczyźnie. Wzięli w niej udział m.in. zastępca komendanta głównego OHP — **Janusz Wolniak** i przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP — **Witold Dołęgowski.**

Miejscem uroczystości było zgrupowanie junackie, na którym przebywa 142 uczniów ze średnich i zasadniczych szkół zawodowych z Białegostoku i Hajnówki. Jedna grupa młodzieży pracuje w **Zubkach Białostockich** przy porządkowaniu torów, druga w **Kurianach** przy wymianie podkładów na mijance, trzy dojeżdżają do Białegostoku, gdzie pracują na górce rozrządowej i przy utrzymaniu torów stacyjnych, przy ogrodzeniu przedszkola PKP oraz niwelacji rowu na Marczuku i elewacji budynku dwor-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Konferencja Kissingera

▶ *WASZYNGTON — Amerykański sekretarz Stanu Henry Kissinger wystąpił w sobotę na konferencji prasowej w Waszyngtonie. Poruszył on wiele problemów dotyczących wewnętrznych spraw amerykańskich oraz polityki międzynarodowej.*

W odpowiedzi na jedno z pytań, dotyczące rozmów SALT Kissinger oświadczył, że „większość problemów została już rozwiązana" i że w Genewie opracowuje się obecnie szczegóły w kwestiach co do których osiągnięto porozumienie.

Spór turecko-grecki

▶ *PARYŻ — Turcja nie zamierza rezygnować ze swych planów poszukiwania ropy naftowej na dnie Morza Egejskiego — oświadczył premier tego kraju Sulejman Demirel. Jak wiadomo sprawa ta jest główną — poza problemem Cypru — przyczyną napięcia w stosunkach turecko-greckich. To Grecja znalazła złoża ropy na Morzu Egejskim w 1974 roku i od tej pory oba kraje nie mogą osiągnąć porozumienia w sprawie wytyczenia granic wód terytorialnych.*

Premier Demirel oświadczył, że specjalny turecki okręt poszukiwawczy wkrótce wypłynie w rejs badawczy na wody Morza Egejskiego.

Bankructwa w W. Brytanii

▶ *LONDYN — Trudna sytuacja gospodarcza W. Brytanii spowodowała m. in. znaczny wzrost liczby bankructw. Według oficjalnego raportu opublikowanego w Londynie, w 1975 roku tylko w Anglii i w Walii 6.698 towarzystw przemysłowo-handlowych ogłosiło upadłość.*

Śnieg w Brazylii

▶ *RIO DE JANEIRO — W kilku okręgach Brazylii spadł śnieg. Jest to rzadkie o tej porze zjawisko. Temperatura utrzymuje się w granicach zera. Najbardziej ucierpiała ludność wiejska. Niespodziewane ochłodzenie spowodowało straty na plantacjach kawy. W stanie Rio Grande do Sul wzrosła liczba zachorowań na grypę i przeziębienia. Zanotowano już ok. 100 ofiar śmiertelnych.*

Orszak ślubny pod kołami pociągu

DELHI (PAP) — W Pakistanie 17 ludzi zginęło a 37 zostało rannych w wyniku zderzenia pociągu ekspresowego z autobusem przewożącym orszak ślubny składający się z 57 osób. Tragiczna katastrofa nastąpiła na skrzyżowaniu kolejowym w miejscowości Lyallpur znajdującej się 320 km na południowy-wschód od Rawalpindi. Naoczni świadkowie tragedii zauważyli, że kierowca autobusu na widok szybko nadjeżdżającego pociągu wpadł w panikę i wyskoczył z pojazdu pozostawiając go na skrzyżowaniu. Obecnie kierowca jest poszukiwany przez policję.

Już w czwartek Wielki Festyn Prasowy

Atrakcyjna prezentacja osiągnięć województwa suwalskiego

JUŻ W NAJBLIŻSZY CZWARTEK, 15 lipca rozpoczynają się w pięciu miastach województwa suwalskiego: AUGUSTOWIE, GIŻYCKU, MIKOŁAJKACH, RUCIANEM-NIDZIE i WĘGORZEWIE imprezy WIELKIEGO FESTYNU PRASOWEGO. Niezwykle bogaty program przygotowali organizatorzy — władze wojewódzkie i miejskie, miejscowe zakłady pracy, przedsiębiorstwa i instytucje przy współpracy z Przedsiębiorstwem Wydawniczo-Kolportażowym RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Białymstoku oraz redakcjami „Życia Warszawy", „Trybuny Robotniczej" z Katowic, „Głosu Robotniczego" z Łodzi, „Słowa Ludu" z Kielc no i oczywiście „Gazety Współczesnej".

Program ten pomyślany został w ten sposób **aby wszyscy uczestnicy festynu, zarówno turyści, wczasowicze, jak i mieszkańcy wymienionych miejscowości znaleźli dla siebie coś interesującego, zgodnego ze swoimi upodobaniami. Przy tej okazji województwo suwalskie zapozna miłych gości ze swoim dorobkiem społeczno - ekonomicznym i kulturalnym. Liczne wystawy, spotkania, kiermasze pozwolą uczynić to w formie bardzo urozmaiconej, różnorodnej i atrakcyjnej.**

W dniach trwania festynu również mieszkańcy stolicy województwa — **Suwałk będą** mieli możność uczestniczenia w wielu atrakcyjnych imprezach, obejrzeć występy artystyczne, spróbować sił w zawodach sportowo - rekreacyjnych. Wkrótce poinformujemy naszych Czytelników o suwalskich imprezach związanych z festynem. Dziś kolejna porcja informacji o poszczególnych punktach festynowego programu.

Tym razem zapraszamy do największego ośrodka turystyczno - wypoczynkowego na Mazurach, miasta o bogatych tradycjach historycznych — GIŻYCKA Giżycko nosi też dumne miano **wodniackiej stolicy Polski,** a piękne, malownicze położenie nad kanałem łączącym jezioro Kisajno z Niegocinem sprawia, że turyści lubiący wypoczynek nad wodą ciągną tu jak... misie do miodu. Miasto liczy ponad 20 tys. mieszkańców, lecz w sezonie liczba ta podwaja się. Również obecnie, mimo nie najlepszej pogody, w Giżycku i jego okolicach wypoczywa wielotysięczna rzesza urlopowiczów, wczasowiczów, uczestników obozów żeglarskich itp.

W tej sytuacji atrakcyjny program Suwalskiego Festynu Prasowego przyciągnie z pewnością rekordową liczbę publiczności, a trzeba przyznać, że w Giżycku jest on wyjątkowo bogaty. Dzień 15 lipca będzie **dniem czynu społecznego wczasowiczów oraz młodzieży przebywającej na obozach i koloniach.** Władze miejskie przygotowały front prac w taki sposób, aby pożyteczna ta akcja stała się formą aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Serdecznie zapraszamy też na inaugurujące **spotkanie z dziennikarzami „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ",** które odbędzie się 15 lipca o godz. 13 w Wytwórni Pieczywa Cukierniczego, a w piątek, 16 bm. na **plac festynowy w pobliżu plaży miejskiej.** Tam poczynając od godz. 15 na estradzie występować będą zespoły artystyczne: **kapela weselna „Łosiewicze" z WDK w Nowej Wsi Ełckiej** (w programie m. in. melodie i tańce warmińskie i mazurskie), zespoły młodzieży z kolonii i obozów oraz goście z Estrady Łódzkiej, m. in. **duet małżeństwa Framerów, Jaga Paduch**

Ciąg dalszy na str. 2

Wzmaga się działalność partyzantów w Zimbabwe

LONDYN (PAP) — Z komunikatu reżimu białych rasistów w Rodezji ogłoszonego w sobotę wieczorem w Salisbury, wynika, że w ostatnich dniach wyraźnie **wzmogła swą działalność partyzantka rdzennej ludności Zimbabwe.** Zażarte walki toczą się w pasie przy granicy z Mozambikiem. Jak wiadomo, **partyzanci działają już we wszystkich częściach kraju.** W ubiegłym tygodniu powzięto decyzję strzeżenia dróg łączących Rodezję z RPA przez pojazdy wojskowe. Samochody prywatne jeżdżą tam w konwojach. Według wyraźnie zaniżonych danych oficjalnych reżimu Smitha, od stycznia br. w walkach z czarną partyzantką poniosło śmierć 49 żołnierzy reżimowych.



Na wakacjach. CAF — CTK

Liban nadal spływa krwią

Ofensywa sił prawicowych

LONDYN (PAP) — Zachodnie agencje prasowe piszą o trwających nadal **zaciekłych walkach w różnych częściach Libanu.** W nocy z soboty na niedzielę toczyły się one m. in. na północ od miasta Tripoli, gdzie znajduje się jeden z obozów uchodźców palestyńskich. Jak podaje palestyńska agencja prasowa — WAFA, siły prawicowe dążą do przerwania komunikacji drogowej między stolicą Libanu a Tripoli, drugim co do wielkości miastem kraju.

Z Bejrutu donoszą, że radio sił prawicowych zakomunikowało w niedzielę o zajęciu małego miasta Bartomin, położonego 8 km na południe od Tripoli. Prawicowcy zajęli też nadbrzeżne osiedle Enfe (13 km na południowy-zachód od tego miasta).

W niedzielę rano spotkali się w Kairze stali przedstawiciele państw członkowskich Ligi Arabskiej, aby omówić napiętą sytuację w Libanie, która zaostrza się z dnia na dzień. Pierwotnie spotkanie to (na szczeblu ambasadorów) miało się odbyć w trybie pilnym w sobotę. Przełożono je na niedzielę. Ambasadorzy mają przygotować wnioski na zapowiedzianą w poniedziałek sesję ministerialną Ligi Arabskiej. Poprzednia sesja ministerialna (w dniach 9—10 czerwca) powzięła decyzję w sprawie utworzenia jednostek arabskich do nadzorowania rozejmu w Libanie. Dotychczas jednak rozejm ten nie został wprowadzony, a kontyngenty wojsk arabskich nie wzięły jeszcze udziału w akcji.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, w godzinach popołudniowych możliwe przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna 20—23 st., minimalna 12—14 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie i północne.

JUTRO — pogoda i temperatury bez większych zmian.

IMIENINY: Jana Weroniki.

(ska)

Podwyżki płac dla 11,7 mln osób

Ciąg dalszy ze str. 1

waniu bardziej pożądanych ekonomicznie i sprawiedliwych społecznie proporcji płac między poszczególnymi grupami zawodowymi, a także wewnątrz branż i zakładów pracy. Zostały one przeprowadzone kompleksowo, objęły w poszczególnych branżach wszystkich robotników i pracowników umysłowych. Pozwoliło to np. wyrównać zbyt niski poprzednio poziom zarobków mistrzów w stosunku do podległych robotników: przyjęto zasadę — potwierdzoną w tegorocznej uchwale rządu — że wynagrodzenie zasadnicze mistrza musi być o 10—20 proc. wyższe od płacy najwyżej zaszeregowanego robotnika w zespole, którym mistrz kieruje.

W nowych tabelach płac — a jest ich znacznie mniej niż przed regulacjami — tak zróżnicowano stawki, by opłacało się podnosić kwalifikacje. Nowy mechanizm płac pozwala na wynagradzanie każdego członka załogi stosownie do jego roli i funkcji w procesie produkcji i zarządzania. Zwiększono przy tym uprawnienia płacowe kierownika zakładu pracy. Równocześnie stworzono perspektywę dalszego wzrostu zarobków: każda branża przemysłowa ma obecnie tabele płac zawierające wyższe stawki, które można będzie w przyszłości stopniowo wprowadzać, jeśli wygospodaruje się w tej branży odpowiednio większe środki funduszu płac.

Ostatnie decyzje Prezydium Rządu oznaczają całkowitą likwidację indywidualnego podatku od wynagrodzeń i składki na cele emerytalne. Gdy wejdą w życie, a nastąpi to w najbliższych miesiącach, wszyscy pracownicy gospodarki uspołecznionej będą otrzymywać swoje wynagrodzenia wolne od tych obciążeń. Podatek i składkę emerytalną opłaca obecnie przedsiębiorstwo od łącznego funduszu płac. Przejście na system płac „netto" oszczędziło zakładom wielu manipulacji, a zarazem — co szczególnie ważne w systemach akordowych — zlikwidowało hamulec wzrostu wydajności pracy u robotników wyżej zarabiających.

W niektórych branżach wprowadzono w ramach regulacji tzw. dodatki za wysługę lat, rosnące wraz ze stażem. Ostatnio uzyskało je ponad 880 tys. pracowników przemysłu lekkiego. Dodatki stażowe utrzymano również tam, gdzie je wypłacono jeszcze przed reformą płac. Jest to istotny element stabilizacji kadr w przedsiębiorstwach.

J. Carter kandydatem na prezydenta USA?

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek 12 lipca w Nowym Jorku rozpoczyna się ogólnokrajowy zjazd Partii Demokratycznej USA. Na zjeździe tym — jak się oczekuje — zostanie wybrany kandydat tej partii na urząd prezydenta kraju.

Czołowym pretendentem na to stanowisko ze strony Partii Demokratycznej jest były gubernator stanu Georgia, **Jimmy Carter.**

Według obliczeń amerykańskiej agencji UPI, za kandydaturą Jimmy Cartera opowiada się obecnie ponad 1800 delegatów zjazdu, natomiast, by oficjalnie wysunąć polityka z Georgii na to stanowisko potrzeba tylko 1505 głosów kandydackich.



Załogi przedsiębiorstw budownictwa rolniczego z Ełku i Olecka dobrze zapracowały na sukces w krajowym współzawodnictwie.
NA ZDJĘCIU: podczas sobotniej uroczystości w Ełckim Domu Kultury.

Fot. K. Świderski

W SKRÓCIE

* **PARYŻ** — W niedzielę 11 bm. w ramach obchodów święta narodowego Francji (14 lipca) między Villefranche a Tulonem odbyła się wielka parada francuskich sił powietrzno-morskich na Morzu Śródziemnym. Defiladę przyjmował z pokładu lotniskowca „Clemenceau" prezydent Francji, **Valery Giscard d'Estaing.** W przeglądzie uczestniczyło 27 okrętów wojennych oraz samoloty sił morskich.

* MOSKWA — Jeszcze przed końcem br. odbędzie pierwszy próbny lot nowy radziecki samolot — aerobus „Ił-86". Pomieści on na swym pokładzie 350 pasażerów i będzie przeznaczony głównie do obsługi tras o największym nasileniu ruchu pasażerskiego.

* PARYŻ — W sobotę nastąpiło bardzo uroczyste uruchomienie francusko-belgijskiej elektrowni atomowej w mieście Tihange. Elektrownia ta o mocy 870 megawatów, zbudowana z wspólnych funduszy EWG, reklamowana jest jako przykład owocnej współpracy krajów Europy zachodniej. Będzie ona dostarczać energię elektryczną także do Niemiec Zachodnich i Holandii.

Wśród najlepszych w kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

wą wypełnili do ostatniego miejsca reprezentanci załóg wyróżnionych przedsiębiorstw. Wielu pracowników przyszło z rodzinami, dziećmi. Nad stołem prezydialnym hasło: **„Program partii — drogowskazem rozwoju rolnictwa i jego dalszych przeobrażeń".**

Ełckie przedsiębiorstwo obchodzące w roku bieżącym jubileusz swego 20-lecia dobrze realizuje zadania wynikające z tego programu. Zadania produkcyjne i usługowe ubiegłej pięciolatki załoga wykonała już w III kwartale 1975 roku, co pozwoliło do końca roku dać **dodatkową produkcję wartości 23 mln złotych.** Również w bieżącym roku zadania produkcyjne są wykonywane z nadwyżką. **W I półroczu br. plany produkcyjne zrealizowano w 104,3 proc. a produkcję pomocniczą w 111,5 proc. W czerwcu wartość produkcji była najwyższa w historii przedsiębiorstwa!** Skracanie cykli inwestycyjnych i starania na rzecz poprawienia jakości prowadzonych robót instalacyjnych i montażowych — to stała dewiza ełckich budowlanych. Wypróbowana, ponad 300-osobowa załoga to w większości pracownicy związani z zakładem od wielu lat. Wśród najlepszych zasługujących na najwyższe uznanie pracowników wymienić należy: **Leopolda Rydzewskiego, Stanisława Sitko, Karola i Sławomira Mścichowskich, Bronisława Kazimierowicza, Ferdynanda Sokoła, Mariana Godlewskiego, Czesława Kuleszę, Antoniego Piotrowskiego, Czesława Kunickiego** i wielu innych.

W okolicznościowym wystąpieniu dyrektor ełckiego PRIM — **KAMILA JURCZAK** stwierdziła, że na dobrą pracę w znacznym stopniu wpływa stworzenie załodze odpowiednich warunków socjalno - bytowych. Przedsiębiorstwo ełckie ma w tym zakresie bogaty dorobek. Cztery lata temu przekazano do użytku nową bazę produkcyjną przy ul. Suwalskiej, zakład ma własne przedszkole z biblioteką, prowadzi też szkołę przyzakładową, w której zdobywa kwalifikacje 176 uczniów. Znacznie poprawiły się również warunki zakwaterowania brygad w terenie — zakupiono nowe barakowozy z niemal komfortowym wyposażeniem (m. in. w telewizory). Pracownicy przedsiębiorstwa systematycznie otrzymują przydziały mieszkań z nowego budownictwa.

Wiele robi się w zakładzie na rzecz poprawienia technologii produkcji (m. in. zastosowano prefabrykację instalacji sanitarnych i elektrycznych), w robotach ziemnych wprowadza się na szerszą skalę sprzęt ciężki oraz sprzęt małej mechanizacji.

Kończąc swoje wystąpienie dyrektor — Kamila Jurczak zapewniła władze resortowe i wojewódzkie, że załoga PRIMBR dołoży wszelkich starań, aby pracować jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej, a zadania produkcyjne bieżącego roku wykonane zostaną z miesięcznym wyprzedzeniem.

Wśród oklasków zebranych sztandar przechodni ministra Rolnictwa wręczył reprezentantom załogi PRIMBR: **Kamili Jurczak, Zofii Olszewskiej, Piotrowi Krupińskiemu** i **Bogdanowi Jaromskiemu,** dyrektor Centralnego Zarządu BR — **Zdzisław Stencel.** Serdecznie pogratulował on przedsiębiorstwu uzyskiwania doskonałych wyników produkcyjnych i życzył załodze utrzymania sztandaru na własność. Wręczył on również dyplom uznania nadany przez ministra **Przedsiębiorstwu Budownictwa Rolniczego w Olecku.**

Z kolei zabrał głos I sekretarz KW partii w Suwałkach — **Zbigniew Białecki.** W imieniu władz wojewódzkich **podziękował on załodze wyróżnionych przedsiębiorstw za zaangażowanie i ofiarną pracę w tak ważnej dziedzinie gospodarki jaką jest budownictwo rolnicze. Rozwój naszego rolnictwa** — powiedział tow. Białecki — **leży nam szczególnie na sercu, dlatego też wasz sukces w krajowym współzawodnictwie cenimy bardzo wysoko. M.in. w waszych rękach jest przyszłość suwalskiego rolnictwa, które również ma ambicje przodować w kraju.**

Życzenia sukcesów w pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym złożył także wyróżnionym załogom dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Białymstoku — **Edward Kiśluk.**

W imieniu załogi **Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Olecku** podziękował za te słowa uznania sekretarz POP — **Zenon Nawrot.** Zapewnił on, że załoga PBRol. dołoży wszelkich starań, aby swoje obowiązki wykonywać jeszcze lepiej, pracować wydajniej i tym samym przyczyniać się do rozwoju ziemi suwalskiej i całego naszego kraju.

Wszystkim ludziom dobrej roboty z przedsiębiorstw budownictwa rolniczego w Ełku i Olecku również składamy najlepsze gratulacje. Radość i satysfakcja z sukcesu z pewnością stanie się bodźcem do uzyskiwania jeszcze lepszych rezultatów produkcyjnych. (p)

Zakończenie kołobrzeskiego festiwalu

KOSZALIN (PAP) — 10 bm. zakończył się X Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. W ostatnim dniu festiwalu odbyły się dwa koncerty galowe oraz uroczystość wręczenia twórcom nagrodzonych piosenek i ich wykonawcom złotych i srebrnych pierścieni oraz nagród i wyróżnień ufundowanych m. in. przez Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Kultury i Sztuki, CRZZ, ZG ZSMP oraz komitet organizacyjny festiwalu.

W konkursie na najlepszą piosenkę marszową złoty pierścień oraz nagrodę Ministra Obrony Narodowej otrzymali: kompozytor **Benedykt Konowalski** i autor tekstu **Janusz Przymanowski** za piosenkę **„Myśmy są wojsko".** Złoty pierścień oraz wyróżnienie komitetu organizacyjnego festiwalu otrzymał też wykonawca tej piosenki **Daniel.** Srebrny pierścień oraz nagrodę Komitetu d/s Radia i Telewizji przyznano kompozytorowi **Ryszardowi Siwemu** i autorce tekstu **Renacie Maklakiewicz** za piosenkę **„Żal mi będzie".** Srebrny pierścień otrzymał także wykonawca tej piosenki **Piotr Janczerski** i **„Bractwo".**

W konkursie na najlepszą piosenkę estradową jury postanowiło przyznać dwa złote pierścienie. Otrzymali je: kompozytorzy **Włodzimierz Piaskota** i **Bogusław Klimsa** a także autor tekstu **Andrzej Kuryłło** za piosenkę **„Wszystkie barwy lipca"** oraz wykonawczyni tej piosenki **Nina Urbano,** złoty pierścień i nagrodę Ministra Kultury i Sztuki otrzymali: kompozytor **Emil Sojka** i autorka tekstu **Krystyna Pac-Gajewska** za piosenkę **„A przy żniwach wojsko",** a także wykonawca tej piosenki **Krzysztof Cwynar.** Srebrny pierścień i nagrodę wojewody koszalińskiego zdobyli: kompozytor **Romuald Zyliński** i autorka tekstu **Jadwiga Urbanowicz** za piosenkę **„Wracali chłopcy"** a srebrny pierścień — zespół **„Happy End",** wykonawca tej piosenki.

W konkursie na najlepszego wykonawcę — amatora złoty pierścień oraz nagrodę Ministra Kultury i Sztuki otrzymał **Paweł Dechniak.** Srebrny pierścień — **Bożena Ogonowska.**

WIPK najpopularniejsza wśród młodych wyborców

RZYM (PAP) — Analizie wyników głosowania młodych wyborców w czasie wyborów parlamentarnych z 20—21 czerwca br. we Włoszech poświęcone było Plenum KC Włoskiej Komunistycznej Federacji Młodzieży. W czasie plenum podkreślono, że po raz pierwszy Włoska Partia Komunistyczna okazała się najpopularniejszą wśród młodzieży partią w kraju. Ponad 40 procent młodych wyborców oddało swe głosy na WłPK, a około 55 proc. przedstawicieli młodzieży głosowało na kandydatów partii lewicowych.

Spadek wydobycia ropy naftowej

LONDYN (PAP) — W poniedziałek opublikowano w Londynie doroczny przegląd statystyczny brytyjskiego towarzystwa naftowego. Z przeglądu wynika, że wydobycie ropy naftowej w 1975 roku na świecie było 5,4 proc. niższe niż w roku poprzednim, co stanowi pierwszy od 20 lat spadek wydobycia.

Spadek ten spowodowany był głównie wyraźnym zmniejszeniem się wydobycia w krajach zrzeszonych w organizacji OPEC. Według cytowanego źródła, kraje te wydobyły w 1975 r. o 10 proc. ropy naftowej mniej niż w 1974. Z kolei wydobycie wzrosło w Europie zachodniej, przede wszystkim dzięki eksploatacji złóż pod dnem Morza Północnego.

Wykonanie wyroków na białych najemnikach

ALGIER (PAP) — Z Luandy donoszą, że w sobotę wykonano wyrok kary śmierci (przez rozstrzelanie) czterech białych najemników, którzy brali udział w wojnie domowej w Angoli po stronie interwentów. Byli to: Costas Georgiou (lat 25), z pochodzenia Cypryjczyk, b. brytyjski skoczek spadochronowy znany jako „pułkownik Callan", Andrew Mackenzie (lat 23) — Brytyjczyk, John Derek Barker (lat 35) — obywatel brytyjski i Daniel Dearhart (lat 34). Jak wiadomo, w Luandzie odbył się proces najemników z udziałem grupy obserwatorów zagranicznych. Prezydent Angoli, Agostinho Neto, zatwierdził wyrok. Władze angolskie zakomunikowały, że rodziny skazanych mają w ciągu ośmiu dni zwrócić się do tych władz o wydanie zwłok.

Dziecko śmiertelną ofiarą wypadku drogowego

Komenda Wojewódzka MO w Białymstoku poinformowała nas o kilku groźnych wypadkach, które w ostatnich dniach wydarzyły się na drogach woj. białostockiego. Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się 8 bm. około godz. 9.40 pod WASILKOWEM na drodze do Sokółki. 7-letnia Lucyna W. (zam. w Wasilkowie) została potrącona przez nadjeżdżającą „Syrenkę" kierowaną przez Romana Ch. Dziecko odniosło bardzo ciężkie obrażenia i po przewiezieniu do szpitala zmarło.

W OGRODNICZKACH, na trasie Białystok — Supraśl, taksówka (Fiat 125 p) prowadzona przez Cypriana Dz. zderzyła się z nadjeżdżającą z przeciwka „Nysą", kierowaną przez Kazimierza P. Obaj kierowcy oraz trójka pasażerów obu pojazdów — Eugeniusz W., Jolanta B. i Nina R. doznali ciężkich obrażeń ciała i umieszczeni zostali w szpitalu.

Ciężko ranny został również nieostrożny motocyklista — Ryszard K., który jadąc ul. Hetmańską w BIAŁYMSTOKU nagle przewrócił się na jezdni. Na ul. Lenina inny motocyklista — Zbigniew O. potrącił na przejściu dla pieszych — Jerzego T., który nagle wszedł na jezdnię tuż przed pędzącym pojazdem. Przechodzień doznał urazu głowy oraz złamania prawego podudzia, natomiast kierowca złamał obojczyk. (p)

Czyny produkcyjne i społeczne

Ciąg dalszy ze str. 1

zwiększenie produkcji pozasezonowej.

Cenne zobowiązania podjęła również załoga **Zakładów Gorseciarskich, Spółdzielni Pracy „Wzorcowa"**, która w II półroczu br. powiększy, ponad ustalenia planu, eksport o 1 mln złotych. Ponadto na rynek krajowy zwiększy produkcję wyrobów gorseciarskich o 800 tys. zł.

O około 1 mln zł zwiększy usługi transportowe **Spółdzielnia Pracy Transportowo-Naprawcza „Autonaprawa".** Natomiast **Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Betesca"** zobowiązała się wykonać ponadplanową produkcję towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku na sumę 6 mln zł. Równocześnie pracownicy Spółdzielni przepracują w czynie społecznym na rzecz zakładu 2 tys. godzin i na rzecz miasta Białegostoku 1000 godzin.

Załoga Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej wraz z Zakładem Budowlano-Remontowym zobowiązała się przepracować dodatkowo w II półroczu br. 1600 godzin na obiektach realizowanych systemem gospodarczym.

Wartość dodatkowej produkcji i usług w II półroczu br. załogi **Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku** wyniesie 300 tys. zł. Natomiast pracownicy **Spółdzielni Inwalidów Niewidomych im. J. Marchlewskiego** zobowiązali się przepracować w sobotę, 17 bm. dodatkowo po 2 godziny. Wartość uzyskanej tą drogą ponadplanowej produkcji wyniesie 150 tys. zł. Z kolei — **Spółdzielnia Pracy Papierniczo - Poligraficzna „Pogoń"** podjęła zobowiązania przekroczenia zadań planowych w lipcu br. o 100 tys. zł.

Pracownicy **Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Białymstoku** postanowili m. in. opracować dokumentację projektowo - kosztorysową remontu kapitalnego kina „Żagiel" w Mikołajkach o wartości około 250 tys. zł oraz przepracować w czynie społecznym 100 godzin na rzecz zakładu. Natomiast załoga **Przedsiębiorstwa Sprzętu Transportu Wodno-Melioracyjnego w Białymstoku** zobowiązała się przepracować w czynie społecznym przy urządzaniu ośrodka wypoczynku świątecznego w Doktorcach nad Narwią 150 godzin. Wartość tego czynu wyniesie około 25 tys. zł. (JS)

Święto narodowe MRL

Defilada wojskowa w Ułan Bator

UŁAN BATOR (PAP) — Naród mongolski obchodził w niedzielę 11 lipca swe święto narodowe — 55 rocznicę zwycięstwa rewolucji ludowej.

W Ułan Bator odbyła się z tej okazji defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców stolicy. Na trybunach honorowych zajęli miejsca pierwszy sekretarz KC MPL-R, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, **Jumdżagijn Cedenbal,** członek Biura Politycznego KC MPL-R, premier **Żambyn Batmunch** oraz inni przywódcy partii i rządu MRL. Obecne były również delegacje zagraniczne, przybyłe do Ułan Bator na obchody święta narodowego Mongolii.

W ciągu 55 lat władzy ludowej masy pracujące MRL pod przewodnictwem swej partii zbudowały nową socjalistyczną Mongolię — podkreślił w swym wystąpieniu minister Obrony Narodowej MRL, generał armii **Batyn Dorż.** Mongolska Partia Ludowo-Rewolucyjna — powiedział generał Dorż — zdołała pomyślnie zrealizować to trudne zadanie dzięki wszechstronnej współpracy i braterskiemu poparciu ze strony państw wspólnoty socjalistycznej.

Po południu na głównym stadionie Ułan Bator odbyły się tradycyjne imprezy sportowe.

Zajścia w Dżibuti

PARYŻ — Jak oświadczył rzecznik rządu francuskiego na terytorium Afarów i Issów (francuska posiadłość w Afryce Wschodniej) doszło do zamieszek na tle politycznym, w których zginęło kilkanaście osób, a kilkadziesiąt odniosło rany.

Wg relacji agencji zachodnich w Dżibuti doszło do walk między zwolennikami partii Krajowy Związek Niepodległości, grupującej głównie Afarów i głoszącej konieczność utrzymania ścisłych więzów z Francją po uzyskaniu niepodległości (na jej czele stoi premier lokalnego rządu, Ali Aref Burhan) a opozycyjną Afrykańską Ligą Ludową na rzecz niepodległości, głoszącą hasła całkowitej samodzielności, a mającej oparcie głównie wśród plemienia Issów.

Nowoczesny miernik długości stóp

KRAKÓW (PAP) — W centralnym laboratorium przemysłu obuwniczego w Krakowie skonstruowano aparat do mierzenia długości stóp. Zastąpi on stosowane dotychczas i mało dokładne mierniki, jak linijka czy centymetr krawiecki.

Aparat ma kształt zbliżony do łazienkowej wagi, zaopatrzonej w pulpit. Pomiaru dokonuje się stając na podstawie, w którą wmontowane są przezroczyste wsporniki dla stóp, podświetlana skala i ruchoma przesłona, poruszana pokrętłami zainstalowanymi w pulpicie. Gdy ustawi się ją na linii przy końcu dużego palca — wskazuje ona odpowiedni numer obuwia.

Plaga szczurów w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP) — Stolicę Danii oraz kilka innych dużych miast w tym kraju nawiedziła plaga szczurów. Gryzonie są niebezpieczniejsze niż kiedykolwiek ponieważ stały się odporne na dotychczasowe trucizny. Zdaniem uczonych, przyczyną niezwykłego rozmnożenia się szczurów jest... pogoda. W ciągu ostatnich trzech lat zimy w Danii były bardzo łagodne. Sprzyjało to rozwojowi gryzoni. Szczury tak się rozmnożyły, że nie wystarczają im już ich kryjówki i rozpoczęły inwazję na domy. Coraz częściej znajduje się je w łazienkach i sypialniach. Władze opracowują nowy program walki z nimi.

Inauguracja Lata OHP

Ciąg dalszy ze str. 1

ca. Obsługę gastronomiczną pełnią dziewczęta z OHP z zespołu szkół gastronomicznych, medyczną — z zespołu szkół medycznych. Hufiec trwa od 28 czerwca do 18 lipca, jego komendantem jest **Narcyz Misiuk.**

Obecnie w woj. białostockim działa 37 hufców wakacyjnych z liczbą 1170 uczestników. W ciągu całych wakacji będzie ich 104 dla 3200 osób, w tym 800 studentów. OHP pracują głównie w leśnictwie, komunikacji, budownictwie i gospodarce komunalnej. Junakom przyświeca przede wszystkim hasło **„Wakacje za zarobione pieniądze".** O zarobki tym łatwiej, że 24 hufce dla 665 osób to OHP specjalistyczne, związane z profilem nauczania w szkołach.

W czasie inauguracji Lata OHP — 76 **Antoni Chwieśko** otrzymał złote odznaczenie im. Janka Krasickiego, za wieloletnią współpracę przy organizacji hufców wakacyjnych. Wręczono także srebrne odznaki OHP. (a)

Atrakcyjna prezentacja osiągnięć województwa suwalskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

i **Stanisław Wenglorz** — laureaci tegorocznych targów piosenki „Poltest", **balet „Skat", kapela folkloru miejskiego z** łódzkiej dzielnicy „Górne" oraz dziewięć modelek „Mody Polskiej", które zaprezentują widzom najnowsze letnie kreacje. Goście z Łodzi przywiozą również zestaw filmów fabularnych i kreskówek produkcji Studia Małych Form Filmowych „Semafor".

Ulicami miasta przeciągnie w tym czasie **pochód przebierańców** przy akompaniamencie orkiestry dętej. Impreza na placu festynowym zakończy się młodzieżowym ogniskiem. Na Kanale Łuczańskim w godz. 16 — 18 odbędą się regaty kajakowe o puchar naczelnika miasta.

W SOBOTĘ, 17 lipca, wielką atrakcją dla mieszkańców i turystów będzie z pewnością **JARMARK FOLKLORYSTYCZNY,** podczas którego twórcy ludowi z województwa suwalskiego zachwalać będą swoje wyroby. Otwarcie jarmarku na placu festynowym przewidziano na godz. 14. Będzie tam można kupić m. in. piękne tkaniny ludowe, krajki litewskie, lniane obrusy, ręczniki, kraciaste tkaniny pościelowe, dywany sejpakowe, wyroby garncarskie, drewniane sprzęty domowe, plecione kosze z wikliny, rzeźby ludowe, korzenio- i metaloplastykę itp. W trakcie jarmarku na estradzie występować będą **zespoły folklorystyczne:** słynne **„Złote kłosy" z PGR w Ołownіku,** popularyzujące piosenki ludowe Warmii i Mazur, **„Przeroślaki"** z solistami: **Walerią Dominiukową i Kon-stantym Olszewskim oraz gawędziarzem — Józefem Podziewskim oraz Zespół Pieśni i Tańca „Giżycko".** Z pokazem mody letniej wystąpi Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego **„Otex"** w Białymstoku (godz. 15—16).

Od godz. 20 do białego rana trwać będzie na Placu Wiecowym **zabawa ludowa.** W programie m. in. dyskoteka i występy młodzieżowych zespołów wokalno - instrumentalnych. Trudno będzie wybierać, bo o tej samej porze w kinie „Fala" rozpocznie się maraton filmowy, a na statkach „Żeglugi Mazurskiej", odbywających rejsy spacerowe po jeziorze Niegocin przewidziano dancingi. Z atrakcji sportowych wymieńmy mecz piłki siatkowej, w którym zmierzy się reprezentacja mieszkańców Giżycka i reprezentacja wczasowiczów (godz. 17 przy plaży). Głośnego dopingu z pewnością nie zabraknie.

W kolejnym dniu festynowym, 18 bm., już od 9 rano czynna będzie wystawa sprzętu sportowego i turystycznego. M. in. reklamowane tu będą słynne wyroby augustowskiego „Fotopamu". O godz. 12 spotkają się tu na zlocie turyści PTT-K. Kalendarzyk imprez sportowo-rekreacyjnych bardzo urozmaicony, a więc teraz już w telegraficznym skrócie: **drużynowe zawody wędkarskie Giżycko contra wczasowicze o godz. 10 na Kanale Łuczańskim; pokazy sprawnościowe płetwonurków na Niegocinie o godz. 11; tamże o godz. 12 pokazy jazdy na nartach wodnych; o godz. 18 na stadionie leśnym mecz piłki nożnej.**

Na godz. 16 zapowiedziano do Giżycka **zlot jachtów,** a wieczorem (początek o godz. 20.30) na jeziorze Niegocin **barwna, bogato iluminowana parada jednostek pływających.** Zapowiada się piękne widowisko.

Prawdziwa plejada gwiazd przewinie się w tym czasie przez festynową estradę. Najpierw w programie pt. **„Przygoda z „Gazetą" zaprezentują się** publiczności znani artyści i piosenkarze. Na razie nie uchylimy jeszcze rąbka tajemnicy, ale nazwiska są doborowe. Początek koncertu o godz. 14.

Następnie o godz. 16 w programie **„A to jest Warszawa"** zobaczymy i usłyszymy: **Janinę Jaroszyńską, Jolantę Kubicką, Halinę Malak, Reginę Pisarek, Teresę Tutinas, Ninę Urbano, Waldemara Koconia, Adama Zwierza, Andrzeja Dyszaka, Janusza Mulewicza** i **Andrzeja Piekarskiego.** Przygrywać będzie **uliczna orkiestra z Chmielnej** znana z filmów i telewizji oraz **zespół estradowy Janusza Pliwki.** Konferansjerka — **Andrzeja Tomeckiego.**

O godz. 18 zaprezentują się widzom — chór, balet, kapela ludowa i recytatorzy, jednym słowem **zespół z Domu Kultury Zakładów Metalowych „Predom - Mesko" w Skarżysku - Kamiennej.** I wreszcie po kieleckich gościach (o godz. 19) śpiewać będą **„Romuald i Roman" z Wrocławia.**

Uff, prawdziwy artystyczny maraton. Uczestników festynu obiecują krzepić giżyccy handlowcy i gastronomicy. Przy plaży czynne będą stoiska handlowe oferujące dania gorące i zimne, smażalnie ryb, rożna z kiełbaskami, kioski z napojami mlecznymi i chłodzącymi. Zapowiada się prawdziwa uczta dla podniebienia — nie darmo w herbie miasta widnieją aż trzy rybki.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy na wszystkie te atrakcje. Najlepiej spróbować samemu.

K. PRÓCHNIEWICZ

Wzrost kosztów utrzymania w krajach EWG

PARYŻ, BONN, WASZYNGTON (PAP) — Z wielu krajów świata napływają doniesienia o postępującym niemal z miesiąca na miesiąc wzroście kosztów utrzymania.

Jak informuje dziennik „Humanite" koszty utrzymania we Francji wzrosły od początku br. o 13,1 proc. Zwiększyły się także znacznie opłaty z tytułu usług i świadczeń. Według oficjalnych statystyk, od początku br. o 8 proc. wzrosły ceny biletów kolejowych, o 11,4 proc. zwiększyły się opłaty radiofoniczne, o 29 proc. podwyższono opłaty telefoniczne. Wzrosły również — o 7 proc. — koszty leczenia w szpitalach. Oblicza się, że w ciągu ostatnich trzech lat koszty pobytu w szpitalu zwiększyły się przeciętnie o 90 proc.

Jak wynika z oświadczenia urzędu statystycznego RFN, koszty utrzymania w Niemczech Zachodnich wzrosły w czerwcu br. o 4,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Jak oznajmiło Ministerstwo Pracy Stanów Zjednoczonych, wskaźnik cen hurtowych wzrósł w czerwcu o 0,4 proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Niezwykłe jezioro

MOSKWA (PAP) — Pracownicy radzieckiego instytutu wulkanologii znaleźli w górach Półwyspu Kamczackiego jezioro, przez które można przejść wbród, mimo że ma ono wiele metrów głębokości. Gazy nieustannie pchają ku powierzchni miliardy ziarenek piasku i kamyków. W ten sposób tuż pod powierzchnią tworzy się jakby drugie dno, utrzymujące ciężar człowieka. Trzeba jednak dodać, że niezbyt przyjemnie się po nim spaceruje, gdyż woda w nim jest gorąca.

Niepokój na Gwadelupie

PARYŻ (PAP) — Silny niepokój utrzymuje się wśród mieszkańców karaibskiej wyspy Gwadelupa, stanowiącą posiadłość francuską, gdzie doszło ostatnio do gwałtownego wybuchu wulkanu Soufriere. Zachodzi obawa, że mogą nastąpić w każdej chwili dalsze erupsje wulkaniczne. Na Gwadelupę przybył z Paryża, Paul Granet, sekretarz stanu Francji, aby ocenić aktualną sytuację. Potwierdził on, że jego rząd czyni przygotowania do ewakuacji ludności z tej zagrożonej zniszczeniem wyspy. Ludność została już częściowo przewieziona w bezpieczniejsze miejsca z najbardziej zagrożonych rejonów położonych wokół miasta Basse Terre i Saint Claude. Znajdujący się w pobliżu nich wulkan o wysokości 1484 metrów w dalszym ciągu zasnuty jest dymem i wyrzuca w powietrze popiół.

Morderstwo polityczne we Włoszech

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kedaj pisze:

W sobotę 10 bm. rano w Rzymie zamordowany został, strzałami z pistoletu maszynowego, zastępca prokuratora republiki, 47-letni Wittorio Occorsio. Zabójstwa z premedytacją i wprawą zawodowych morderców, dokonała grupa terrorystów z nielegalnej neofaszystowskiej organizacji „Ordine Nuovo" („Nowy Porządek").

Vittorio Occorsio został zastrzelony w samochodzie, w kilka minut po wyjeździe z domu. Samochód prokuratora, po dojechaniu do pierwszego skrzyżowania, został zablokowany przez auto, w którym znajdowali się terroryści. Dwóch z nich, z pistoletami maszynowymi, podbiegło do samochodu Occorsio i dosłownie zasypało go gradem pocisków. Prokurator poniósł śmierć na miejscu.

Polityczne tło zabójstwa w Rzymie nie ulega wątpliwości. Włoski minister spraw wewnętrznych, Francesco Cossiga nazwał je **„nowym aktem faszystowskiej furii".** Prokurator Occorsio odegrał czołową rolę w kilku głośnych w ostatnich latach procesach przeciwko dywersyjnym grupom neofaszystowskim.

Przepisy celno-dewizowe obowiązujące w ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Osoby udające się do ZSRR na zaproszenie indywidualne lub w charakterze turystów (korzystający ze świadczeń biur podróży) mogą przywozić bez cła przedmioty osobistego użytku, a w szczególności: odzież, obuwie, przybory toaletowe, wyroby kosmetyczne, sprzęt sportowo-turystyczny, przenośny instrument muzyczny, przenośny gramofon, przenośny turystyczny — magnetofon, radioodbiornik, telewizor oraz aparat fotograficzny i wąskotaśmowy aparat filmowy wraz z niewielką ilością błony fotograficznej i taśmy filmowej.

Oprócz przedmiotów osobistego użytku, osoby udające się do ZSRR na zaproszenie mogą przywozić bez cła: środki spożywcze w ilości potrzebnej na czas podróży, jednakże łącznie nie więcej niż 6 kg na osobę ,napoje alkoholowe — wino do 2 litrów, inne napoje alkoholowe do 1 litra, wyroby tytoniowe — do 250 szt. papierosów lub 0,25 kg tytoniu.

Osoby udające się do ZSRR na zaproszenie mogą przywozić i wywozić bez cła upominki w pojedynczych egzemplarzach, których łączna wartość nie przekracza kwoty 80 rubli.

Turyści mogą przywozić do ZSRR bez cła drobne upominki o niewielkiej wartości. Natomiast z ZSRR mogą być wywożone bez cła upominki w pojedynczych egzemplarzach, których łączna wartość nie przekracza ogólnej kwoty środków płatniczych przywiezionych do ZSRR i nabytych w punktach sprzedaży walut w Polsce.

Przypomina się, że oprócz metali szlachetnych, kamieni szlachetnych i pereł oraz wyrobów z tych metali, kamieni i pereł zgłoszonych i zarejestrowanych w urzędzie celnym ZSRR przy przyjeździe, można wywozić z ZSRR bez cła tylko jeden z wymienionych przedmiotów z metali i kamieni szlachetnych: zegarek naręczny z bransoletką lub zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, obrączkę, pierścionek z kamieniami, klipsy z kamieniami, oprawkę do okularów lub binokle, a wyroby srebrne w ilości nie przekraczającej 400 g.

Zakazany jest przywóz do ZSRR broni wojskowej wszelkiego typu i amunicji do niej, narkotyków i przyrządów do ich palenia, wydawnictw i innych materiałów o charakterze pornograficznym, dokumentów i innych materiałów mogących służyć celom sprzecznym z dobrem i interesami ZSRR.

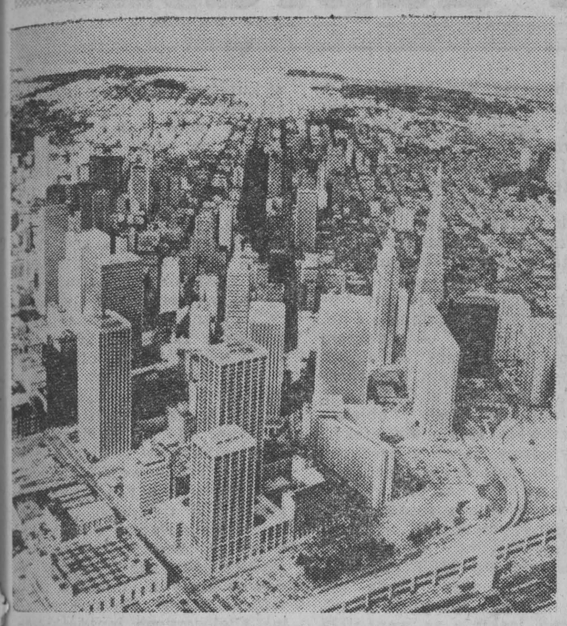
Zakazami wywozu z ZSRR objęte są: broń wojskowa wszelkiego typu i amunicja do niej, anulowane papiery wartościowe, przedmioty o charakterze zabytkowym lub posiadające wartość muzealną ,rogi suhaków, jeleni syberyjskich i centkowanych oraz żubrów, a także skóry jeleni centkowanych.

Pieniądze ZSRR można przywozić w gotówce do kwoty 60 rubli jeżeli zostały zakupione w upoważnionym punkcie sprzedaży walut w Polsce.

Do ZSRR można również przywozić czeki podróżnicze oraz czeki imienne wystawione w walucie ZSRR przez upoważnione punkty sprzedaży walut w Polsce.

Dopuszczalny jest powrotny wywóz z ZSRR nie wykorzystanych pieniędzy ZSRR, czeków podróżniczych oraz czeków imiennych, których przywóz był potwierdzony przy wjeździe przez organa celne ZSRR.

z zagranicy



USA. Panorama San Francisco z zespołem wieżowców, wśród których najwyższym jest obecnie Transarica Building o kształcie wysmukłej piramidy (w głębi z prawej).

CAF—UPI

Milowy krok

Gdy przed blisko czterema laty zakładałem gospodarstwo w Nowym Jorku, potrzebna mi była deska kuchenna, na której można by spokojnie krajać bez obawy zniszczenia plastykowego blatu. Poszedłem do sklepu, wybrałem potrzebny mi przedmiot. Po powrocie do domu zobaczyłem na skraju wypalone słowa „Made in Poland". To był mój pierwszy kontakt z polskim eksportem do Stanów.

Mój kontakt ostatni: na tle błękitnego nieba nad wyspą Long Island mały samolot wyprawiał harce. W pobliżu lotnisko zakładów lotniczych Grumana. Samolot jest nasz, oznajmił pracownik zakładów, ale silnik ma polski.

Między deską kuchenną a silnikiem lotniczym istnieje nie tylko odstęp czterech lat. Przed czterema laty obroty polsko-amerykańskie zamykały się paroma setkami milionów dolarów rocznie. Eksport amerykański do Polski nie obejmował technologii, o kooperacji w produkcji zaczynano dopiero myśleć. Eksport polski do Stanów symbolizowała nie tyle deska kuchenna, ile wódka, szynka, surowce, a w najlepszym przypadku półsurowce przemysłu ciężkiego.

Cztery lata i skok do blisko miliarda dolarów obrotu rocznego, i choć eksport z Polski nie rozwinął się jeszcze w pełni, to etykieta „made in Poland" może być bez trudu znaleziona w sklepie odzieżowym, ze sprzętem medycznym, na obrabiarce, traktorze i kombajnie, na polu golfowym i olbrzymim lotnisku. Sportowcy USA ćwiczą na polskim sprzęcie, amerykański chłopiec może jeździć do szkoły na polskim rowerze, elegancka pani chroni się przed deszczem w polski nieprzemakalny płaszcz. Udział surowców, półsurowców i żywności w naszym eksporcie do Stanów Zjednoczonych poważnie zmalał; większość stanowią dziś produkty gotowe, zawierające myśl twórczą i wysoką technologię.

Sukces czterech lat polskiego eksportu stwarza konieczność otwierania stałych branżowych placówek polskiego handlu. W Chicago istnieją przedsiębiorstwa **Unitronex** i **Mexpol**, w najbliższym czasie powstanie trzecie: **Polimexu i Cekopu**. W Raleigh — działa **Melex**, w Bostonie — **Tulmex**, w Nowym Jorku — **Prominex**, oraz przedsiębiorstwa usługowe, wspierające operacje naszego handlu: Gdynia — America Line, PKO Trading Corporation i Amerpol, mająca zajmować się spedycją.

JAN ZAKRZEWSKI

Do każdej rodziny

Maszyny budowlane, systemy automatyki przemysłowej, kompletne zakłady przemysłowe, to tylko niektóre polskie wizytówki w kraju naszego zachodniego sąsiada. NRD jest poważnym odbiorcą naszego węgla i koksu: istnieje pomiędzy naszymi krajami duża wymiana w dziedzinie chemii. Od dawna staliśmy się dla NRD jednym z najważniejszych partnerów w gospodarczej i handlowej współpracy. Nasze obroty osiągną w br. wartość 1,5 miliarda rubli, stawiając nas w stosunkach NRD z krajami socjalistycznymi na drugim miejscu po Związku Radzieckim.

Widomym przejawem naszego rozwoju przemysłowego jest budowa przez polskie przedsiębiorstwa na terenie NRD wielu zakładów przemysłowych, ich projektowanie i wyposażanie w polskie urządzenia. PHZ „Polimex-Cekop" buduje w NRD fabryki kwasu siarkowego, cukrownie, zakłady mięsne, wielkie chłodnie. W Jaenschwalde, w rejonie Cottbus, polscy specjaliści budują największą w NRD elektrownię i zaopatrującą ją w paliwo kopalnię węgla brunatnego. W Illmenau dobiega końca budowa supernowoczesnego zakładu szkła technicznego i laboratoryjnego.

Inne polskie przedsiębiorstwo — „**Centrozap**" — dostarcza NRD urządzenia hutnicze, odlewnicze i odpylające, przenośniki taśmowe dla górnictwa sol. potasowych i instalacje chemiczne. Polskie urządzenia pracują m.in. w kombinatach hutniczych Hennigsdorf, Riesa i Freital, w kombinacie nawozów sztucznych w Piesteritz w okręgu Halle, w kombinacie chemicznym Buna w Schkopau, w zakładach produkcji sadzy technicznej w Oranienburgu i w wielu innych zakładach pracy. „Centrozap" obecnie prowadzi montaż urządzeń w odlewni staliwa w kombinacie Sket w Magdeburgu. Budujemy też w NRD rurociągi, modernizujemy wielkie zakłady chemiczne, dostarczamy szybowce i lekkie samoloty, jachty i wiele innych towarów cieszących się tu dużym uznaniem.

Poza maszynami i innymi towarami inwestycyjnymi weszliśmy również na rynek tego kraju z produkcją powszechnego użytku, poszukiwaną i wysoko cenioną przez tysiące mieszkańców NRD. Dla przybysza z Polski rozmowa na ten temat z mieszkańcem Berlina, Lipska, Drezna czy Poczdamu staje się źródłem niemałej satysfakcji. Wśród naszych sąsiadów panuje bowiem opinia, iż jeśli chcą kupić naprawdę dobrą lodówkę, pralkę automatyczną, magnetofon czy odkurzacz, to muszą nabyć wyrób rodem z Polski. Jest to znamienna opinia, gdyż wszystkie te artykuły produkowane są także przez miejscowy przemysł.

Wysokie uznanie dla polskich wyrobów przemysłowych i polskiej myśli technicznej jest na pewno dla każdego Polaka źródłem satysfakcji i dowodem wysokiego poziomu rozwoju, jaki nasz kraj osiągnął w ostatnich latach. Są jednak również powody do zadowolenia i w życiu codziennym. Prym wiodą tu zdecydowanie „Pollena" i „Hortex". NRD kupuje od nas rocznie kosmetyki za 30—40 milionów rubli, stawiając tym samym nasz kraj jako swego najważniejszego dostawcę.

Przed sklepami „Hortexu" z polskimi przetworami spożywczymi tworzą się niemałe kolejki, co w NRD jest zazwyczaj rzadkością — (mimo, że nasz zachodni sąsiad importuje z Polski owoce, warzywa i ich przetwory oraz słodycze i kwiaty za ponad 20 milionów rubli rocznie). Tak więc można powiedzieć, że Polska trafia dosłownie do każdej NRD-owskiej rodziny.

ANDRZEJ WITEBSKI

REZERWY W GMINIE

Ziemia jak złoto

Wykorzystanie — jak najlepsze — każdego hektara. To w istocie początek i koniec każdej dyskusji, główna myśl programów i sens rolniczego działania. Ziemia może dać więcej albo mniej: zapobiegliwość wynagradza obfitością, a niedbalstwo — jałowością. Lepsza troska o ziemię, to rzecz jasna, więcej zboża i pasz, więcej mięsa, w ogóle — więcej żywności. Ta może już banalna — acz społecznie ogromnie ważna, bo dotycząca każdego z nas — prawda stała się ostatnio przyczynkiem do konkretnych, wnikliwych badań każdego gospodarstwa, każdej wsi i gminy.

Powszechny przegląd gmin, bo o nim mowa, miał na celu — o czym pisaliśmy wielokrotnie w trakcie jego trwania — wszechstronne przeanalizowanie możliwości rozwoju i zastanowienie się, jak w pełni wykorzystać rezerwy produkcyjne rolnictwa, jak podnieść gospodarność we wszystkich dziedzinach. Główny akcent położono właśnie na wyszukaniu rezerw — tkwiących w lepszym wykorzystaniu ziemi.

I — jak doświadczyły tego zespoły przeglądowe pracujące w terenie — rezerw tych nie trzeba było bynajmniej długo wyszukiwać, bo przykłady niegospodarnego traktowania ziemi same „wchodziły" w ręce. Mamy już dziś obraz całościowy. Złożyły się nań raporty z poszczególnych gmin, opracowane przez wojewódzkie komisje przeglądowe.

Najbardziej ewidentne możliwości kryją się w ziemi w ogóle nie zagospodarowanej, a „znaleziono" jej — jak się okazało — sporo. Najwięcej, bo aż blisko 12 tys. ha, w województwie białostockim, blisko 6 tys. ha — w suwalskim i około 1600 ha w łomżyńskim. Gdy rozpatrywać to gminami — wśród białostockich prym wiodą **Zabłudów** i **Mielnik** (powyżej 900 ha), a dalej — **Wasilków** i **Krynki** (powyżej 600 ha), a wśród suwalskich — **Szypliszki** (347 ha) **oraz Berżniki, Wiżajny, Filipów i Orzysz** (140—160 ha).

Chwalić się tu nie ma czym — to prawda, ale i ukrywać — też nie ma powodów. Trzeba raczej — obojętne już, czy ziemia nie rodzi przez niedbalstwo właścicieli czy też z przyczyn obiektywnych — czym prędzej przywrócić ją do produkcji. Tak właśnie, jak czyniono to, nie czekając nawet końca przeglądu, w **Drohiczynie, Kuźnicy, Kolnie, Wiżajnach** i w wielu innych gminach.

W województwie białostockim obsiano „od ręki" — z inicjatywy kółek rolniczych, członków partii i ZSL, sołtysów — około tysiąca hektarów, takież zalecenia naczelników (wydane po przeglądzie w pierwszej kolejności) dotyczyły następnych 5 tysięcy.

Jeszcze w tym roku będą z nich zbiory w postaci pasz — siana, zielonki, kiszonek, bo w większości obsiewa się je roślinami pastewnymi. Czy to dużo? Można zwiększyć dzięki tej karmie odchów bydła, skromnie biorąc, o 6 tys. sztuk.

Reszta nie zagospodarowanej ziemi, a są to już z reguły grunty o bardzo niskiej obecnie przydatności rolniczej (zakamienione i zakrzaczone) — wymaga przedtem zabiegów rekultywacyjnych. Podobnie rzecz się przedstawia w pozostałych dwu województwach. Nie trzeba fakultetów, by odróżnić żyto od „żytka", dorodne buraki od „plantacji" chwastów. To się widzi dość często — wystarczy przechadzka wśród pól, by zrodziła się refleksja: gospodarować można różnie. I tu znów liczby z przeglądu: w Suwalskiem — ponad 7 tys., na Białostocczyźnie — 10 tys., w Łomżyńskiem — 8 tys. Chodzi, oczywiście o hektary zdecydowanie źle zagospodarowane, dające minimalną produkcję. A przecież ziemi rodzącej poniżej przeciętnego poziomu jest dużo więcej. W Łomżyńskiem np. szacuje się, że aż 15 proc. użytkowanych rolniczo gruntów daje plony o około 35 proc. niższe od przeciętnych w województwie.

Gdyby tak udało się — przy pomocy prostych zresztą zabiegów, jak przestrzeganie terminów agrotechnicznych, nawożenie, odchwaszczanie itp. — „doszlusować" z plonami na tych hektarach do przeciętnego poziomu, ile więcej zboża znalazłoby się w spichrzach.

Weźmy województwo łomżyńskie. W ubiegłym roku zebrano tam z powierzchni bez mała 200 tys. ha, przy przeciętnych plonach 21 q — około 420 tys. ton zboża. Podniesienie plonów do „trzydziestki" — a to w końcu żadna rewelacja, bo wielu naszych rolników uzyskuje już powyżej czterdziestu kwintali — przyniosłoby z tej samej obsianej powierzchni **180 tys. ton zboża więcej.**

W województwie suwalskim szczególnie wnikliwie badano zagospodarowanie i wykorzystanie użytków zielonych, jako że zajmują one ponad 35 proc. ogólnego areału gruntów. I okazało się, że na ogólną powierzchnię **32 tys. ha łąk zagospodarowanych tylko z trzeciej części zbiera się trzy pokosy, a pastwiska w gospodarstwach indywidualnych użytkowane są racjonalnie tylko w połowie.** Stwierdzono przy tym, że na obszarze ponad 2 tys. ha dobrych użytków zielonych nie prowadzi się żadnego nawożenia. Urządzenia melioracyjne — rowy, kanały, przepusty — są często zaniedbane. Naliczono w sumie ponad 200 km rowów zamulonych, zarośniętych trawą i krzakami — wymagających renowacji. Są przykłady, że w wielu wsiach nie lepiej jest z gospodarką na użytkach zielonych w pozostałych dwu województwach.

I kolejny problem — niewłaściwe zasiewy w stosunku do jakości gleb. Mówiąc prościej: rolnicy sieją często na lepszych glebach żyto lub owies, choć z powodzeniem można uprawiać tu jęczmień lub pszenice. Nawet w wysoko towarowych gminach, jak **Klukowo, Szepietowo, Wysokie Maz., Czyżew, Mońki czy Tykocin** uprawę intensywnych odmian jęczmienia i pszenicy można by zwiększyć o 20—30 proc., Rzecz w tym, by przełamać nawyki tradycyjnego gospodarowania, upowszechnić wiedzę i przekonanie, że nowoczesne rolnictwo — nawet na słabszych gruntach — jest opłacalne.

Przyczyn złego zagospodarowania lub wręcz zupełnego niewykorzystania gruntów można się doszukiwać wszędzie — w tradycyjnym sposobie myślenia i słabej operatywności służby rolnej, w opieszałości i niedbalstwie właścicieli, w zbyt skąpej mechanizacji i niewydolności usług rolniczych. Ale bodaj najbardziej na taki stan rzeczy rzutuje podeszły wiek znacznej części rolników, nie mających przy tym następców.

Badania nad procesem starzenia się wsi — szczegółowo i w różnych aspektach — prowadzone są od dawna. Powszechny przegląd gmin potwierdził tylko to zjawisko. Właśnie tym gospodarstwom przypatrywano się szczególnie wnikliwie, przeprowadzono rozmowy z właścicielami.

Obecnie wiadomo konkretnie, że jeszcze w tym roku trzeba przejąć na Skarb Państwa w zamian za rentę 2833 gospodarstwa w województwie białostockim (łączna powierzchnia ponad 20 tys. ha), 766 gospodarstw w województwie suwalskim (ponad 9 tys. ha) i 517 — w województwie łomżyńskim (blisko 4 tys. ha). Część z nich kwalifikuje się do przejęcia w drodze postępowania administracyjnego.

I tu postulat, zgłaszany powszechnie ze wszystkich gmin: **proces przejmowania gruntów i załatwiania związanych z tym formalności trzeba skrócić, podobnie jak przekazywania ziemi nowym właścicielom. Po prostu zbyt długo podania rolników w tej sprawie leżą w urzędniczych biurkach, zbyt długo z kolei następcy, zwłaszcza jednostki uspołecznione, przymierzają się do wejścia z pługiem.**

Niedawne uchwały sejmowe zmierzają ku temu, by skuteczniej zapobiegać marnotrawstwu, z urzędu wkraczać tam, gdzie ziemia traci gospodarską rękę — właśnie w momencie, zanim utraciła ją zupełnie. Z tym również wiąże się dalsze, pełne wykorzystanie budynków inwentarskich, co jest sprawą niełatwą, ale konieczną do rozwiązania.

Żeby wyczerpać problem pełnego wykorzystania ziemi, trzeba wspomnieć o gospodarce leśnej. Tu również jest wiele do zrobienia. W województwie białostockim np. blisko 8 tys. ha lasów chłopskich (to jest 8 proc. ogólnej powierzchni tych lasów) — to tzw. halizny (dzikie, nieregularne porosty drzew i krzaków), lub lasy ze źle utrzymanym drzewostanem. W wielu wypadkach trzeba dokonać wyrębu i przeprowadzić ponowne zalesienie.

Do rolniczego wykorzystania są również dziesiątki hektarów wyrobisk po kopalniach piasku, żwiru i gliny, niepotrzebne drogi polne, zbiorniki wodne itp.

W sumie — zaryzykować by można stwierdzenie, iż **nie ma ani hektara gruntów, które nie mogłyby być lepiej zagospodarowane i wykorzystane, niż dotychczas.** Niezbędne jest tu, rzecz jasna, szybkie rozwiązanie takich problemów, jak uregulowanie stosunków własnościowych, scalanie gruntów, przeprowadzanie melioracji itp. Konieczna jest poprawa zaopatrzenia w środki do produkcji rolnej, większa ilość maszyn i materiałów budowlanych, usprawnienie usług mechanizacyjnych.

Nade wszystko — potrzebna jest **umiejętność przewidywania, gospodarskiego spojrzenia na gminę i szybkiego działania. Rezerwy w rolnictwie nie mogą czekać — zainteresowane jest tym żywotnie całe społeczeństwo.** Taki też wydźwięk mają sformułowane po przeglądzie we wszystkich gminach programy wykorzystania możliwości rozwojowych rolnictwa, mające wiążącą moc dla władz gminnych, instytucji wiejskich i wszystkich mieszkańców. Za rok przy ponownym przeglądzie przyjdzie obrachunek, ile z tego, co dziś postanowiono — zostało zrealizowane.

SYLWESTER BARSKI

20 lat Augustowskiej Żeglugi

Wszystko dla turystów

Augustowskiemu Oddziałowi Żeglugi, który obsługuje turystów na całym Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim, „stuknęło" już 20 lat, lat pięknych i pracowitych. Z małego kopciuszka dysponującego jednym małym stateczkiem, Żegluga wyrosła na poważnego przewoźnika turystów i drewna.

Jak co roku statki pływają przepięknymi jeziorami: Necko, Białe, Studzieniczne, Wigry (z przystankami w Zatoce Słupiańskiej), w Starym Folwarku, w klasztorze kamedułów i w Gawrychach Rudzie). Ostatnio wprowadzono też żeglugę na Narwi: Ostrołęka — Nowogród i Ostrołęka — Różan. Do szczególnie atrakcyjnych przejażdżek zaliczana jest nadal trasa Kanałem Augustowskim.

Z przyjemnością informujemy naszych czytelników, że jedną z najlepszych jednostek polskiej żeglugi śródlądowej jest pływający pod augustowską banderą statek „**Serwy**". Jego załoga w składzie: **Wacław Zackiewicz** — kapitan, **Tadeusz Szkutnik** — mechanik, **Bronisław Okuniewicz** — sternik i **Mieczysław Wiszniewski** — bosman, trzykrotnie zajęła I miejsce we współzawodnictwie resortowym. Wyróżniające się są również załogi statków „Sajno" i „Marabut".

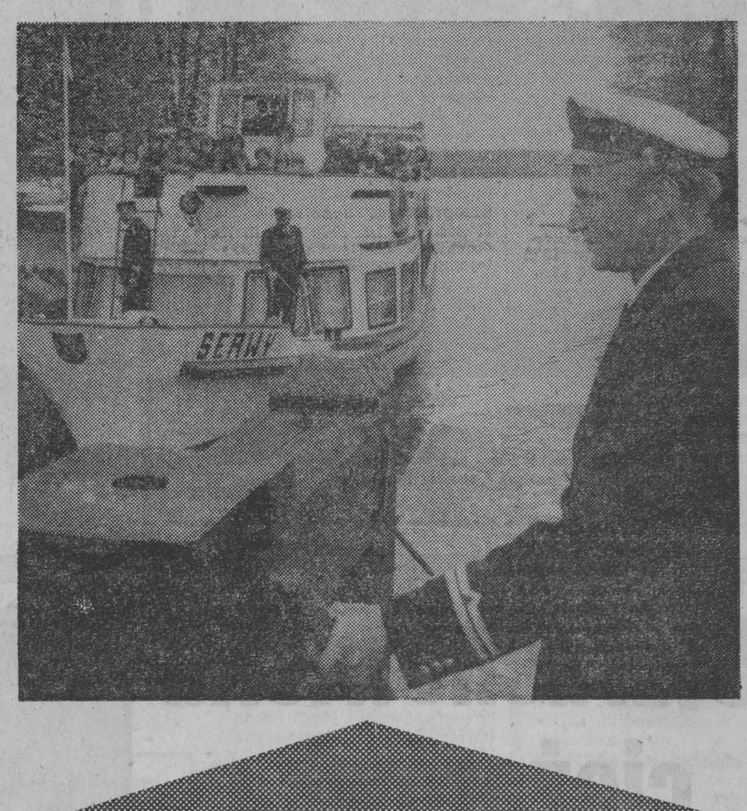
Od chwili powstania Augustowskiej Żeglugi jej „sternikiem" jest dyrektor, **Zbigniew Zdrodowski**, znany działacz społeczny, człowiek wielce zasłużony dla swego regionu.

Uroczyste obchody 20-lecia przełożono na miesiące późniejsze; bowiem sezon w pełni, a statki muszą w tym roku przewieźć rekordową ilość pasażerów — **125 tys.**

Tekst i fot. R. Sieńko



Od dwudziestu lat Augustowską Żeglugą kieruje jej dyrektor — Zbigniew Zdrodowski — kpt. żeglugi śródlądowej I kl.



„Serwy" przepływają przez śluzę w Przewięzi.



„Sajno" z kompletem pasażerów na Jeziorze Białym.

Rodzicom — spokojnego żniwowania dzieciom — bezpiecznej zabawy

Oto życzenia na czasie. Wkrótce rolnicy i wszyscy dorośli w rodzinach wiejskich wyruszą na pola do żniw. Dla nich rozpoczną się dni wyjątkowego trudu — od świtu do nocy. Ich dzieci, przede wszystkim te najmłodsze, korzystać będą z należnego im prawa do beztroski i zabawy. Swobodniejszej nawet, bo na świeżym powietrzu, w promieniach wakacyjnego słońca.

Czy będzie to zabawa bezpieczna, bez ryzyka dla ich zdrowia, ba — nawet życia? Wiemy dobrze, czym mogą zakończyć się dziecięce igraszki w domu bez nadzoru starszych, samotne przebywanie nad wodą i na drodze, w pobliżu pracujących maszyn. Przypomnień w tym względzie nigdy za wiele.

Pamiętajmy zatem, że nasze dzieci w okresie wytężonych prac polowych nie mogą pozostawać bez opieki. Musimy ją zapewnić, nim wyruszymy w pole, żeby nasza praca była spokojna.

Od wielu lat weszło do tradycji organizowanie zbiorowej opieki w dziecińcach wiejskich, zielonych przedszkolach, na półkoloniach itp. Pracującym rodzicom spieszą tu z pomocą władze oświatowe, instytucje wiejskie i organizacje społeczne.

W województwie białostockim uruchomi się około 350 dziecińców, a przy nich 70 grup żłobkowych dla ponad 10 tysięcy dzieci. W województwie łomżyńskim czynnych będzie 260 dziecińców dla około 6 tysięcy dzieci, a w suwalskim — 220 dziecińców dla ponad 4 tysięcy najmłodszych. Ponadto w okresie żniw dzieci wiejskie będą miały możliwość skorzystania z półkolonii i wczasów w mieście, a starsze — z obozów i biwaków poza miejscem zamieszkania.

Nad prawidłowością opieki i pracy wychowawczej w tych placówkach czuwać będą dyrektorzy zbiorczych szkół gminnych (wprowadzono to po raz pierwszy) oraz Kuratoria Oświaty i Wychowania. Dziecińce i półkolonie zlokalizowane będą — wzorem ubiegłych lat w szkołach i przedszkolach, w świetlicach i klubach wiejskich, w remizach strażackich itp. Podopiecznym zapewni się całodzienny nadzór (8—12 godzin, w zależności od życzenia rodziców), wyżywienie oraz zajęcia zgodnie z programem wychowania przedszkolnego, w tym liczne zabawy i atrakcje.

Poszczególne turnusy trwać będą zasadniczo około trzech tygodni, ale w wielu wypadkach — tak jest np. w województwie białostockim przewidziano przedłużenie tego czasu, w zależności od miejscowych potrzeb, nawet do 6 tygodni. Termin rozpoczęcia działalności dziecińców również zależy od uzgodnienia z rodzicami. W kuratoriach zapewniono nas, że wykluczone są takie paradoksy — a zdarzało się to w przeszłości — że dziecińce kończyły właśnie działanie, gdy rozpoczynały się żniwa, bo zaplanowanych wcześniej terminów nie można było przesunąć. Tymczasem wiadomo, że żniwa potrafią nadejść wcześniej lub się opóźnić, więc jedno do drugiego trzeba dopasować.

Placówki opiekuńcze są w tym roku na ogół dobrze wyposażone w sprzęt i pomoce dydaktyczne. Jednak organizatorzy w wielu wypadkach mają jeszcze kłopoty, zwłaszcza z nabyciem sprzętu kuchennego i skompletowaniem urządzeń zabawowych w ogródkach jordanowskich. Instytucje patronujące tej akcji, zwłaszcza kółka rolnicze i handel wiejski, powinny więc przyjść z pomocą.

Jesteśmy przekonani, że rodziców nie trzeba będzie namawiać do skorzysania z oferty opiekuńczej. Jest ona przecież bardzo korzystna, zapewnia pociechom wiele atrakcji, a przede wszystkim fachową opiekę i bezpieczeństwo. To wystarczające argumenty, żeby zyskała sobie powszechne uznanie i poparcie.

I jeszcze jedno. Nie wszędzie uda się zorganizować zbiorową opiekę w dziecińcach i nie wszystkie dzieci — z przyczyn obiektywnych — z niej skorzystają. Ale dziecińce zastąpić może pomoc sąsiedzka. Opiekę nad dziećmi w każdej wsi zorganizować można we własnym zakresie, wyznaczyć kolejno dyżury, place zabaw, zorganizować nawet posiłki. Wystarczy trochę inicjatywy — ze strony starszych harcerzy, członków ZSMP, samych rodziców. Najmłodszym wyjdzie to na pewno na dobre, a starszym zaoszczędzi nerwów i niepokoju. (bis)

Współorganizatorami Suwalskiego Festynu Prasowego są redakcje: „ŻYCIA WARSZAWY", „TRYBUNY ROBOTNICZEJ", „GŁOSU ROBOTNICZEGO" i „SŁOWA LUDU". Przy tej okazji postanowiliśmy wymienić z tymi dziennikami publikacje. Kolumna, którą dziś prezentujemy naszym Czytelnikom, została opracowana przez zespół kieleckiego „SŁOWA LUDU"; natomiast materiały przygotowane przez „Gazetę Współczesną" ukażą się na łamach dziennika w Kielcach w dniu 16 lipca br.

Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju współpraca przyniesie obustronne korzyści, a naszym Czytelnikom przypadnie do gustu.



Wytwórnia Aparatury Chemicznej w kieleckim „Chemarze" — montaż autoklawu.
Fot. A. Pęczalski

PROLETARIUSZE, WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM. PONIEDZIAŁEK, 5 LIPCA 1976 R. NR 151 (8233) ROK XXVII CENA 50 GR

Kielecczyzna zaprasza

KIELECCZYZNA — należała kiedyś do tzw. Polski B. Kraina bandosów, których ciężką dolę i piękny krajobraz Gór Świętokrzyskich opiewał wielki syn tej Ziemi — Stefan Żeromski.

Puszcza Jodłowa — wspaniały dziś rezerwat przyrody, w okresie ostatniej wojny stanowiła bazę dla licznych oddziałów partyzanckich, których bohaterstwo znane jest w całym kraju.

Woj. kieleckie — jest dziś regionem przemysłowo-rolniczym. Dzisiejsza Kielecczyzna, to potężna Huta „Ostrowiec", to starachowickie „stary", skarżyskie maszyny włókiennicze i roboty kuchenne, to cement z Nowin i Małogoszcza. Dzisiejsza stolica województwa, to siedziba dwóch wyższych uczelni: Politechniki Świętokrzyskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, to samochody specjalizowane „Polmo-SHL", to precyzyjna i unikalna armatura z „Chemaru", to łożyska i świece samochodowe z „Iskry".

Kieleckie rolnictwo w ostatnim pięcioleciu zwiększyło swoją produkcję o 25 proc. (najwyższa w historii dynamika wzrostu), powstało sporo regionów wyspecjalizowanych w uprawie zbóż, warzyw, tytoniu, wzrosło szczególnie zainteresowanie hodowlą. Zmienia się wygląd kieleckiej wsi. Ale do zrobienia jest jeszcze sporo. Od białostockich, suwalskich i łomżyńskich rolników także sporo mogą się nauczyć kieleccy rolnicy.

Piękne są kieleckie krajobrazy. Cudowna jaskinia „Raj", Gołoborze, Święty Krzyż. Chęciny — to tylko niektóre ich fragmenty. I na tle tych średniowiecznych zabytków — lśni kosmiczną konstrukcją stacja satelitarna w Psarach. Tego rodzaju obiekty wyznaczają Kielecczyźnie drogi jej dalszego rozwoju. One są jego symbolem.

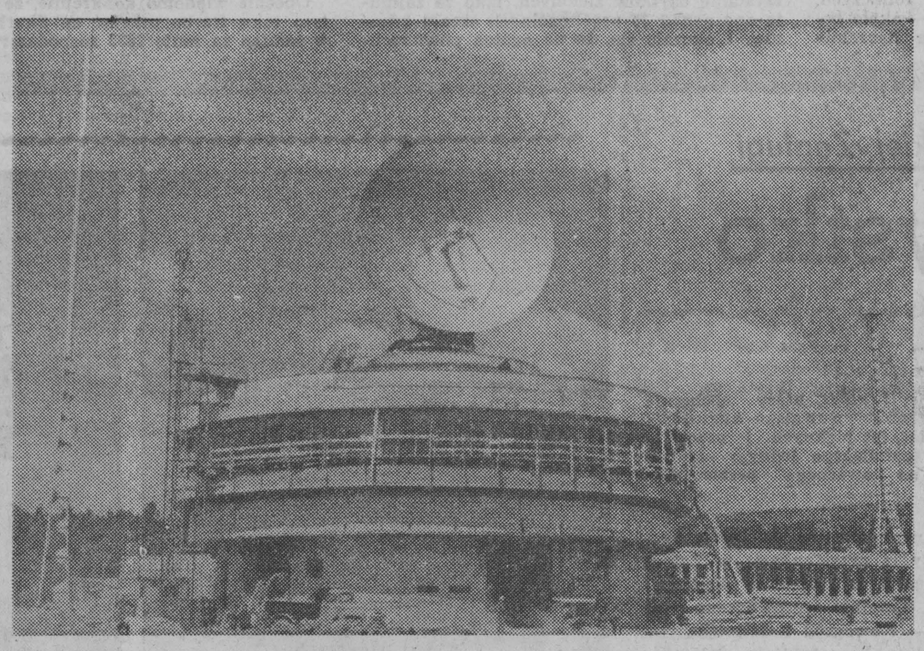
„Najdalej w godzinę po zachodzie słońca, gdy tylko zaczyna mierzchnąć, należy upatrzyć sobie we wsi domostwo z dobrą stodołą i udać się do jego właścicieli z prośbą o danie gościny na noc. Zwracamy szczególniejszą uwagę, iż przed położeniem się spać, winno się wszystkie rzeczy pousuwać z kieszeni i złożyć je do kapelusza, aby nie pogubiły się w sianie lub snopkach bo znalezienie ich potem jest niemożliwem".

Takich cennych rad udziela **Tadeusz Dybczyński**, autor jednego z pierwszych przewodników po Górach Świętokrzyskich, wydanego w 1912 r. Lata, które minęły, zmieniły sporo, nie zmniejszyła się tylko atrakcyjność tego regionu. Góry Świętokrzyskie — wspaniałe krajobrazowo, najstarsze góry w Europie z unikalnym rezerwatem — Puszczą Jodłową. Liczne zabytki architektury, poczynając od prawdziwej perły — kapitularza romańskiego w Wąchocku, pełnej pamiątek świetnej przeszłości Wiślicy, opasanego murami Szydłowa — polskiego Carcasonne, „małego Wawelu" czyli Pałacu Biskupiego w Kielcach z najlepiej zachowanymi wnętrzami renesansowymi w Polsce, a kończąc na zabytkach techniki staszicowskiego zagłębia przemysłowego. Tylko na imprezie „Dymarki" można zobaczyć jak dwa tysiące lat temu nasi przodkowie wytapiali żelazo. Wierna i Nida — rzeki nadające się doskonale do kajakowych spływów, które w górnym biegu zachowały krystaliczną jeszcze czystość. Szansę zostania współczesnym kowbojem mają uczestnicy „Wczasów w siodle" organizowanych przez Klub Jeździecki w Pińczowie.

Listę taką można by ciągnąć długo. Można, ale lektura licznych przewodników i folderów, choćby tych wydanych przez kielecki Ośrodek Informacji Turystycznej, będzie znacznie pożyteczniejszym zajęciem. Bo co z tego, jeśli polecę moim szanownym czytelnikom znakomity ośrodek wypoczynkowy budowlanych „Ameliówka", położony u stóp góry Radostowej, nad krętą i czyściutką Lubrzanką jeśli nie podam dokładnych danych, no choćby numeru telefonu. Podobnie z hotelem „Chęciny" — obiektem europejskiej klasy — ulokowanym w dawnym klasztorze franciszkańskim w Chęcinach. Restauracja tego obiektu kosztowała sporo, ale efekt... przyjedzcie sami, zobaczycie. Jest to jednocześnie jeden z nielicznych u nas przykładów wykorzystania w sposób funkcjonalny zabytku do celów użytkowych. Jeśli już mowa o Chęcinach, to WPT „Łysogóry", które nimi włada, ma pod swoją opieką... „Raj". Piękną jaskinię ze wspaniałą szatą naciekową a zamieszkaną niegdyś przez człowieka neandertalskiego. Ale lojalnie uprzedzam — do „Raju" tłok — bilety są zawsze wykupione na kilkanaście dni naprzód.

„Raj" więc mamy pod ziemią, a na wierzchu, w gastronomii... no, właśnie. Jeśli przybyszu ostrzysz apetyt na świętokrzyskie smakołyki, to zajrzyj raczej do książki kucharskiej i gotuj sam. Owszem, w kieleckim „Czardaszu" zjesz placek ziemniaczany po węgiersku, w „Winnicy" pyszne, ukraińskie „domasznoje żarkoje", ale naszych regionalnych potraw jak choćby żur zabielany czy zalewajka nie uświadczysz. Chyba, że trafisz na gościnnych kielczan, którzy zawiodą cię do „Taraski" w Mniowie czy do imć Trepkowej w Nowej Słupi. Stamtąd nie wyjdziesz głodny. W dawnych czasach jeździło się jeszcze do szydłowieckiej „Biesiady" na fantastycznego karpia, ale to dawne czasy i... obecnie inne województwo. Ale odwiedzając Kielecczyznę można przecież „zahaczyć" o sąsiednie województwa, do czego zapraszam, bo animozji żadnych do sąsiadów nie mamy i turystów chętnie będziemy gościć.

(An.)



Widok ogólny stacji satelitarnej w Psarach.
Fot. J. Burczyn

Srebrzysty klucz

Klucz do unowocześnionego naszego przemysłu, transportu, a szczególnie budownictwa mieć będzie srebrzystą barwę w aluminium. Wydatny wzrost produkcji i zastosowania tego lekkiego, srebrzystego metalu, a raczej jego stopu uważa się dziś powszechnie za warunek szybkiego postępu technicznego w wielu gałęziach gospodarki. Jest on podstawowym surowcem w przemysłach lotniczym, stoczniowym, samochodowym, elektrotechnicznym i maszynowym. Sprzęga się z nim budownictwo. Aluminium należy do metali najobficiej występujących na ziemi. Metal ten stanowi ponad 7,5 proc. skorupy ziemskiej. Ale gospodarka w Polsce i na świecie odczuwa jego niedostatek.

START ZAPISANY BETONEM

W bezpośrednim sąsiedztwie zespołu Cementowni „Nowiny" k/Kielc, na wielkim zniwelowanym już placu brygady z Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Cementobudowa", „Hydrobudowy", „Elektromontażu", Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego rozpoczęły już tzw. roboty cyklowe przy wznoszeniu pierwszej w świecie Fabryki Tlenku Glinu, która wytwarzać będzie ten cenny surowiec w oparciu o nową technologię opracowaną przez prof. **Jerzego Grzymka.** Jest ona rewelacją pod każdym względem. Surowcem do produkcji są bezużyteczne dotychczas pyły dymnicowe z elektrowni i obfite w woj. kieleckim złoża kamienia wapiennego. Ponadto przetwarzana w tej fabryce część surowca zostanie wykorzystana do ubocznej produkcji cementu. A więc kooperacja fabryki z sąsiednim zespołem cementowni „Nowiny" w wykorzystaniu surowca tworzyć będzie swoisty kombinat cementowo-aluminiowy.

ALUMINIUM PO POLSKU

Jaka będzie ta nowa fabryka aluminium po polsku? Budowa jest jednym z największych przedsięwzięć inwestycyjnych bieżącego planu 5-letniego w naszym kraju. Według kosztorysu pochłonie **ponad 3 mld zł.** Decyzją rządu cykl budowy ustalono na 42 miesiące. Wstępna produkcja ma być podjęta na początku 1979 roku. Rocznie przetwarzać się tu będzie **ponad półtora miliona** ton kamienia wapiennego i około **390 tys. ton** pyłów dymnicowych z elektrofiltrów w elektrowniach.

Efektem technologicznej przeróbki tych surowców będzie 102 tys. ton tlenku glinu, co odpowiada 50 tysiącom ton czystego tlenku aluminium i 377 tys .ton cementu portlandzkiego. Zatrudnienie w zakładzie nie przekroczy 1250 osób. Budowa samych tylko hal fabrycznych pochłonie ponad 19 tys. ton konstrukcji stalowych i blach osłonowych. W poszczególnych obiektach tego zakładu zainstaluje się ponad 250 tys. ton maszyn i urządzeń w sporej części importowanych.

PRIORYTET

Na świecie — średni roczny wzrost zużycia aluminium wynosi ok. 10 proc. Według Rocznika Statystycznego Polska znajduje się obecnie na **20 miejscu** wśród producentów tego srebrzystego metalu. Mamy go za mało, a import jest bardzo kosztowny. Unowocześnienie gospodarki, rozwój przemysłów przetwórczych, a także perspektywy eksportu skłoniły Prezydium Rządu do przyznania priorytetu budowie Fabryki Tlenku Glinu w Nowinach.

Jak najszybsze jej zbudowanie i uruchomienie ma doniosłe znaczenie dla właściwego zaopatrzenia gospodarki kraju, ale również z tego względu, że doświadczenia tej wielkoprzemysłowej produkcji mogą posłużyć do prac projektowych nad podobnymi zakładami, a nawet o większej mocy. Wiele wskazuje na to, że także fabryki aluminium po polsku, tak jak cukrownie czy fabryki kwasu siarkowego mogą stać się naszą specjalnością eksportową.

Dlatego też tak inwestor jak i generalny realizator inwestycji wspólnie z podwykonawcami podjęli działania do rozwinięcia w jak możliwie szerokiego frontu robót i ich koncentracji, by skrócić termin realizacji tej ważnej dla gospodarki narodowej inwestycji. Niezbędna jest jednak pomoc kilku resortów. Chodzi głównie o zapewnienie rytmicznych dostaw potrzebnych konstrukcji stalowych, maszyn i urządzeń.

NOWE KOMINY W ŚRODOWISKU

Rozpoczęcie budowy ujawniło pewne obawy o kształt przyszłego środowiska naturalnego w sąsiedztwie nowej fabryki. Wnosi on przecież pewne uciążliwości, podobnie jak cementownie. Ale wypowiedź prof. Jerzego Grzymka dotycząca tego właśnie problemu zawiera akcenty optymistyczne. Fabryka nie będzie dawała odpadów produkcyjnych. Całość surowców ma być bez reszty wykorzystana łącznie z gazami spalinowymi. Ponadto — już wynika z projektu technicznego — zakład będzie wyposażony w pewne, dające rękojmię poszanowania środowiska urządzenia do ochrony atmosfery i wód.

KSZTAŁT PRZYSZŁEJ ZAŁOGI

Sporo czasu dzieli nas jeszcze od rozpoczęcia produkcji przez Fabrykę Tlenku Glinu. Ale już obecnie w celu przygotowania odpowiednich fachowców w Technikum Chemicznym w Kielcach zorganizowano klasę o specjalności — technologia produkcji tlenku glinu.

Kombinat Budownictwa Miejskiego w Kielcach rozpoczyna budowę osiedla mieszkaniowego w Chęcinach dla 600 rodzin, najpierw pracowników przedsiębiorstw budowlanych, później członków załogi Fabryki Tlenku Glinu. Warto w tym miejscu dodać, że obecnie kierownictwo budowy będzie w przyszłości kierować nowym zakładem. Wielu robotników dziś budowlanych — za 3 lata podejmie pracę w nowym zakładzie.

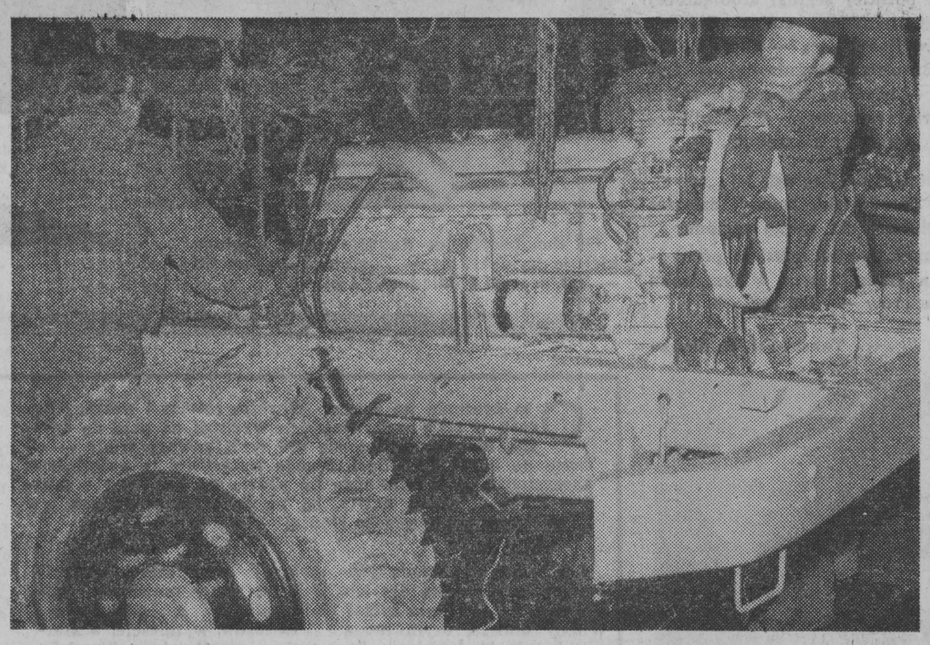
STANISŁAW BER

Starachowicka ciężarówka

O STARACHOWICKIEJ CIĘŻARÓWCE można pisać lepiej lub gorzej, nie wolno jednak pisać o niej źle. Poczciwe bowiem „stary" towarzyszą wszystkim naszym przedsięwzięciom, prawie od zarania ludowej ojczyzny. Wozili materiały budowlane do odbudowującej się Warszawy, uczestniczyły w odgruzowywaniu Wrocławia, łączyły i łączą wieś z miastem.

Sami sobie ten samochód wymyśliliśmy, sami zbudowaliśmy prototypy. To prawda, nie był to w latach pięćdziesiątych ostatni krzyk europejskiej techniki samochodowej, ale mieliśmy własny, polski samochód ciężarowy i podjęliśmy się jego masowej produkcji.

Robotnicy, inżynierowie, technicy, ekonomiści starachowiccy pamiętają, że pierwsze wozy i silniki montowane były systemem prawie warsztatowym. Wiedzieli jednak, że nie mogą czekać, nie wolno im zwlekać, bo transport to krwionośna arteria naszej gospodarki.



FSC Starachowice — montaż silnika na podwoziu „Stara 244 R".
Fot. A. Pęczalski

Do roku 1971 stale coś poprawiano w „starze", zmieniano jego parametry, unowocześniano, ale zawsze był to ten sam „star". W minionej pięciolatce powstał zupełnie nowy produkt — rodzina „starów 200". Tym nowym narodzinom towarzyszyła nieustająca od 1971 roku modernizacja zakładu, a dokładniej jego rekonstrukcja, dokonywana w pełnym ruchu i przy wzrastającej produkcji. Jakie są te „stary 200", 266 i 244? Czy możemy je lubić już nie tylko za tradycje, ale także za nowoczesność?

Lata 1971—75 przyniosły wprost rewelacyjne zmiany w FSC. Taki na przykład „star" 244 dla rolnictwa, z napędem na dwie osie. Dotychczasowe na jedną oś były za małe, a na trzy za silne. Właśnie ten z napędem na dwie osie spełnia oczekiwania i zgodny jest z tendencją światową. Może on jechać w towarzystwie kombajnu po polu z szybkością od 2,5 km na godzinę, a jak wyskoczy na szosę, pędzi z ładunkiem 80 km na godzinę.

Albo nowy silnik 150 KM w rodzinie „starów" 200. Zużywa 21 l. oleju napędowego na 100 km, czyli tyle, ile jego poprzednik, słabszy jednak, bo 100-konny (benzynowy spala 36 litrów). Każdy więc widzi, jak cenny dla gospodarki narodowej jest nowy silnik, który nawiasem mówiąc otrzymał wiele nagród i wyróżnień.

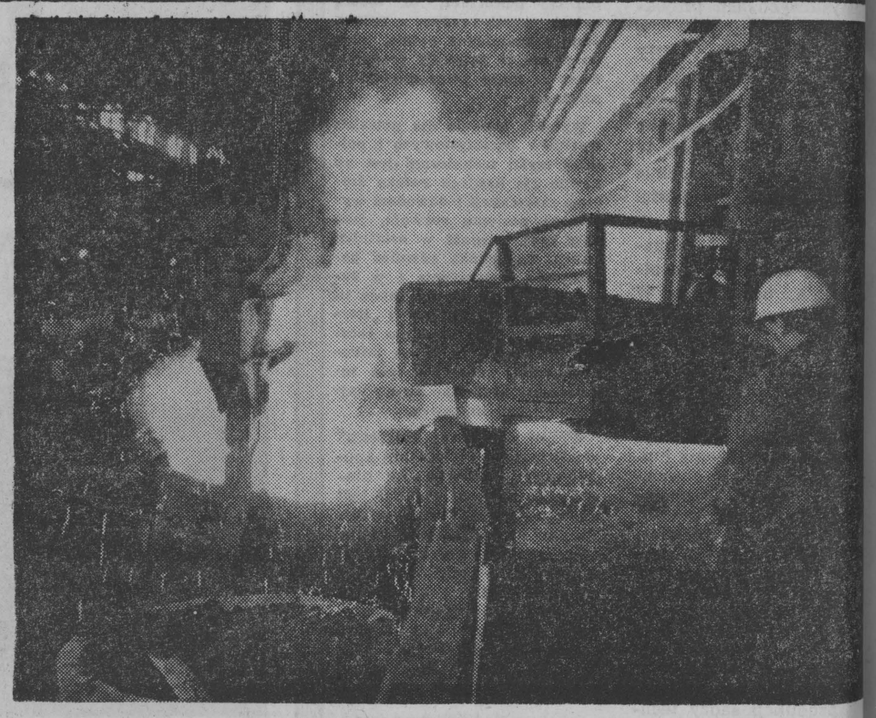
Przy tak poważnym wzroście mocy silnika ładowność ciężarówki wzrosła zaledwie o tonę, (z 5 do 6). I to zostało solidnie przekalkulowane. Ciężki transport samochodowy nie może być zawalidrogą na szosach, nie może tamować potoku maszyn, zwalniać ich szybkiego rytmu. Jest tak na świecie, że trzeba obok autostrad ciągnąć dodatkowe nitki dla ciężarówek. I znowu nasz „star" jedzie w takt z nowoczesnością, czyli do 100 km na godzinę. To jest właśnie ta nowoczesność, rozsądne zwiększenie ładowności o 20 proc., co pozwoli na przewiezienie tym samym taborem większej ilości towarów przy płynnym włączeniu jej w kolumnę szybkich, osobowych samochodów. Oblicza się, że nowy „star" przebiegać będzie do głównego remontu **od 250 do 300 tys. kilometrów.**

Nowoczesność wymaga badań naukowych. Grono inżynierów — magistrów zainteresowanych tą pracą przypomina bardziej naukowców, niż ludzi służących produkcji. Nie można jednak przecież osiągnąć zwiększonego przebiegu, zaskakującej trwałości części zamiennych, minimalnego zużycia paliwa i oleju bez dokładnych analiz, badań, dociekań. A cechą podstawową tych dociekań musiała być szybkość. Tempo! Kiedyś jeszcze przy „starach 28 i 29" zrobiło się prototyp i puściło się go na jazdę doświadczalną, przez dzień i noc, po bezdrożach i szosach. Próby te musiały trwać minimum rok lub dwa. Wtedy samochód brano pod lupę, rozbierano na detale, aby zobaczyć co gra, a co szwankuje. Dwa lata! Nie stać nas na taki system — powiedziano sobie w FSC. Stąd badania izotopowe, zwane także radiometrią. Na przykład — zużycie tłoka. Na jego powierzchnię działa się określonym izotopem, montuje do silnika, puszcza w ruch i bada... aktywność oleju. Metodę tę, nazwaną metodą bilansowania, opracowali w formie patentu pracownicy FSC — **Andrzej Niewczas, Krzysztof Jędrzejczyk, Zbigniew Łukomski i Waldemar Grzyb.** Pozwala ona w 50 godzinach przebadać poszczególne detale silnika bez jego demontażu (50 godzin zamiast 1000).

Rekonstrukcja zakładu trwa od pięciu lat i końca nie widać. Zdążono już przemieścić ponad 3 tys. maszyn i urządzeń, w tym zainstalowano ponad 1000 zupełnie nowych. Żeby zaś zakończyć ten etap rekonstrukcji, należy wdrożyć jeszcze ponad 1500 maszyn i urządzeń oraz poddać gruntownej renowacji ponad 1100 maszyn. Nie muszę się tutaj rozwodzić nad tym, że cała ta operacja wymagała i wymaga dużej pracowitości całej załogi. A na pytanie, czy załoga FSC pracuje dobrze, niechaj odpowiedzią będzie stwierdzenie, że przy tym samym średnim zatrudnieniu i przy dwukrotnie większym asortymencie roczna produkcja wzrosła z 22 tysięcy ciężarówek do 27 tys. sztuk.

Czy z tego wszystkiego wynika, że w FSC jest już świetnie? Oczywiście nie. Wspomniana już rekonstrukcja zakładu niesie wiele kłopotów. Mimo to polska ciężarówka (jej zupełnie nowe wydanie) jest produktem nowoczesnym i coraz bardziej nowocześnie wytwarzanym. Zawdzięczamy to dobrej pracy starachowickiej załogi.

JERZY GŁĘBOCKI



W stalowni martenowskiej Huty im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim.
Fot. A. Pęczalski

•wiedza•technika•nowoczesność•wiedza•technika•

Drugi miliard „Cegielskiego"

Piękny jubileusz w służbie handlu zagranicznego obchodzi poznański kombinat „H. CEGIELSKI". Łączna wartość obrotów zapisanych na konto „HCP" od czasu uzyskania samodzielności w eksporcie i imporcie sięgnie dwóch miliardów złotych dewizowych. Tak więc w ciągu dwunastu lat wykaże ten kombinat, prawda — 20-tysięczny, wynikł handlowe większe niż niejedna branża, równe globalnemu eksportowi przemysłu chemicznego sprzed trzech lat. Prawie trzysta milionów złotych w kontaktach handlowych za granicą, z czego nieco więcej niż połowa przypada na sprzedaż — oto ostatni, zeszłoroczny zapis z tej księgi handlu ze światem.

Oczywiście, dla wszystkich nawet tych dobrze zorientowanych w światowym handlu — a zatem uznających znaczenie importu — najbardziej interesująca wydaje się poznańska lekcja handlu w części dotyczącej wywozu. Z wypowiedzi samych zainteresowanych i z badań rzeczoznawców wynika reguła bardzo nowoczesna: zakupić technologię, szybko uzupełnić, tam gdzie można, no i zapewnić stuprocentową rzetelność wykonania i obsługi. A wów czas klienci czekać będą w Biurze Handlu Zagranicznego...

Prawie dwieście pięćdziesiąt polskich silników okrętów napędu głównego sprzedano dotąd za granicę. A w ogóle, licząc polskimi jednostkami, po morzach i oceanach pływa ponad sześćset jednostek napędzanych poznańskimi silnikami. Proszę to sobie wyobrazić: sześćset pełnomorskich statków, jakaż to wielka flota. Mija właśnie dwadzieścia lat od zakupu dla „HCP" pierwszej sulzerowskiej technologii, po której nastąpiły kolejne — „Burmeister i Wain", „Fiat", „Pielstick". Znakomite opanowanie receptur obcych, wspartych własnymi rozwiązaniami przyczyniło się do wprowadzenia polskiego przemysłu stoczniowego na światowy rynek, a także do podjęcia sprzedaży samych silników. W komplementacyjnej korespondencji znajdują się listy z trzydziestu trzech krajów. Sprawą niezwykle ważną dla promocji eksportu oznaczonego symbolem „HCP" stała się nie osiągana, niestety, przez wielu jeszcze producentów, dbałość o obsługę posprzedażną — od lokowania inżynierów gwarancyjnych na każdej jednostce do błyskawicznego serwisu części zamiennych włącznie.

Otóż żywotność silnika jest równa okresowi służby statku i sięga dwudziestu lat. Przez ten czas producent zmienia zwykle trzy—cztery gwarancje silników, ale do każdej musi posiadać wystarczający zapas podzespołów. Wytwarzanie części zamiennych stanowi u „Sulzera" duży odsetek produkcji, bo kto kupił silnik, ten przez dwadzieścia co najmniej lat pozostaje klientem producenta, a jeśli raz straci zaufanie, nic go nie skłoni do powtórnego zakupu. Korzystając z tych dobrych wzorów, „Ciegielski" robi coraz lepsze interesy na sprzedaży części przygotowując zawczasu odpowiednie moce wytwórcze. Tym bardziej, że wbrew pozorom — silnik silnikowi nierówny, że w większości uwzględnia się indywidualne życzenia armatorów, które nabywcę jeszcze bardziej uzależniają od serwisu. A zatem zamierzone na tę pięciolatkę zwiększenie przez „HCP" wywozu o 60 procent, w porównaniu do udanego pięciolecia ubiegłego, oparte jest na dotychczasowym usatysfakcjonowaniu odbiorców — ZSRR, Bułgarii, Rumunii, NRD, Szwajcarii, Grecji, Indii, Holandii, Norwegii, Szwecji, RFN, by wymienić ważniejszych — gdyż jakakolwiek niesprawność w obsłudze, bądź niższy standard wykonania spowodowałyby natychmiastowy odpływ zamówień na te urządzenia, decydujące przecież o pożytku z taboru, który musi przynosić miliony dolarów zysku.

Każdego miesiąca goszczą u „Cegielskiego" inżynierowie firm zagranicznych związanych porozumieniami licencyjnymi, które udostępniają najnowsze rozwiązania konstrukcyjne. A jednak w „HCP" powiadają: „nasze silniki". Te dziś budowane są bowiem nie tylko dziełem wysoko kwalifikowanych robotników, lecz również, w dużym stopniu — polskich konstruktorów i technologów. Oto np. ważny fragment silnikowego osprzętu — sprężarka, której technologię zakupiono w swoim czasie u „Sulzera", tak została zmieniona i ulepszona, iż w niczym nie przypomina pierwowzoru. Dzięki takim regułom postępowania, dzięki temu, iż nowa technologia nie kończy postępu technicznego, lecz inicjuje, silniki okrętowe należą do najlepszych towarów eksportowych, a wpływy dewizowe ze sprzedaży pokrywają z nawiązką koszt zakupu technologii i tzw. „royalties" czyli rocznych opłat licencyjnych.

Silniki — to pierwszy i najpoważniejszy towar eksportowy „Cegielskiego", sprzedającego jeszcze ponadto obrabiarki i tabor kolejowy. Rzecz charakterystyczna, iż powodzenie wytwarzanych tu urządzeń nie ogranicza się jedynie do tych budowanych według licencji. Obrabiarki, które mają w produkcji udział mniej niż 10-procentowy, okazały się także dobrym towarem eksportowym. Prawie połowa obrabiarek „HCP" sprzedawana jest za granice, gdyż producent w porę przystosowuje się do postępu obowiązującego w tej branży, czego dowodem np. zastosowanie hydraulicznych układów sterujących własnej konstrukcji i niecierpliwe oczekiwania na równie dobrą aparaturę elektroniczną, niezbędną do oferowania obrabiarek ze sterowaniem numerycznym.

„HCP", największy zakład Poznania i jeden z największych w kraju, fabryka wywodząca swoje tradycje z roku 1846, w czasie trzech minionych pięcioleci przebyła drogę prowadzącą od pozycji klienta — licencjobiorcy światowych firm do rangi partnera i kooperanta w dziale stanowiącym główną produkcję kombinatu — w budowie silników okrętowych. A ponieważ sekret tej kariery dostępny jest dla wszystkich, więc można się spodziewać licznych naśladowców i dobrej koniunktury dla polskiego eksportu.

ROMAN LENCEWICZ



NA ZDJĘCIU: opryskiwanie plantacji ziemniaczanych.

Ważny okres dla plantatorów ziemniaków — zabezpieczenie upraw przed atakiem stonki. Opryskiwanie odnosi skutek tylko wtedy, gdy przeprowadza się je na wszystkich okolicznych polach. W przeciwnym razie stonka „przeprowadzi się" z plantacji, które nie zostały opryskane na sąsiednie, najlepiej nawet chronione.



NA ZDJĘCIU: stonka na liściach ziemniaczanych.

CAF — Kwiatkowski

SUPER – MIASTA

Jak mieszkać będziemy na przełomie tysiąclecia? Architekci i urbaniści dążą do kształtowania miast odpowiadających wymogom mieszkańców. W większych — utrzymują charakterystyczne centra, ale nadają własne oblicze nowym dzielnicom, wykorzystując czynniki naturalne. Jak jednak kształtować przyszłe oblicze miast przy stabilności istniejących budynków i struktur miejskich? Trzeba znaleźć odpowiedzi na to i inne pytania, skoro obraz środowiska przestrzennego, które ma nadać charakter miastu 2000 roku, kształtuje się już dziś.

Tymczasem postępuje koncentracja ludności w regionach zurbanizowanych, wysokościowce wypierają XIX-wieczną zabudowę, a dzielnice peryferyjne przesuwają się poza granice miast. Człowiek oddala się od obszarów zieleni, wydłużają się dojazdy do pracy, spaliny zatruwają powietrze. Stąd pęd do opuszczania wielkich miast, notowany zwłaszcza na Zachodzie.

Dla rozluźnienia XIX-wiecznej sieci ulicznej stosuje się jako półśrodki „superbloki", czyli wielkie jednostki mieszkalne z własnymi obiektami usługowymi i skąpą zielenią. Zwolennicy „superbloków" dowodzą, że są one korzystne przy zespołach o kilku tys. mieszkańców, na terenach wypełniających miejską sieć komunikacyjną. Na szerszą skalę nie powinno się jednak ich tworzyć — choćby dlatego, że ich strefy rekreacyjne są zbyt blisko związane z zabudową i komunikacją.

W wielkich miastach zabudowa rozciąga się na dziesiątki kilometrów; powstają miasta-giganty, w których jakże daleko ludziom jest do zieleni. To radialne rozrastanie się miast w różnych kierunkach jest szkodliwe — dowodzą urbaniści. Nie rozwiążą tego problemu ani „zielone pierścienie" wokół miast ani „osiedla-sypialnie". Nato miast wielu zwolenników znajduje układ pasmowy, pozwalający na rozbudowę miast w kierunkach o korzystnych warunkach środowiska naturalnego. W ten sposób np. w Amsterdamie powstał projekt dzielnicy stykającej się z zalewem i terenami zieleni. W Londynie nowa dzielnica ma być usytuowana wzdłuż Tamizy. W Polsce są projekty pasmowej urbanizacji brzegów Dolnej Wisły.

W układzie pasmowym jednostki mieszkaniowe są jakby nanizane na wspólną oś, po jazdy nie przenikają w głąb terenów mieszkalnych, w miarę oddalania się od osi domy maleją, przechodząc do zabudowy jednorodzinnej — chroni przed monotonią. Właśnie strukturę pasmową obok „superbloków" coraz częściej znajdujemy w projektach rozwiązań mieszkalnych do 2000 roku.

Rewolucja w planowaniu rodziny?

W Szwecji, tytułem eksperymentu, zaczęto stosować do usuwania ciąży prostaglandyny syntetyczne — substancje, będące wewnątrzkomórkowymi modulatorami metabolicznymi, regulujące różnorakie funkcje organizmu człowieka.

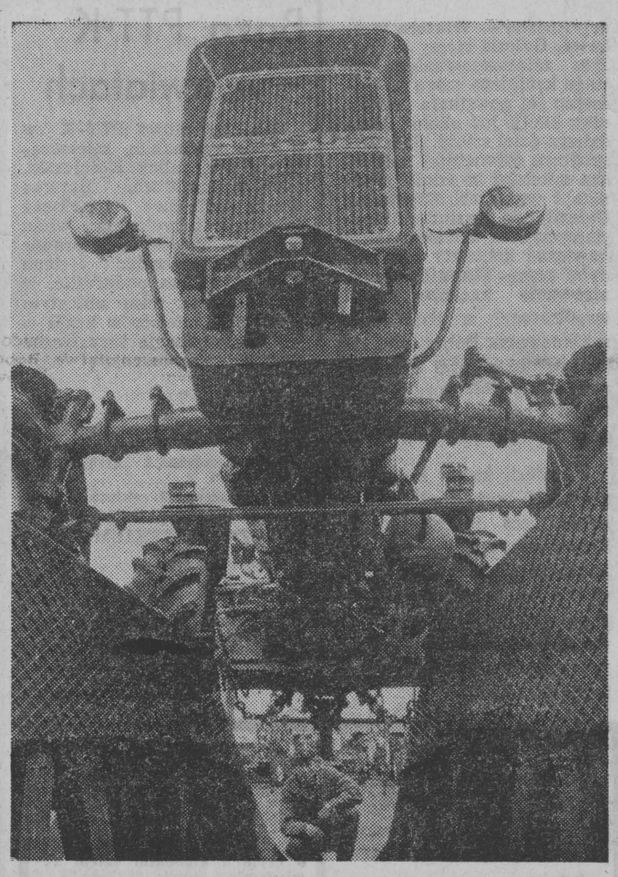
Wyniki pierwszych prób eksperymentalnych, prowadzonych w Szwecji pod egidą Światowej Organizacji Zdrowia, zapowiadają — jak się wydaje — rewolucję w dziedzinie planowania rodziny. Eksperymenty nie dotyczą środka antykoncepcyjnego typu pigułki, lecz substancji, powodującej usunięcie ciąży bez skutków ubocznych oraz bez wywoływania zmian hormonalnych. Oczywiste są korzystne strony tej metody regulowania urodzeń: o ile pigułkę antykoncepcyjną kobieta musi zażywać stale i nierzadko uskarża się na rozmaite zaburzenia fizjologiczne, o tyle czopki do usuwania ciąży na bazie prostaglandyn powinno się stosować tylko wtedy, gdy zachodzi podejrzenie, że kobieta zaszła w niepożądaną ciążę. Czopki dopochwowe wypróbowane zostały w praktyce klinicznej — były stuprocentowo skuteczne u kilkuset kobiet.

Po rozpuszczeniu się czopka dochodzi do uwolnienia prostaglandyny syntetycznej, która wywołuje skurcze macicy. Jeśli kobieta zaszła w ciążę — zapłodnione jajko zostaje usunięte z organizmu. To natychmiastowe usunięcie ciąży nie wymaga ani interwencji lekarza, ani też jego nadzoru.

Już dzisiaj w wielu krajach podaje się kobietom — obecnie jeszcze na zasadzie eksperymentu — czopki usuwające ciążę. Przypuszczalnie do roku 1980 czopki dopochwowe na bazie prostaglandyn stanowić będą jedno z najskuteczniejszych narzędzi w walce z nadmiernym przyrostem naturalnym ludzkości.

Substancja aktywna, zawarta w czopku — to jeden z licznych odpowiedników prostaglandyny F2-ALFA, otrzymanej po raz pierwszy kilka lat temu w postaci syntetycznej. Prostaglandyny uwalniane są w różnych tkankach organizmu w wyniku pobudzenia nerwowego lub działania hormonów i leków. Oddziaływują one na rozmaite funkcje organizmu.

Pierwszą prostaglandynę F2-ALFA wyizolowali w formie krystalicznej w 1957 r. dwaj badacze szwedzcy: prof. Sune Bergstroem i dr Jan Sjoevall ze sztokholmskiego Institut Karolinska. Zaobserwowano m. in., że prostaglandyna stymuluje u kobiet skurcze macicy w trakcie porodu. Dziesięć lat temu dr Sultan Karin z Uniwersytetu Makarere w Kompsali (Uganda) zaczął stosować u swych pacjentek tę prostaglandynę do wywoływania skurczów macicy w końcowym okresie ciąży. Obecnie dozwolone jest stosowanie prostaglandyn w położnictwie w takich krajach, jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Szwecja i Japonia.



Zanim do rodzimych „Ursusów" dołączą licencyjne ciągniki „Massy-Fergusson-Perkins", trwać będzie produkcja modeli sprawdzonych i wciąż modernizowanych. Należy do nich „Ursus C-380". W porównaniu do swego poprzednika („C-355 M") ma moc większą o 7 KM (52 KM). Wyposażono go w nowe, skuteczniejsze filtry oleju i powietrza. Ulepszona chłodnica nie dopuszcza do przegrzania silnika w czasie intensywnych prac polowych, a zmiana ta nabiera dodatkowego znaczenia przy ewentualnym eksporcie maszyn do krajów tropikalnych.

Na warunki pracy ciągnika i obsługi wpłynie też wiele zmodernizowanych detali: od siedzenia dla kierowcy, po oleje i skrzynki bezpieczników. Traktor C-350 będzie powoli zastępował dotychczasowe modele. W tym roku odbiorcy otrzymają około 15 tysięcy nowych ciągników.

NA ZDJĘCIU: przegląd techniczny „Ursusów C-380".

CAF—Walczak

Podgrzewanie łąk

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej prowadzi badania nad wykorzystaniem gorących wód z wielkich elektrowni do podgrzewania łąk — co umożliwiłoby wiosną przyspieszenie wegetacji roślin o ok. półtora miesiąca. Poligonem doświadczalno-badawczym będą tereny w sąsiedztwie wielkich elektrowni w rejonie Konina, Pątnowa i Warszawy. Przewiduje się ułożenie na poletkach doświadczalnych siatki z rur plastykowych, w których krążyć będzie gorąca woda, podgrzewająca glebę. (PAP)

JĘCZMIEŃ „ŁUCZ"

Nowa odmiana jęczmienia „Łucz" wyhodowana została w Wszechzwiązkowym Instytucie Roślin w ZSRR. Różni się od formy wyjściowej, bardziej wysokimi roślinami, intensywniejszym krzewieniem i dużym ziarnem.

Jest to jęczmień dwurzędowy, żółty, ze zbitym kłosem, ościstym. Ciężar 1000 ziaren wynosi 44 g. Ma słomę krótką, dzięki czemu odporny jest na wyleganie. Nie osypuje się i można go dłużej przetrzymać na pniu, przy pełnej dojrzałości ziarna. Wysoki współczynnik krzewienia zapewnia bardziej rozwinięty system korzeniowy niż odmiana „Moskowskij 121" uprawiana w tych samych warunkach wegetacji.

„Łucz" — jest odmianą typu intensywnego. Średni plon wyniósł ponad 53 q/ha i był — w porównaniu do odmiany „Moskowskij 121" i „Viner" — dużo wyższy. Plon wynoszący 66,5 q/ha, uzyskano na stacji doświadczalnej „Fedjakowskoje", okręgu kirowskiego. O wysokich potencjalnych możliwościach jęczmienia „Łucz" świadczy plon uzyskany w 1973 roku w Naukowym Instytucie Badawczym Rolnictwa Północnego Wschodu, wynoszący 84 q/ha.

JAK ZAPOBIEC?

Jedną z najważniejszych przyczyn czernienia miąższu ziemniaczanego, jest niedostateczne nawożenie potasem. Jedynie przy harmonijnym nawożeniu azotem, kwasem fosforowym, potasem i magnezem, zapobiega się czernieniu miąższu. Doświadczenia wykazały, że przy wzrastających dawkach potasu i innych składników, wzrasta w miąższu zawartość kwasu cytrynowego i wolnych aminokwasów. Równocześnie maleje koncentracja żelaza i fermentu politenoksydazy. Zarówno holenderscy jak i angielscy eksperci uważają, że dla zapobieżenia ciemnienia miąższu, dawki potasu powinny wynosić 300 kg/ha.

DODATEK WITAMINY C

W żywieniu świń paszami treściwymi, szczególnie wiosną, stwierdza się, często znaczy niedobór witaminy C, która obniża odporność organizmów i właściwości produkcyjnych.

W ZSRR w Razskanowskim Przemysłowym Kompleksie przeprowadzono badania nad podawaniem świniom witaminy C, w postaci syntetycznego preparatu kwasu askorbinowego. Do doświadczeń wzięto trzy grupy warchlaków rasy Wielka Biała. Wszystkie trzy grupy żywiono jednakowo. Świnie grupy I otrzymywały — każda dodatkowo do paszy podstawowej — 80 mg kwasu askorbinowego na dobę, grupy II odpowiednio — 130 mg kwasu askorbinowego, grupy III, kontrolnej, nie otrzymywały żadnego dodatku.

Stwierdzono, że wzbogacenie paszy witaminą C podnosi przyrosty wagowe oraz poprawia współczynnik wykorzystania paszy. Okazało się, że w pierwszym miesiącu tuczu, przyrosty wagowe pod wpływem witaminy C, wyraźnie się zwiększały, a następnie stopniowo były mniejsze. Dodatek 130 mg witaminy C, w porównaniu do 80 mg wywarł nieco mniejszy wpływ.

ALGA NA OBIAD?

Podczas obrad konferencji techniczno-rolniczej FAO delegaci z Meksyku przedstawili interesujące dane na temat odmiany pewnego gatunku algi żwanej „spirulina", spotykanej w słonym jeziorze Texcoco i stanowiącej podstawowy produkt odżywczy dawnych Azteków.

Spirulina dzięki posiadaniu wszystkich niezbędnych do życia składników — m.in. 64—70 proc. protein, niewielkiej ilości tłuszczów (4 proc.) nie powodujących odkładania się cholesterolu — i będąca produktem całkowicie naturalnym, stanowi absolutnie idealne pożywienie zarówno dla ludzi, jak i zwierząt.

Liczne próby laboratoryjne przedstawione w sprawozdaniu dowodzą ponadto obecności w spirulinie czynników pobudzających dojrzewanie seksualne i wpływających dodatnio na hodowlę różnego gatunku ryb i skorupiaków. Eksperymenty dokonywane przy zarybianiu stawów i jezior w Meksyku wykazały znaczne przyspieszenie tempa wzrostu młodego narybku karmionego spiruliną, co stwarza dalsze perspektywy hodowli cenionych gatunków ryb morskich i rzecznych.

Algi względnie glony od dość dawna były brane pod uwagę jako pełnowartościowe pożywienie, mogące uzupełnić, a nawet całkowicie zastąpić produkty tradycyjne. Zawierają one białka, węglowodany, tłuszcze oraz sole mineralne, poza tym również karoten, skrobię, glikogen i oleje, stanowiąc cenny surowiec w przemyśle spożywczym i chemicznym. (PAP).

NOWOŚCI ROLNICZE

Moto ramka

Granice ryzyka

Któż z kierowców nie wie co to zmęczenie, szczególnie na długich odcinkach, kiedy „za kółkiem" siedzi się ponad dziesięć godzin. Przychodzi pora, kiedy uświadamiamy sobie, że dalsze kierowanie przychodzi nam z trudem, że mamy dość jazdy, że trzeba odpocząć. Jednakże wówczas, kiedy sobie to uświadomimy może być za późno, a skutki bywają fatalne.

Na ogół, każdy z nas, zależnie od stanu zdrowia, warunków atmosferycznych i wielu innych okoliczności, wie o nadchodzącym zmęczeniu. Rzadko jednak moment zmęczenia brany jest pod uwagę. A szkoda, bo ma ono olbrzymi wpływ na naszą sprawność i — co się z tym wiąże — na bezpieczeństwo jazdy.

Stan zmęczenia jest o tyle istotny, że coraz częściej jest podawany jako bezpośrednia przyczyna wypadku. Pierwsze oznaki zmęczenia objawiają się zmniejszeniem uwagi i — towarzyszącym temu zjawisku — zmniejszeniem zdolności koncentracji. W dalszej kolejności następują po sobie — stępienie reakcji i ostrości spostrzegania. Pozostaje jedynie nasza pełna zdolność logicznego myślenia.

Fatalne skutki zmęczenia polegają przede wszystkim na zmniejszeniu sprawności fizycznej i psychicznej, na ograniczeniu stopnia koncentracji i to w momentach wymagających znacznie wzmożonej sprawności, np. poruszając się w ruchu miejskim o znacznym stopniu natężenia, na długich trasach przelotowych o dużym ruchu itd.

Rosnące zmęczenie — wraz z wynikającymi stąd konsekwencjami — utrudnia właściwą ocenę wielkości podejmowanego ryzyka. Słuszne decyzje wynikające z naszego przekonania o ich zasadności nie sięgają naszej sprawności psychofizycznej. Wynikające stąd pomyłki są o wiele częstsze niż w początkowym okresie jazdy. Innymi słowy, podejmujemy decyzję, ale nie jesteśmy jej w stanie szybko i precyzyjnie wykonać.

Jedynym słusznym wyjściem byłoby unikanie dróg o dużym natężeniu ruchu, co nie zawsze jest możliwe, lub też ograniczenie szybkości jazdy, a nawet jej przerwanie i odpoczynek.

Specjaliści w tym zakresie uważają, iż do powodzenia, tj. do pomyślnego zakończenia podróży niezbędny jest duży ładunek cierpliwości. Ze statystyk wynika, że większość wypadków ma miejsce tuż przed celem podróży. Kierujący niecierpliwi się, odruchowo zwiększa szybkość i... wypadek gotowy. Wniosek jest prosty — jeśli chcemy dojechać, bądźmy, przynajmniej postarajmy się, być cierpliwymi.

Parę słów na temat jazdy nocą, gdy widoczność jest znacznie ograniczona. Właśnie ten czynnik pozostaje w ścisłym związku ze zmęczeniem, które narasta znacznie szybciej. Do utrudnień jazdy dziennej dochodzi dodatkowo niebezpieczeństwo oślepienia przez nadjeżdżające z przeciwnej strony samochody. Musimy o tym pamiętać. Nie ryzykujmy zbyt wiele, postarajmy się zdobyć na obiektywizm w ocenie własnych umiejętności i sprawności.

Tych parę uwag chciałbym przekazać tym wszystkim, którzy planują wyprawy samochodami do Turcji, Grecji, Jugosławii i innych krajów. Rozłóżmy podróż na etapy, nie musimy być na miejscu w maksymalnie krótkim czasie. Szerokiej drogi!

(jag)



NA ZDJĘCIU: moment nieuwagi kierowcy „nysy" zakończył się fatalnie. Prowadził on samochód przez kilkanaście godzin. Po prostu — jako przyczynę wypadku podano zmęczenie prowadzącego...

CAF — Uchymiak

Meteorologia szuka energii

Meteorologia może przyczynić się do złagodzenia kryzysu energetycznego na świecie — do takiego wniosku doszli specjaliści ze Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO). Utworzono zespół tzw. specjalnych zastosowań meteorologii i klimatologii, który podejmuje badania nad wykorzystaniem nowych źródeł energii — głównie siły wiatru i energii słonecznej.

W różnych państwach podejmuje się już próby praktycznego wykorzystania energii słonecznej. Radzieccy specjaliści skonstruowali niewielkie piecyki wykorzystujące ją do ogrzewania i gotowania. Nadają się one dla ludzi pracujących w terenie — ekip budowlanych, geologów, pasterzy. Rozpoczęto też prace nad budową ogrzewanego słońcem domu. Na pustyniach Azji Środkowej: Kara-Kum i Kyzył-Kum naukowcy radzieccy zamierzają wykorzystać energię słoneczną do urządzeń nawadniających.

We francuskim ośrodku badań naukowych przygotowuje się m.in. projekt elektrowni słonecznej o mocy 25 MW. Składać się ona będzie z zespołu wielkich luster odbijających i skupiających promienie słoneczne, wykorzystywane do podgrzewania wody w zbiornikach. Zakłada się uzyskiwanie temperatury około 400 st. C.

W różnych krajach podejmuje się też próby wykorzystania wiatru, jako źródła energii, nawet w skali przemysłowej. Turbiny wietrzne są używane w USA i Kanadzie. Amerykańscy eksperci obliczyli, że do roku 1995 około 20 proc. zapotrzebowania USA na energię elektryczną można będzie pokrywać energią uzyskaną dzięki wykorzystaniu siły wiatru. Ten rodzaj energetyki ma szczególnie dużą przyszłość w zachodniej części kraju.

W Polsce Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej prowadzi badania nad wykorzystaniem wiatru — szczególnie w rejonach górskich — do zasilania w energię elektryczną stacji meteorologicznych.

O wszystkim zadecydują ludzie

Przeciwko podcinaniu gałęzi

Świadomość potrzeby, a nawet wręcz niezbędności ochrony środowiska jest coraz bardziej powszechna, co jednak nie oznacza, że działalność na tym polu odbywa się bez zakłóceń i oporów. Wynikają one z reguły nie tyle z braku zrozumienia, o jak ważny problem chodzi czy też z lekceważenia tej ważnej sprawy, lecz z braku środków, a niekiedy także z opieszałości urzędników odpowiedzialnych za ten ważny resort. Do takich konkluzji m. in. doszły na ostatnim wspólnym posiedzeniu Wojewódzka Komisja Zadrzewień i Ochrony Środowiska FJN oraz Wojewódzki Komitet Ochrony Przyrody w Białymstoku.

Dlatego też wśród wniosków i postulatów skierowanych pod adresem władz wojewódzkich oraz instytucji bezpośrednio odpowiedzialnych za realizację programu ochrony środowiska człowieka, podkreślono **pilną potrzebę weryfikacji** i — jak to określono — **„rekonstrukcji" kadry zajmującej się tą problematyką.** Innymi słowy chodzi o to, aby nareszcie we wszystkich instytucjach odpowiedzialnych za realizację programu znaleźli się ludzie rzeczywiście zaangażowani, przygotowani do tej pracy, w pełni zdający sobie sprawę, iż walka o czystość wód i powietrza, jaka się obecnie toczy w całym cywilizowanym świecie, w ostatecznym rachunku ma na celu ochronę człowieka, że jest to walka o nasze zdrowie. Dopiero tak dobrana kadra będzie rzeczywiście skutecznie i konsekwentnie zabiegać o realizację celów szczegółowych, pośrednio lub bezpośrednio wpływających na realizację celu generalnego.

Problemy szczegółowe — to m. in. **konieczność skuteczniejszej niż dotąd ochrony wielkich skupisk leśnych** przed zadeptaniem przez coraz bardziej rozwijającą się turystykę, zwłaszcza zaś — pseudoturystykę. Do tej ostatniej kategorii należą masowe wycieczki urządzane przez ludzi umiejących wprawdzie zgromadzić odpowiednie fundusze, wynająć autokar i zebrać odpowiednią ilość chętnych, lecz nie mających pojęcia, co z tym wszystkim zrobić po osiągnięciu celu podróży. W efekcie turyści zamiast wypocząć bywają zmęczeni, znudzeni, a las po ich odjeździe przypomina wysypisko śmieci. Coraz niezbędniejsze jest więc tworzenie enklaw, do których tłumy wycieczkowiczów nie miałyby dostępu bez specjalnie przeszkolonego przewodnika.

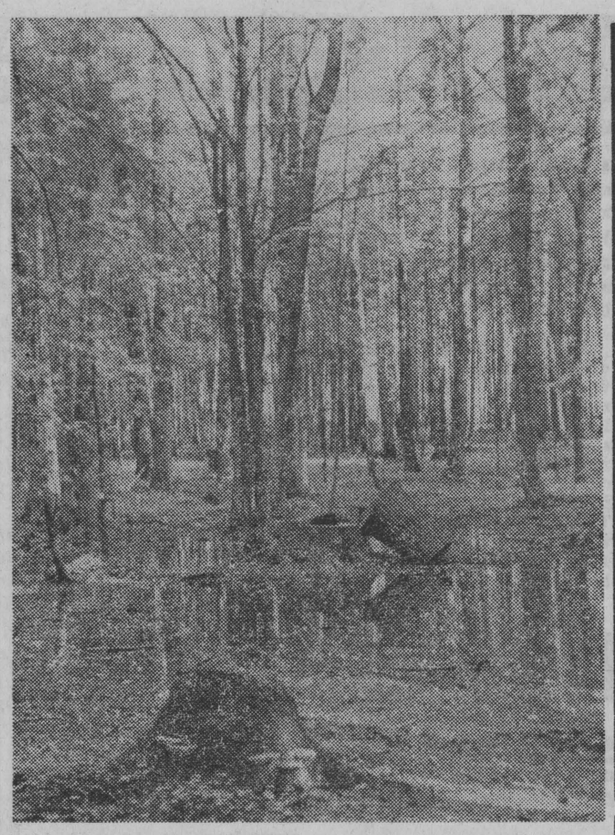
Nic dziwnego, że na posiedzeniu, o którym mowa, zaaprobowano jednomyślnie **plan Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody przewidujący utworzenie dziewięciu nowych rezerwatów w Puszczy Białowieskiej.** Zwrócono także uwagę na pilną potrzebę tworzenia takich rezerwatów w **Puszczy Knyszyńskiej** oraz umocnienie biocenotyczne obszarów leśnych powstałych na nieużytkach i mało urodzajnych gruntach rolnych, które zalesiono w ostatnich latach. Zaproponowano także, szczególnie w lasach otaczających aglomerację białostocką, tworzenie **parków krajoznawczych.** Postulowano konieczność przyspieszenia **budowy oczyszczalni** ścieków przynajmniej w największych ośrodkach miejskich, zwłaszcza w **Białymstoku, Łapach i Hajnówce,** gdzie najintensywniej rozwija się przemysł oraz wielkoblokowe budownictwo mieszkaniowe.

Rozwiązania — i to szybkiego — wymagają także sprawy drobniejsze z punktu widzenia ochrony środowiska człowieka, lecz mające wpływ na nasz wypoczynek oraz związane z ochroną dorobku minionych pokoleń. Jedna z takich spraw jest **ochrona parków tzw. podworskich,** a raczej reliktów, jakie po nich pozostały. Niszczono je niekiedy bezmyślnie, bo w pojęciu okolicznych mieszkańców stanowiły dobro niczyje. Świadomość, że w zmienionych warunkach społecznych stanowią one dobro ogólne, przyszła stosunkowo późno, w wielu wypadkach — zbyt późno. Tym pilniejsza jest potrzeba zinwentaryzowania tego, co jeszcze jest, otoczenia opieką, a tam gdzie jest to możliwe i potrzebne — odbudowa drzewostanu. Już sam fakt zwrócenia uwagi na te parki winien je uchronić przed dalszą dewastacją.

Jest już truizmem stwierdzenie, że człowiek sam podcina gałąź, na której siedzi. Przejawem takiej działalności na własną szkodę jest m. in. stosowanie środków chemicznych opartych na DDT. Co najmniej równie szkodliwy wpływ na przyrodę wywierają „dzikie" wysypiska śmieci. Współczesna cywilizacja sprawia, że zawierają one mnóstwo składników szkodliwych dla roślin i zwierząt, dlatego niezbędne jest urządzanie takich śmietnisk, gdzie te szkodliwe wpływy byłyby likwidowane lub — w najgorszym razie sprowadzane do minimum. **Brak takich nowoczesnych wysypisk w okolicy Białegostoku, Czarnej Białostockiej, Hajnówki i Siemiatycz spowodował fatalny stan obszarów leśnych wokół tych miast.**

Zgłaszając swoje postulaty i wnioski uczestnicy wspomnianego plenum wyrazili jednocześnie uznanie dla dotychczasowej realizacji programu ochrony środowiska przyrodniczego. Zrobiono wiele, szczególnie w ostatnich latach, abyśmy byli zdrowsi, aby nasze otoczenie było ładne i estetyczne. Jednak o wiele więcej problemów czeka na generalne rozwiązanie. Mogą to sprawić tylko właściwi ludzie, bo choć wszyscy czujemy się odpowiedzialni za ochronę przyrody, to jednak główny ciężar pracy i odpowiedzialności spoczywa na specjalistach mających z tym bezpośrednio do czynienia.

R. KRAŚKO



W Puszczy Knyszyńskiej.

Fot. R. Pruski

Na NFOZ

Zadania półroczne przekroczone

W ciągu I półrocza br. mieszkańcy Białegostoku wpłacili na konto Miejskiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia 1.240.726 zł. Stanowi to 55,4 proc. rocznego planu. Swoje zobowiązania przekroczyli pracownicy zakładów uspołecznionych, których świadczenia są największe i w ciągu sześciu miesięcy wyniosły prawie 6 mln zł. Również rolnicy, rzemieślnicy, prywatny handel i usługi oraz spółdzielcy przekroczyli plany. 5.960 zł wpłynęło z imprez kulturalno - rozrywkowych, organizowanych przez sekcję emerytów Związku Nauczycielstwa Polskiego. (a)

Czy gwarancja obowiązuje?

Dnia 8 lipca br. zgłosił się do redakcji obywatel Włodzimierz Jackiewicz, skarżąc się na sposób załatwiania klientów przez punkt naprawczy nr 22 Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych. 29 maja 1976 r. dokonano tam naprawy odbiornika radiowego (własność Włodzimierza S.) udzielając gwarancji na okres sześciu miesięcy. Po kilku tygodniach radio znów nie odbierało programu, w związku z czym jego właściciel zgłosił się ponownie w dniu 28.06.br. do punktu naprawczego nr 22. W dniu 1.07. ob. Włodzimierz S. chcąc odebrać odbiornik dowiedział się, iż musi opłacić wykonaną usługę, chociaż objęta była kresem gwarancji. Klientowi nie udzielono wyjaśnień, dlaczego jeszcze raz obowiązany jest płacić za naprawę odbiornika.

(ANM)

Brudne wagony

Pasażerowie pociągów kursujących na trasie **Białystok — Zubki Białostockie** narzekają na brudne wagony. Są one zaśmiecone i zakurzone. Mają też zakopcone szyby w oknach.

Pokryte kurzem, przepalone papierosami półmiękkie siedzenia nie zachęcają do zajęcia miejsca. Trudno, aby każdy z pasażerów woził ze sobą gazety, chustki lub ręczniki na podkładki. (JC)

Średniowiecze?

Ulica Angielska w Białymstoku jest miejscem o jakie trudno w cywilizowanym mieście. Tradycją niektórych pań domów stało się wylewanie nieczystości przez okna. Nie żyjemy w średniowieczu i chociaż zachowanie czystości powinni dbać wszyscy jego mieszkańcy, to może odpowiednie władze wpłyną na zmianę tych żenujących praktyk? (ANM)

Brak baterii

Sezon urlopowy w pełni. Wielu wczasowiczów, szczególnie wyjeżdżających na wieś, zabiera ze sobą radioodbiorniki tranzystorowe. Z takim zamiarem nosiła się nasza Czytelniczka Elżbieta K., która zwiedziła w Białymstoku wszystkie sklepy. Niestety, nie otrzymała baterii „R-6". Taka sytuacja powtarza się co roku. Warto, aby białostocki handel pamiętał o sezonie letnim. (es)

Galeria Sztuki Współczesnej zaprasza

Wszystko wskazuje na to, że wyjątkowo piękny ośrodek PSP w Białymstoku wraz z jego bogatą galerią stanie się centrum zainteresowania wszystkich miłośników sztuki i będzie emanował na całą północno-wschodnią Polskę" — czytamy w kronice niedawno otwartej Galerii Sztuki Współczesnej Pracowni Sztuk Plastycznych w Białymstoku przy ul. Waryńskiego 24 a.

Można tam znaleźć ekspozycje z różnych dziedzin sztuki, malarstwa, grafiki, rzeźby metaloplastyki, szkła artystycznego, biżuterii ze srebra i drzewa, tkaniny oraz fotografii artystycznej. W galerii wystawiane są dzieła sztuki plastyków ze środowiska białostockiego, warszawskiego oraz z innych miast. Wśród autorów wymienić można **Dorotę i Jerzego Łabanowskich, J. Lengiewicza, A. Welsa, W. Jurkowskiego, W. Załęskiego, B. Koniuszego, A. Romana.** Szkło artystyczne jest autorstwa **Józefa Kandefera** z Iwonicza Zdroju, fotografia artystyczna — **Wiktora Wołkowa.** Galeria cieszy się dużym zainteresowaniem. W ciągu krótkiego czasu od momentu jej powstania miłośnicy kupili już około dwudziestu dzieł sztuki. Salę wystawową najchętniej odwiedza młodzież ze szkół średnich i wyższych. Kierownik Galerii, pan Kazimierz Konstantynowicz, zamierza także nawiązać kontakty z zakładami pracy. Planuje zorganizowanie kącików sztuki współczesnej w świetlicach zakładowych. Dobry wydaje się również pomysł kupowania przez zakłady pracy dzieł sztuki osobom zasłużonym odchodzącym na emeryturę.

W galerii każdy z odwiedzających może znaleźć dla siebie coś interesującego. Eksponowana jest zarówno sztuka realistyczna jak i abstrakcyjna. Autorzy z kolei mają możliwość skonfrontowania swoich zamierzeń artystycznych z gustami publiczności. (ANM)

A chwasty rosną

Na przystankach PKP na trasie Białystok — Kuźnica Białostocka dotąd nie uporano się z likwidacją chwastów. Najwięcej ich jest pomiędzy torami oraz na pasie kolejowym w Białymstoku, Geniuszach, Czarnej Białostockiej i Sokółce. Na niektórych przystankach przystąpiono wprawdzie do koszenia chwastów, lecz prace nie zostały zakończone. Nie wszędzie także uporządkowano wysypiska śmieci, które nadal szpecą otoczenie.

Uporządkowania wymaga również teren, na którym dokonuje się załadunku i rozładunku materiałów i towarów. Dotyczy to głównie Geniusz i Wasilkowa. (Alg)

Wymiana między uczelniami

W ramach wymiany między Instytutem Pedagogicznym w Grodnie a Filią UW przebywa w Białymstoku piętnastoosobowa grupa studentów. Pracują oni przy budowie Fabryki Mebli, a później przez tydzień będą zwiedzać najciekawsze szlaki turystyczne Polski.

W zamian 15 studentów Filii UW wyjedzie do ZSRR i będzie tam realizować podobny program. (małg)

Wakacje za własne pieniądze

Jak pożytecznie i przyjemnie spędzić wakacje? Młodzieży szkół średnich i zasadniczych, która nie wyjechała na obozy letnie, proponujemy zarobienie pieniędzy na własne wakacje. Tę pożyteczną akcję prowadzi Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy Federacji SZMP w Białymstoku, która poinformowała nas, że wzorem lat ubiegłych przyjmuje zapisy chętnych do pracy w czasie wakacji w Białymstoku i okolicach. Z uwagi na różnorodność wykonywanych prac zakłady proponują atrakcyjne wynagrodzenie.

A więc nie zwlekając zgłoście się do WK OHP w Białymstoku, ul. Warszawska 29, gdzie uzyskacie szczegółowe informacje, co do możliwości zatrudnienia w okresie wakacji. (a)

Baza PTT-K — w kwiatach

Baza noclegowa PTT-K w Bielsku Podlaskim, mieszcząca się przy ulicy Kościuszki, tonie w kwiatach. Barwne domki noclegowe i ciekawe dekoracje przyciągają wielu turystów. Placówkę tę prawie od 15 lat prowadzi Helena Rejman. Warto podkreślić, iż baza ta w roku ubiegłym zdobyła II miejsce w kraju w konkursie „Stacje turystyczne PTT-K — zapraszają".

(fal)

Atrakcje w „Sepularium"

Przez cały lipiec otwarty będzie Interklub przy ul. Dąbrowskiego. Odwiedzać go mogą studenci odbywający praktyki robotnicze oraz uczestnicy międzynarodowych obozów pracy. Dwa dni w tygodniu klub przeznacza na spotkania, które przygotowują zainteresowane grupy młodzieży. W czwartki, soboty i niedziele można bawić się na wieczorkach tanecznych.

Program imprez przewiduje występy zagranicznych zespołów artystycznych. 24 lipca w ramach Dni Kultury Czechosłowackiej odbędzie się dyskoteka przygotowana przez Instytut Kultury Czeskiej, 25 lipca wystąpi chór ze Stanów Zjednoczonych. Mile widziani będą również nauczyciele studiujący zaocznie.

Ci, którzy interesują się olimpiadą w Montrealu, będą mogli obejrzeć transmisje telewizyjne oraz spotkać się ze sportowcami i porozmawiać na temat przebiegu olimpiady.

(ANM)

Koty w śmietnikach

Śmietniki w naszym mieście, mimo iż są już w większości obudowane i systematycznie oczyszczane, wciąż pozostawiają wiele do życzenia. Gnieżdżą się w nich dzikie koty. Czy tak trudno codziennie opróżnić kosze ze śmieci? (ANM)



Pytanie, kto tu jest obcy: żądni słońca i wody plażowicze czy też budowniczowie, którzy tu od czasu do czasu bywają?

Fot. Z. Lenkiewicz

Nie wyjeżdżając do Montrealu możesz obejrzeć Igrzyska Olimpijskie

Nowoczesne odbiorniki telewizyjne w szerokim asortymencie poleca



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

ZAPRASZAMY

do sklepów w Białymstoku:

* salon telewizyjny — Al. 1 Maja 29
* salon telewizyjny — ul. Tuwima 1/2
* nr 3 — Al. 1 Maja 13/1

oraz do sklepów na terenie województw: białostockiego i łomżyńskiego.

ŻYCZYMY udanych zakupów.

k 2657-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

zastępcy dyrektora

mgr inż. JULIUSZOWI CZAJKOWSKIEMU

z powodu śmierci

B R A T A

składają:

Dyrektor i pracownicy oraz OOP i Rada Oddziałowa Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

k 2665-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. WITOLDOWI CZYŻEWSKIEMU

z powodu zgonu

O J C A

składają:

pracownicy Przedsiębiorstwa Wydawniczo - Kolportażowego RSW „Prasa—Książka—Ruch" w Białymstoku.

W dniu 9 lipca br. w wieku 68 lat zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

EDWARD LINOWSKI

o czym z głębokim żalem zawiadamia

rodzina.

g 3153-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Rywalka", prod. franc., kolor., (od lat 15), dod. — „Opowieść o ptakach i ludziach", godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Sandakan nr 8", prod. jap., kolor., (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Winnetou i król nafty", prod. jugosł., godz. 10.30; „Słoneczniki", prod. włosk.-franc., kolor., dramat. dod. — „Marceli Bacciareli malarz ostatni króla" godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień)

„Studio" — „Na tyłach wroga", prod. koreańsk., panor., godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień)

„Związkowiec" — nieczynne.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „Zwariowany weekend", prod. franc.

Hajnówka — „Mr Majestyk", prod. USA, (od lat 15).

Sokółka — „Syn", prod. franc., (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Con amore", prod. polsk., (od lat 12).

Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „Mayerling", prod. franc., (od lat 15).

Kolno — „Pojedynek na szosie", prod. USA, (od lat 15); Film studyjny — „Nóż w wodzie", prod. polsk., (od lat 15).

Zambrów — „Tragedia Posejdona", prod. USA, (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — **„Piaf"**, prod. franc., (od lat 15).

Suwałki „Merkury" — **„El Dorado"**, prod. USA.

Augustów — „Z podniesionym czołem", prod. USA., (od lat 15); Film studyjny — „Zejście do piekła", prod. polsk., (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Morderstwo w Orient Expressie", prod. ang., (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Porwanie", prod. franc., (od lat 15).

Ełk „Studio" EDK — „Amarcord", prod. włosk., (od lat 15).

Mikołajki — „Zawiłości uczuć", prod. polsk., (od lat 15).

Olecko — „Cześć artysto", prod. franc., (od lat 15).

Pisz „Stolica" — „Niewierna żona", prod. franc., (od lat 18).

Ruciane Nida „Gaj" — „Drogi chłopiec", prod. radz.

Węgorzewo — „Szczęki", prod. USA, (od lat 15).

Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

Wystawy — w Białymstoku — nieczynne.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości; 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Kielc; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Bałkańskie rytmy ludowe; 9.45 „Pamiętniki" J. Ch. Paska; 10.00 Lato z radiem; 12.25 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Śpiewają „Alibabki"; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Tańce z różnych epok; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Reportaż z XI Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Podwójny album grupy „Poco"; 16.55 Huta „Katowice" ma głos; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada piosenki polskiej; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Warszawska Orkiestra PR i TV; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Aktorzy i piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 Gra H. Jankowski; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital W. Antkowiaka; 23.15 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
219.6 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Gdańska; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język niemiecki; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Radiomotywy; 7.45 Od miniatury do uwertury; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.00 Wakacje melomana; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Moja Francja — gawęda; 10.20 Wirtuozi gitary; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Prokofjew: III Koncert fortepianowy; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie kaszubskie; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 „Młyn nad potokiem" — fragm. opow.; 12.45 Wakacje melomana; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 14.25 Muzyczne pejzaże w barwach francuskich; 15.00 Radioferie; 16.00 Włoskie tańce ludowe; 16.25 Rodzinny tor przeszkód; 16.30 Walce operetkowe; 16.50 „Sprawy wrażliwe i drażliwe" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Amatorskie zespoły chóralne; 17.20 „Dziwna wieś Waliszów" — rep. lit.; 17.40 Recital C. Arrau; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju; 19.45 Arcydzieła kameralistyki; 20.30 Z oper Pucciniego; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Teatr PR: „Uczciwy złodziej"; 22.25 Haendel; Concerto grosso G-dur; 22.35 Dzieła K. Serockiego.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 6.45 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Najdłuższe pożegnanie" — odc. pow.; 9.10 Nie trzeba słów — w plosence; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Słynne tematy Ch. Parkera; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Żegnaj, Grosvenor Square" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Z kompozytorskiej teki; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Pisarz miesiąca; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Śpiewa E. Wojnowska; 19.00 „Lekcja poloneza" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Najdłuższe pożegnanie" — odc. pow.; 20.00 Brazylijskie walce; 20.15 Na poboczu wielkiej polityki; 20.25 Bielszy odcień bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 „Novi" na ludowo; 22.08 Barbara; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Słońce, planety, komety; 6.15 Graj, kapelo; 6.30 Zespół Instrumentalny „Studio M-1"; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Mozaika melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.55 Zespół „Arp Life"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Jak działać sprawnie; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Sceny z opery „Borys Godunow"; 14.25 „W Jezioranach"; 14.55 „Tam, gdzie Król leczy zęby" — rep.; 15.15 Przegląd filmowy Kamera; 15.30 Teatr PR: „Potop"; 16.05 Nowe nagrania nadesłane przez Radio Fińskie; 16.50 „Sprawy wrażliwe i drażliwe" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Na swojską nutę; 17.15 Siedem dni w sporcie — magazyn; 17.30 „Najpiękniejsze głosy XX wieku" — aud. A. Noaka; 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Przygodzie naprzeciw; 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych; 19.00 Film kształtuje osobowość; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty, o których się mówi; 20.40 Kończert Orkiestry Symfonicznej Radia Heskiego; 22.15 Krajobrazy historyczne; 22.35 Rytm, taniec i piosenka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Program na dzień dobry.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 „Obiektyw" — program województw: krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego.
17.00 Dla dzieci: Kino Zwierzyńca (kolor).
17.30 Echo stadionu.
18.00 „Ostatnia rozgrywka" — film ser. prod. TV bułg. (ostatni odcinek).
19.05 Kronika Igrzysk Młodzieży z Poznania.
19.20 Dobranoc — „Piegusek".
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 Teatr TV: T. Rattigan — „Próba generalna" (kolor).
21.20 Między nami rodzicami.
21.50 Dziennik TV (kolor).
22.05 „Polihymnia na wakacjach" — program muzyczno-rozrywkowy (kolor).

PROGRAM II

16.55 Program dnia.
17.00 Zapowiedź Dnia Mongolskiego.
17.55 Mongolska Republika Ludowa — film dok. (kolor).
18.25 Tarbagan.
18.45 Nasze rozmowy — program studyjno-filmowy.
19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 „Mongolia w roku zjazdów" — film dok. prod. TV ZSRR (kolor).
20.50 Goście dnia.
21.15 „Osada na bezkresnej Gobi" — film dokument. (kolor).
21.40 „Rok zaćmienia słońca" — film fab. prod. mong. (kolor).
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 222-22.

Amublatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 353-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 916.

A P T E K I

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Apteka nr 05-005, ul. Malmeda 12, tel. 262-51.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01, w godz. 6.45—14.45.

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 12.VII.1976 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

A P T E K I

Apteka nr 76-003, ul. Gleiczyńska 1, tel. 32-44

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

A P T E K I

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

S Z P I T A L E

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-37. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-959 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35003/35013. F-3

PRACA

ZATRUDNIĘ osoby do zbioru czarnej porzeczki od dnia 14 lipca. Cena za łubiankę 7 zł. Dojlidy Górne, ul. Białostocka 7.
g 3073-1

PRZYJMĘ pomoc do dwojga dzieci. Białystok, Ukośna 3 m. 12.
g 3038-1

PRZYJMĘ ucznia (ukończone 18 lat) do zawodu ślusarskiego oraz sprzedam podnośnik samochodowy. Białystok, Ciołkowskiego 11/5, tel. 271-38.
g 3034-1

PRZYJMĘ do pracy 2 stolarzy i ucznia. Mieszkanie zapewnione. Jerzy Dzieniszewski, Sochonie, 16-010 Wasilków.
g 3035-1

GOSPODARSTWO rolno-ogrodnicze przyjmie dziewczynę do pracy z pełnym utrzymaniem, mieszkanie zapewnione, wynagrodzenie miesięczne dobre. Zgłoszenia listowne proszę kierować: Władysław Frąckowiak, ul. Rzeczańska 26, 61-249 Poznań.
p 615-1

ZATRUDNIĘ fryzjerkę męską, damsko-męską. Mieszkanie zapewnione. Aniela Uszczyk, 11-520 Ryn, Plac Wolności 5.
p 705-1

FOTOGRAF przyjmie ucznia. Zgłoszenia wyłącznie osobiste. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 62. Szałkowski.
g 2965-00

DO nowo otwartego zakładu blacharsko-lakierniczego przyjmę ucznia. Białystok, ul. Bracka 9. Kalinowski.
g 3091-1

LOKALE

POKÓJ z kuchnią 38 m kwadr. w śródmieściu Białegostoku zamienię na równorzędne w Osiedlu Piasta. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3143.
g 3143-1

MIESZKANIE o powierzchni 21 m kwadr. w Mysłowicach, ul. Stawowa 21 zamienię na mieszkanie w Siemianyczach. Marian Kłopotowski, wieś Kłopoty Patry, p-ta Czartajew.
p 686-00

ZDUNSKA Wola M-4 spółdzielcze, wygody, zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: E. Fabijańczuk 98-220 Zduńska Wola, ul. Pomorska 19—28.
k 2559-1

MIESZKANIE M-4 na Osiedlu Centrum w Sokółce zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Ciepła 2.
g 3092-1

PRZYJMĘ pana pracującego na mieszkanie. Białystok, Prowiantowa 20.
g 3023-1

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3080.
g 3080-1

ODSTĄPIĘ pokój z oddzielnym wejściem panienkom. Białystok, ul. Szpacza 14.
g 3067-1

PRZYJMĘ na mieszkanie panów. Białystok, ul. Kominek 2.
g 3040-1

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Białymstoku na rok lub dłużej. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3045.
g 3045-1

DWIE młode, pracujące siostry poszukują mieszkania. Białystok, Młynowa 68. Parchanowicz.
g 3048-1

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. Białystok, ul. Kopernika 69.
g 3053-1

PRZYJMĘ na mieszkanie panów. Białystok, Sitarska 26.
g 3058-1

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, kwaterunkowe w Białymstoku, zamienię na podobne lub pokój z kuchnią w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3059.
g 3059-1

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3 w centrum Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3047.
g 3047-1

LUBLIN — mieszkanie 3 pokoje, wygody, domek dwurodzinny — zamienię na podobne w Białymstoku najchętniej z ogródkiem. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3032.
g 3032-1

WŁOCŁAWEK — kwaterunkowe M-3, 52 m kwadr. z wygodami — zamienię na podobne w Białymstoku. Włocławek, Toruńska 11/13 m. 36. Antoni Torcz.
g 3027-1

GLIWICE — pokój, kuchnia, II piętro, stare budownictwo zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Gliwice, Nowotki 25/10, Kodłyczewski.
g 3084-1

MŁODE, bezdzietne małżeństwo (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju z kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3003.
g 3063-1

PRZYJMĘ na mieszkanie uczciwą, samotną starszą niewiastę, najchętniej rencistkę. Białystok, Osiedle Dziesięciny. Leszczynowa 118.
g 3065-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnym. Białystok, Ciołkowskiego 15/2.
g 3064-1

ODSTĄPIĘ pokój panu. Białystok, Wróbla 15 (Bojary).
g 3077-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. DANUCIE PIWOWAR

z powodu zgonu

O J C A

składa:
Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku.
k 2618-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. LIDII ŻUK

z powodu zgonu

M A T K I

składają:
współpracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Białymstoku.
k 2631-1

Wyrazy szczerego współczucia

R O D Z I N I E

z powodu zgonu naszego pracownika

ANTONIEGO DANILCZUKA

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy BPBM.
k 2611-1

W związku ze śmiercią

BOLESŁAWA STELMASZCZYKA

długoletniego pracownika OPGK w Białymstoku

wyrazy współczucia

Ż O N I E

składają:
byli współpracownicy zmarłego.
k 2615-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. HENRYKOWI ZAMANOWI

Szefowi Technicznemu Aeroklubu Białostockiego

z powodu zgonu

O J C A

składają:
Kierownictwo, Rada Zakładowa, pracownicy, piloci i skoczkowie Aeroklubu Białostockiego.
k 2620-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ob. inż. BOGUSŁAWOWI STELMASZCZYKOWI

z powodu zgonu

O J C A

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Białymstoku.
k 2632-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. JERZEMU ROGOWSKIEMU

z powodu śmierci

M A T K I

składają:
Rada Zakładowa, Dyrekcja Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN", koleżanki i koledzy.
k 2637-1

Dyrekcji, Radzie Zakładowej Ośrodka Transportu Leśnego w Białymstoku, instytucjom, organizacjom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

JERZEGO PEZOWICZA

wyrazy wdzięczności i podziękowania za pomoc i pamięć w ciężkich chwilach składa:
rodzina.
z 3079-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. LUCJANOWI PIOTROWSKIEMU

z powodu śmierci

M A T K I

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Zarządu Przedsiębiorstwa PPKS w Białymstoku.
k 2617-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

R O D Z I N I E

z powodu tragicznej śmierci

JANA STANKIEWICZA

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy PTSB „Transbud-Gdańsk".
k 2597-1

Wszystkim, którzy okazali dużo serca oraz udzielili pomocy i wzięli udział w pogrzebie

mgr EDWARDA SZOKI

ta droga składa serdeczne podziękowanie

żona z synami.
g 3060-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i ojca

ANTONIEGO KOBYŁKO

serdeczne podziękowanie składają:
żona, córki i rodzina.
g 3051-1

Wyrazy głębokiego współczucia

R O D Z I N I E

z powodu zgonu

mgr ANTONIEGO KOBYŁKI

Dyrektora Państwowego Technikum Weterynaryjnego w Łomży

składają:
Wojewódzki Zakład Weterynarii w Białymstoku oraz Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii.
k 2603-1

Wyrazy współczucia

R O D Z I N I E
i Radzie Pedagogicznej

z powodu zgonu

mgr ANTONIEGO KOBYŁKI

Dyrektora Technikum Weterynaryjnego w Łomży

składają:
Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Technikum Hodowlanego w Olecku.
k 2605-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Ż O N I E I RODZINIE

z powodu tragicznej śmierci

FRANCISZKA MALECKIEGO
oraz S Y N A
SŁAWOMIRA

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy ZPP „Pasmanta" w Białymstoku.
k 2636-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. HENRYKOWI ZAMANOWI

Szefowi Technicznemu Aeroklubu Białostockiego

z powodu zgonu

O J C A

składają:
Kierownictwo, Rada Zakładowa, pracownicy, piloci i skoczkowie Aeroklubu Białostockiego.
k 2620-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. JERZEMU ROGOWSKIEMU

z powodu śmierci

M A T K I

składają:
Rada Zakładowa, Dyrekcja Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN", koleżanki i koledzy.
k 2637-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. LUCJANOWI PIOTROWSKIEMU

z powodu śmierci

M A T K I

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Zarządu Przedsiębiorstwa PPKS w Białymstoku.
k 2617-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i ojca

ANTONIEGO KOBYŁKO

serdeczne podziękowanie składają:
żona, córki i rodzina.
g 3051-1

Wyrazy współczucia

R O D Z I N I E
i Radzie Pedagogicznej

z powodu zgonu

mgr ANTONIEGO KOBYŁKI

Dyrektora Technikum Weterynaryjnego w Łomży

składają:
Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Technikum Hodowlanego w Olecku.
k 2605-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

R O D Z I N I E

z powodu tragicznej śmierci

JANA STANKIEWICZA

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy PTSB „Transbud-Gdańsk".
k 2597-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. WIERZE NESTORUK

z powodu zgonu

M A T K I

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, oraz współpracownicy WZGS „Samopomoc Chłopska" ZOAWOS Oddział Bielsk Podlaski.
k 2616-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Grajewie, ul. Elewatorska 6
tel. 216
OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY

młodzieży męskiej do 2-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie:
— **MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH** (chłopcy).
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i ubranie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelu.
Absolwentom zapewnia się pracę w PBRol. Grajewo oraz możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym.
Warunki przyjęcia: (bez egzaminów)
— ukończenie szkoły podstawowej
— odpowiedni stan zdrowia
— wiek od 15—18 lat.
Wymagane dokumenty:
1. świadectwo ukończenia klasy VIII
2. świadectwo zdrowia
3. dwie fotografie
4. podanie z zaznaczeniem specjalności.

Wymienione dokumenty składać należy do Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Grajewie, ul. Elewatorska 6.
Termin składania dokumentów do 31 lipca 1976 r.
O przyjęciu decyduje spełnienie podanych warunków i kolejność złożenia dokumentów.
K 2598-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
w RÓŻANYMSTOKU
I n f o r m u j e, że
posiada wolne miejsca w klasie I w 2-letniej Zasadniczej Szkole Mechanizacji Rolnictwa.
Uczniom zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie.
Dokumenty należy składać w kancelarii Zespołu do dnia 25 lipca 1976 roku.
K 2599-1

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO DOMU DZIECKA w ŁUPKACH k.PISZA (woj. suwalskie) ogłasza:
PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Żuk" A03, nr rej. OT 11-06, nr silnika 297560, nr podwozia 42739, zużycie 78 proc.
Cena wywoławcza 22.000 zł.
Do przetargu mogą przystąpić jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne, które do dnia 21 lipca 1976 roku do godz. 10 wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania w kasie Domu Dziecka w Łupkach.
Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 1976 roku o godz. 12 u ob. Jana Szewczyka w Piszu, ul. Leśna 14 — gdzie w godzinach od 9 do 13 można oglądać w/w samochód.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2518-1

CENTRALNY OŚRODEK SPORTU ODDZIAŁ w GIŻYCKU ogłasza DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niepełnowartościowego sprzętu pływającego, wycofanego z eksploatacji:
— 3 szt. łodzie mot.-wiosłowe typu „Romana" bez silników cena wywoławcza 6.180 zł za 1 sztukę
— 10 szt. kajaków turystycznych typu PTT-K
cena wywoławcza 295 zł/szt.
— 1 szt. łódź żaglowa typu „Omega" z żaglami
cena wywoławcza 4.410 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 1976 roku o godz. 9 w biurze Oddziału COS Giżycko, ul. Moniuszki 22.
Sprzęt można oglądać w każdym dniu roboczym od godz. 10 do godz. 14.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w kasie Oddziału w Giżycku lub na konto w NBP Giżycko nr 79136-970.
Kupujący winien złożyć oświadczenie, że przedmiot nabywa na własne potrzeby.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w odniesieniu do całości wystawionego sprzętu lub też jego części.
K 2606-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w ŁOMŻY ZAKŁAD MLECZARSKI w WYSOKIEM MAZOWIECKIEM ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu elewacji budynku Oddziału Produkcyjnego w Sokołach.
W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Kosztorysy do wglądu w biurze zakładu w godzinach od 7 do 15.
Oferty należy kierować pod adresem Zakładu Mleczarskiego w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Ludowa 60.
Otwarcie przetargu odbędzie się w dniu 20 lipca 1976 roku o godz. 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odwołania przetargu bez podania przyczyn.
K 2604-1

PISKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w PISZU ogłasza DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Muscel M-461", nr rej. OT 3164, nr podwozia 5544, nr silnika 106809.
Cena wywoławcza 16.000 zł.
Biorący udział w przetargu winni dokonać przedpłaty w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto 79165-954 NBP O/Pisz lub w kasie przedsiębiorstwa.
Przetarg odbędzie się w dniu 16.VII.1976 roku w biurze PPB, ul. Warszawska 53.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2422-1

FABRYKA Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku poszukuje kwater prywatnych dla absolwentów ZSZ. Osoby chętne do wynajęcia kwater winne zgłaszać się do Domu Młodego Robotnika przy ul. Ryskiej 5, pokój nr 7, telefon 337-81 wew. 309.
k 2322-0

SAMOCHODY

„ŻUKA" z silnikiem górnozaworowym — sprzedam. Piotr Jaworowski, Wiśniowo Ełckie.
p 693-1

„SYRENĘ 104", stan dobry — sprzedam. Wacław Sierocki, Dubowo II, p-ta Suwałki.
p 528-00

„WOŁGĘ" (rok 1964) — sprzedam. Grajewo, ul. Szkolna 4.
p 702-1

SAMOCHÓD marki „Syrena 105", fabrycznie nowy — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Kasztanowa 41/25.
p 706-1

„SYRENĘ 102" — sprzedam. Józef Dzikielewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 27/6.
Sg 2386-1

SAMOCHÓD marki „Nysa 521" (rok produkcji 1967) w dobrym stanie — sprzedam. Eugeniusz Węgrowski, zam. Kolonia Żodzie (2 km od Moniek).
g 3068-1

NADWOZIE „Fiata 125 p" oraz wszystkie części z wyjątkiem silnika — sprzedam. Józef Brzozowski, wieś Łopienie Zyski, 18-212 Piekuty, woj. łomżyńskie.
g 3061-1

KAROSERIĘ „Skody S 100" — sprzedam. Białystok, tel. 275-13.
g 3086-1

RÓŻNE

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-3, stan dobry — sprzedam. Witold Jóźwicki, kol. Potoczyzna 63, 19-100 Mońki.
p 701-1

SPRZEDAM ciągnik „Ursus C-328" oraz dachówczarkę wraz z podkładami 300 szt. Jan Mieleszko, Puciska, 17-205 Nowoberezowo.
g 3033-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ konną WC 1 — sprzedam. Władysław Pycz, sam. Krasnoborki, p-ta Sztabin, woj. Suwałki.
p 688-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC 5, przyczepę niską, wywrotkę, kosiarkę ciągnikową — sprzedam. Dziękonie 16.
p 711-1

CIĄGNIK „C-355" (stan dobry) — sprzedam. Kozłowska Łucja, 11-035 Unieszewo 6 woj. Olsztyn.
k 2587-1

CIĄGNIK „Ursus C-328", talerzówkę i pług sprzedam. Bałk, Giedajty, woj. Olsztyn.
k 2556-1

DOM z ogrodem — sprzedam. Ełk, ul. Bieruta 12. Wilczyński.
p 685-00

SPÓŁDZIELNIA Kółek Rolniczych w Korycinie unieważnia zagubione pieczątki o następującej treści: Spółdzielnia Kółek Rolniczych 16-140 Korycin woj. Białystok oraz Dyrektor inż. Eugeniusz Matysik.
k 2614-1

SPRZEDAM silnik do łodzi „Wicher M" rosyjski, Ełk, Kościuszki 30 m. 16.
p 696-00

SPRZEDAM nowy motor do łódki 12 KM oraz maszynę do robienia swetrów, Michał Nikitiuk, Bielsk Podlaski, ul. Lipowa 5, woj. białostockie.
p 698-1

KOMPLET regałów, zestaw wypoczynkowy, samochód „Fiat 850" — sprzedam. Białystok, Antoniukowska 17 m. 15 (po godz. 17).
g 3082-1

DESKI na stolarkę 2 i 3 cale oraz deski jesionowe 1,5 cala — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 267-73.
g 3069-1

GOFRY — maszynki do pieczenia — sprzedam. Augustów, tel. 703.
p 699-1

NOWE wypiekacze do gofrów — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3066.
g 3066-1

WARSZTAT wraz z wyposażeniem i częścią mieszkalną koło Białegostoku przy szosie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3057.
g 3057-1

GARAŻ blaszak — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 261-19 (po godz. 16).
g 3056-1

BALUSTRADY, płoty, piece, haki samochodowe — wykonuje Zakład Ślusarski. Białystok, Ścianka 31. Bielawski.
g 3055-0

CEGŁĘ pełną,czerwoną — zamienię na dziurawkę i pianobeton. Białystok, tel. 252-80.
g 3028-1

ZAOCZNA nauka księgowości, stenografii, języków. 90-950, Łódź, skrytka 297.
k 2546-1

PROSTOWNIKI motocyklowe — cena 370,— zł wysyłamy pocztą. Lublin, Pawia 80. Próchniak.
g 2608-0

MINIKALKULATOR 8-działaniowy, japoński — sprzedam. Białystok, Lipowa 16 m. 46 (po godz. 16).
g 3042-1

KUPIĘ garaż murowany w Białymstoku, tel. 374-60.
g 3085-1

DUŻĄ, ładną palmę — sprzedam tanio. Białystok, tel. 363-75.
g 3070-1

GARAŻ blaszany, składany — sprzedam. Białystok, tel. 336-44.
g 3090-1

WYSYŁKOWO sprzedaję dziesiątki gatunków rzadkich ozdobnych krzewów, pnączy, drzewek, bylin, cebulkowych, iglaków. Prawdziwe klejnoty ogrodów! Również rzadkie owocowe gatunki niemal nie spotykane w kraju. Wczesne zamówienie roślin zapewni ich otrzymanie jesienią. Spóźnione odpadną. Napisz już! Mój katalog objętości książki po kosztach własnych za zaliczeniem pocztowym. Bohdan Kindryk, 68-210 Nowe Czaple.
p 542-1

PLANTACJĘ truskawek i porzeczek odkupię lub i ha ziemi wezmę w dzierżawę lub kupię do pół hektara. Listy kierować: Białystok, ul. Hetmańska 26/1 m. 4. Dąbrowska.
g 3039-1

ZAKŁAD Ślusarsko-Kotlarski wykonuje kotły c.o. — typ „SKP" (olsztyńskie) o pow. grzejnej 0,8 m kwadr. — 3.300 zł; 1 m kwadr. — 3.580 zł; 1,5 m kwadr. — 4.500 zł; 2 m. kwadr. — 5.600 zł. Zygmunt Kurant, Białystok, Kamienna 9.
g 2781-0

NARODOWY BANK POLSKI
NIEURZĘDOWA TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH
premiowych bonów oszczędnościowych PKO wylosowanych w każdej emisji w losowaniu w dniu 30 czerwca 1976 r.

— **wygrane po zł 200.000,—** padły na bony nr: 6345; 819210; Wylosowano 16 premii na łączną kwotę zł 3.200.000,—

— **wygrane po zł 100.000,—** padły na bony nr: 89409; 188961; 630648; 635868; 848792; 993419;
Wylosowano 48 premii na łączną kwotę zł 4.800.000,—

— **wygrane po zł 50.000,—** padły na bony nr: 89094; 114209; 151327; 175759; 427523; 491425; 512701; 514018; 517644; 633713; 718305; 735195; 799244; 799485;
Wylosowano 112 premii na łączną kwotę zł 5.600.000,—

— **wygrane po zł 15.000,—** padły na bony nr: 5594; 101266; 282149; 595268; 640233; 758824; 793625; 880315; 956768; 963186; 977856;
Wylosowano 88 premii na łączną kwotę zł 1.320.000,—

— **wygrane po zł 10.000,—** padły na bony nr: 88255; 89614; 156368; 315018; 385806; 616159; 692290; 813105; 854517;
Wylosowano 72 premie na łączną kwotę zł 720.000,—

Tabela niniejsza nie obejmuje wygranych po zł 2.500,—

Ogółem wylosowano 16.800 premii na łączną kwotę zł 56.800.000,

Wypłata wygranych dokonywana jest po upływie 5 dni od dnia losowania. Podstawę do wydania wygranych stanowi jedynie Urzędowa Tabela Narodowego Banku Polskiego, którą posiadają wszystkie placówki upoważnione do sprzedaży i skupu bonów PKO.

Następne losowanie premiowych bonów oszczędnościowych odbędzie się 15 sierpnia 1976 r.
K 2613-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
i n f o r m u j e
PT Klientów, że
dnia 26.VI.1976 r. w sklepie nr 63 w Białymstoku przy Al. 1 Maja 13/1
ODBYŁO SIĘ LOSOWANIE NAGRÓD
zakończonej akcji sprzedaży z nagrodami dla klientów prowadzonej w okresie od 15.V. do 15.VI. 1976 r. w sklepach PHU „Arged".

GŁÓWNĄ NAGRODĘ — odkurzacz „Czajka" wylosował nr 214314 paragonu
II NAGRODĘ — maszynkę do golenia wylosował nr 937850 paragonu
III NAGRODĘ — kapturową suszarkę do włosów wylosował numer 214315 paragonu
IV NAGRODĘ — prodiż elektryczny „Mini" — wylosowały paragony nr nr 681101, 801095, 937853, 654750, 800101.
V NAGRODĘ — zestawy kosmetyczne — wylosowały paragony nr, nr 802358, 801110, 801099, 937855, 650155.

Zainteresowanych prosimy o sprawdzenie numerów paragonów,
A OSOBY DO KTÓRYCH UŚMIECHNĄŁ SIĘ LOS O ZGŁOSZENIE SIĘ W TERMINIE DO DNIA 31 LIPCA 1976 r. DO SKLEPU NR 63 PRZY AL. 1 MAJA 13/1 PO ODBIÓR NAGRODY.
GRATULUJEMY SZCZĘŚLIWEJ WYGRANEJ.
k 2578-0

UWAGA P.T. KLIENCI!
DYREKCJA
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
uprzejmie z a w i a d a m i a, że

NAPRAWY SPRZĘTU TELEWIZYJNEGO

WYKONYWANE DOTYCHCZAS
W ZAKŁADZIE ZURiT nr 27,
zlokalizowanym przy Al. 1 Maja 13
zostają przeniesione
na AL. 1 MAJA 29, TEL. 330-80.
ZAPRASZAMY.
k 2635-0

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które będą:
— w dniu 13.07.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Broniewskiego 11, 13, 15 i 17;
— w dniu 14.07.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Broniewskiego 12 i pawilonie spożywczym;
— w dniu 15.07.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Wandy Wasilewskiej 2, 4, Piekarni i pawilonie usługowym, Kaszubskiej, Zagórnej 1 w Zawadach;
— w dniu 17.07.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Słowackiego, Grottgera;
— w dniu 19.07.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. W. Wasilewskiej 6, Wierzbowej 9, 7, 5, 5a, 5b, 2 i Antoniukowskiej 23;
— w dniu 14.07.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Wysockiego, Pietrasze, Krasickiego, Karpowicza, Gaszkiewicza, Partyzantów;
— w dniu 16.07.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Świerkowej, Wiosennej, Lotniska, Wiejskiej, Słonecznej, Kawaleryjskiej, Grabowej.

Przerwy spwodowane będą remontem urządzeń energetycznych.
K 2623-1

ZPO „ORGANIKA"
poleca
do zwalczania much, pcheł, komarów, os, karaczanów, pluskiew, mrówek i innych owadów w pomieszczeniach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

S A N I T O Z O L

— Sanitozol to aerozolowy środek owadobójczy zawierający jako substancję aktywną 0,5 proc. dichlorfosu,
— pozwala na szybkie zamgławienie pomieszczeń i likwidację aktywnych stadiów insektów,
— na insekty działa kontaktowo i oddechowo.

Szczegółowa instrukcja stosowania i BHP podana jest na opakowaniu.

Odbiorców hurtowych zaopatruje „CHEMIKOLOR" Łódź, ul. Morgowa 4.

Informuje „AGROCHEM", Delegatura w Białymstoku.
k 2608-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
Zarząd w Olsztynie
i n f o r m u j e, że
z dniem 1 lipca 1976 r.
ZOSTAŁ POWOŁANY
WOJEWÓDZKI OŚRODEK KOORDYNACJI PRZEWOZÓW PKS
w SUWAŁKACH przy ul. 22 Lipca 63, nr tel. 22-45, teleks 85347
(czynny w dni robocze w godz. 6—22).

Zadaniem Wojewódzkiego Ośrodka jest koordynowanie działalności spedycyjno-przewozowej i optymalne wykorzystanie zdolności przewozowej taboru samochodowego.

Przedsiębiorstwa, instytucje państwowe i spółdzielcze posiadające nadwyżki masy towarowej, na które brak jest zabezpieczenia środków transportowych, proszone są o zgłaszanie swoich potrzeb w tym zakresie do w/w Ośrodka PKS podając:
1) Nazwę przedsiębiorstwa i adres.
2) Nazwisko i stanowisko służbowe I nr telefonu dysponenta masy towarowej.
3) Ilość i rodzaj masy towarowej (sztuk, ton, m³).
4) Miejsce pobrania ładunku.
5) Godziny pracy magazynów nadawcy.
6) Relację przewozu.
7) Czasokres (termin) wykonania usługi.
8) Adres odbiorcy.

Przedsiębiorstwa, zakłady i gospodarstwa samochodowe oraz inne instytucje i zakłady pracy posiadające samochody o ładowności powyżej 1,5 tony zobowiązane są zgłaszać do w/w Ośrodka wszelkie wolne środki transportu samochodowego oraz wyjazdy samochodów nie posiadające zabezpieczonego wykorzystania ładowności w obu kierunkach zamierzonej jazdy.
Terminy i sposób zgłaszania wolnych (nie wykorzystanych) pojazdów samochodowych reguluje Rozporządzenie Ministrów Komunikacji i Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 31 lipca 1972 r. M.P. nr 34 z dnia 23.08.1972 r. Rozdział 7.
k 2558-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w P I S Z U
p r z y p o m i n a odbiorcom wody miast: Pisza, Białej Piskiej, Orzysza i Mikołajek, że w okresie wiosenno-letnim używanie wody do podlewania ogródków i zieleńców oraz mycia samochodów, placów itp. **JEST DOPUSZCZALNE JEDYNIE od godz. 20 do 6.**
Powyższy zakaz ma na celu zabezpieczenie wymaganego ciśnienia wody w mieszkaniach.
W stosunku do osób i instytucji, które nie przestrzegają powyższego stosowane będą sankcje administracyjne. Liczymy na pomoc i zrozumienie.
Informacje odnośnie nieprzestrzegania zakazu, prosimy kierować telefonicznie na nr 22-22 lub 25-11, 25-13 w godz. od 7 do 15.
K 2569-00

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTÓRNYCH
w BIAŁYMSTOKU
ul. Plażowa 2
Z A W R Z E UMOWĘ AJENCYJNĄ
ze zbieraczami umiejscowionymi na SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH W NASTĘPUJĄCYCH DZIELNICACH MIASTA:
— Nowe Miasto, Starosielce, Wygoda, Bażantarnia, Białostoczek, Piasta oraz w okolicach ulic:
— Hetmańska, Stołeczna, Al. 1 Maja, Nowowarszawska.
Chętni powinni posiadać własne pomieszczenia magazynowe do składowania surowców wtórnych.
Wszelkich informacji udziela Zarząd Spółdzielni, Białystok, ul. Plażowa 2, tel. 371-68.
K 2517-00

ZURiT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów
— Al. 1 Maja 29 od godz. 8 do 18 telefon 330-80 — zgłoszenia napraw
telefon 319-20 — kierownik zakładu
— ul. Narewska 3 godz. 9—17 (sobota od 10 do 16) telefon 257-70
— ul. Olejniczaka (Starosielce) od godz. 9 do 17, soboty od 10 do 16 telefon 293-13.
k 2571-0

POGOTOWIE telewizyjne ZURiT — naprawy ekspresowe
telefon 333-33
codziennie godz. 14 do 20
niedziele godz. 10 do 18.
k 2572-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 343-32. Gałecki.
g 2898-0

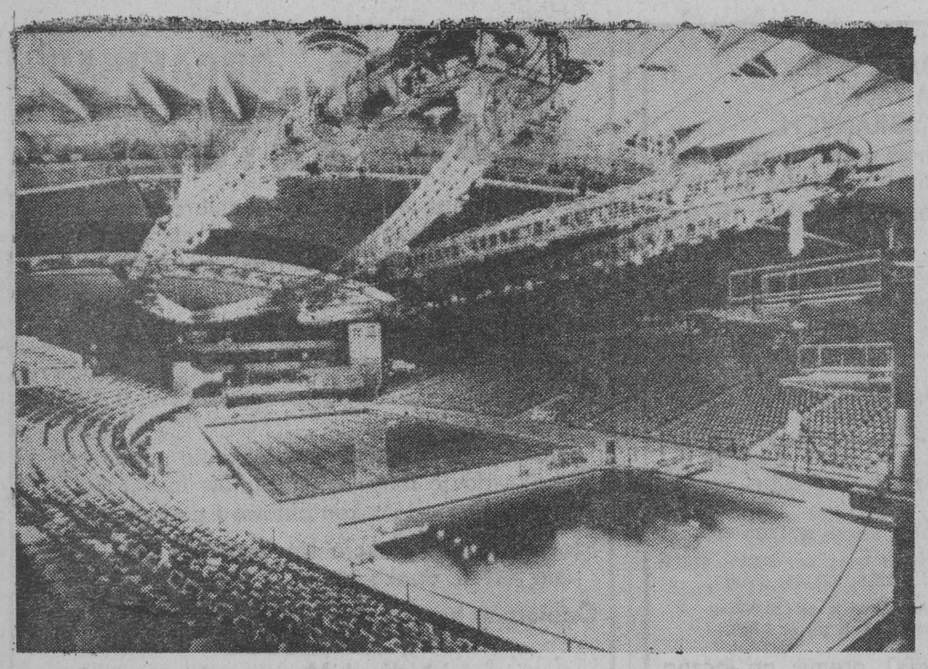
NAPRAWA telewizorów — telefon 234-13. Zamajtys.
g 2942-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 223-78 — elektronik Tałałaj.
g 2947-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-28 — Drozdowski.
g 2989-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 334-74 — Woroszyło.
g 3013-00

NAPRAWA telewizorów. Tel. 252-01. Klibisz.
g 3062-0



W Montrealu przebywa już większość uczestników Igrzysk

★ Olimpijczycy pod uciążliwą ochroną

MONTREAL (PAP) — Za kilka dni otwarcie XXI Igrzysk Olimpijskich. W Montrealu znajduje się już większość uczestników tej wielkiej światowej imprezy. W mieście nie czuje się jednak olimpijskiej atmosfery. Na pewno pewien wpływ ma na to niemal hermetyczne zamknięcie wioski olimpijskiej oraz wszystkich obiektów, na których trenują olimpijczycy. Organizatorzy w trosce o ich bezpieczeństwo zastosowali drastyczne środki opieki. Nie dopuszcza się kibiców na lotnisko, na które przylatują olimpijczycy. Sportowcy opuszczają je bocznym wyjściem i autokarami, pod ścisłą ochroną policji, udają się do wioski olimpijskiej, gdzie następuje drobiazgowa kontrola bagażu. Następnie otrzymują karty identyfikacyjne, po czym przechodzą przez szczegółową kontrolę nawet osobistą. Na tym nie kończy się procedura przyjęcia sportowców. Jeszcze muszą się zarejestrować i wpisać do księgi pamiątkowej wioski olimpijskiej, a wówczas dopiero otrzymują klucze do pokojów i metalowej skrzyni (jest to jedyny mebel w pokoju, posiadający zamknięcie). Otrzymują również drobne upominki, a wśród nich maść przeciw bólom reumatycznym i krople do oczu. Wilgotny klimat w Montrealu i ostre słońce powodują, że często przybyli do tego miasta odczuwają bóle reumatyczne i łzawią im oczy.

Przebrnięcie przez całą procedurę przyjęcia, a następnie zamieszkanie w wiosce, to nie koniec męczarej — mimo wszystko — ochrony. Cały teren pilnuje armia umundurowanych i w cywilu, ale zawsze uzbrojonych funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Wszędzie, nawet na terenie wioski, sportowcy są często kontrolowani. Nasz reprezentant Józef Zapędzki twierdzi, że półgodzinny trening zabiera mu ok. 4 godzin czasu, który pochłania cała procedura, związana z kontrolą posiadanych przez niego pistoletów.

W pełnym odseparowaniu trenują siatkarze. Nikt niepowołany nie może wejść na obiekt. Wszystko to trochę męczy, ale nasi reprezentanci nie narzekają. Atmosfera w polskiej ekipie jest pogodna mimo — a może właśnie dlatego — że w ostatnich dniach w Montrealu nie ma już zbyt wielkich upałów, a od czasu do czasu kropi deszcz. W takiej właśnie aurze Ryszard Szurkowski wygrał przedostatni etap wyścigu kolarskiego o Wielką Nagrodę Quebecu. Etap ten rozegrano na niemal identycznej trasie, na jakiej walczyć będą kolarze o medale olimpijskie w wyścigu indywidualnym. Drugi nasz czołowy kolarz, Stanisław Szozda szybko nabiera sił po zatruciu, jakiemu uległ kilka dni temu.

Warunki jakie zastali nasi sportowcy w wiosce olimpijskiej nie są najlepsze. Zwłaszcza siatkarze narzekają na ciasnotę pomieszczeń.

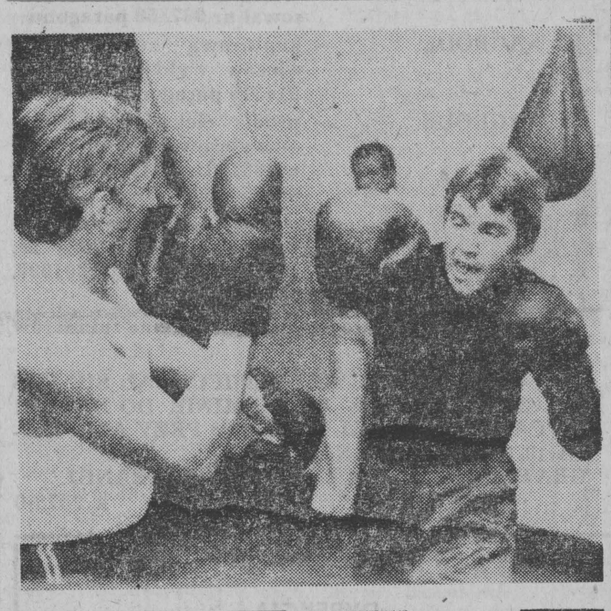
W Montrealu od 2 dni panuje piękna, słoneczna pogoda. Wieje lekki orzeźwiający wiatr z północy i od wielu tygodni w mieście igrzysk nie było tak świetnych warunków atmosferycznych, jeśli idzie o potrzeby sportowców, jak obecnie.

Zapytaliśmy kilku naszych olimpijczyków o ich prognozy:

Kapitan drużyny — **Edward Skorek**, już po raz trzeci wystartuje w olimpiadzie: „jako mistrzowie świata będziemy w Montrealu faworytami, ale medalowe aspiracje mają też siatkarze radzieccy, Czechosłowacy, Japończycy. Pracowaliśmy bardzo solidnie i o formę zespołu jestem spokojny".

Z ciężarowców najbardziej „rozchwytywany" był jeden z najniższych, ale też najlepszych sztangistów — **Zygmunt Smalcerz**. „Jestem doświadczonym zawodnikiem, ale nie ukrywam — czuję tremę. W Montrealu bronię złotego medalu z Monachium. Wiem, że kibice we mnie wierzą. Liczę na rekordy życiowe ,ale czy one wystarczą? Rywale nie próżnowali".

W grupie bokserów — mistrz Europy — **Andrzej Biegalski**. „Wiem jak trudne czeka mnie zadanie. W wadze ciężkiej decyduje często jeden cios, a siłaczy i fighterów na olimpijskim ringu nie zabraknie. Dlatego trudno dziś o prognozy".



KRONIKA OLIMPIJSKA

MONTREAL (PAP) — W Montrealu wystąpi więcej zawodników niż na Olimpiadzie w Monachium. Komitet Organizacyjny Igrzysk w Montrealu otrzymał zgłoszenia 9.247 zawodników z 119 krajów. Jest to liczba uczestników większa o 416 niż przed czterema laty. Najliczniejszą będzie ekipa ZSRR — 522 zawodników oraz Kanady — 474 i USA — 470. Najmniej liczna z Fidżi — 3 osoby.

MOSKWA (PAP) — Czaplygin, Pikkuus, Kamiński i Czukanow zostali wytypowani przez trenera Kapitanowa do wyścigu drużynowego na Olimpiadzie. Ponadto do startu indywidualnego przygotowują się także Awierin, Gorełow i Panczenkow.

BUKARESZT (PAP) — Już po raz piąty wystąpi w Igrzyskach olimpijskich dwoje rumuńskich sportowców: florecistka Ana Pascu i strzelec Nicolae Rotaru.

MONTREAL (PAP) — Kanadyjską lekkoatletykę reprezentować będzie 32 zawodników i 19 zawodniczek. „Czarnym koniem" ma być maratończyk Drayton.

MONTREAL (PAP) — Czas grania hymnów państwowych na cześć zwycięzców olimpijskich określono na 30 sekund. Mamy sporo kłopotów z opracowaniem tak krótkiej wersji — stwierdził szef olimpijskiego ceremoniału De Dominico.

(PAP)

W pół sekundy przez Atlantyk

ATENY (PAP) — W ciągu pół sekundy ogień olimpijski przebędzie w najbliższy czwartek „drogę" z Aten do Ottawy. Przekazanie olimpijskiego ognia przez Atlantyk nastąpi drogą satelitarną.

13 bm. odbędzie się w Olimpii ceremonia zapalenia znicza olimpijskiego, który sztafeta 520 biegaczy przeniesie następnie do Aten, 15 bm. ze stolicy Grecji, przy pomocy najnowocześniejszych urządzeń technicznych, ogień zostanie przekazany do Kanady.

W Atenach specjalne czujniki „przetworzą" płomień z Olimpii w prąd elektryczny, który następnie wzbudzi sygnał telefoniczny. Sygnał ten będzie przekazany do satelity, a za jego pośrednictwem do Ottawy. Tam prąd elektryczny wzbudzi wiązkę promieni laserowych, od których zapalona zostanie pochodnia. Proces ten trwać będzie zaledwie pół sekundy.

Z Ottawy pochodnia z olimpijskim ogniem zostanie przeniesiona przez sztafetę biegaczy do Montrealu i Kingston — aren XXI Igrzysk Olimpijskich.

SPORT

Porażka z Gwardią przekreśliła marzenia o II lidze w Suwałkach

Wszystko wskazuje na to, że suwalscy kibice marzenia o II lidze piłkarskiej będą musieli odłożyć do roku następnego. Piłkarze Wigier nie potrafili uporać się w Szczytnie z tamtejszą Gwardią. Przegrali 2:0 (0:0). Natomiast zespół Olimpii nie stracił szansy w wyjazdowym meczu z Pogonią Siedlce. Piłkarze z Elbląga odnieśli gładkie zwycięstwo 4:0.

Niestety nie udało się nam połączyć ze Szczytnem toteż z konieczności oprzeć się musimy na skrótowej relacji kolegów z „Gazety Olsztyńskiej". Gwardia wygrała w pełni zasłużenie. Bramki uzyskali Z. Sosnowski (56 min.) i Kacak (80 min.) — obie głową po dośrodkowaniach. Gospodarze strzelili jeszcze dwie bramki, lecz sędzia uznał, że uzyskano je z pozycji spalonych.

W pierwszej połowie mecz był wyrównany, natomiast po zmianie pól zdecydowaną przewagę miała Gwardia. Wigry rozczarowały, grały słabo. Inna sprawa, że trafiły na dobrze w tym dniu usposobiony zespół Gwardii. W suwalskim zespole podobać się mogli jedynie Leonowicz i Ołowniuk.

TABELA

1. Olimpia	8:0	13—2
2. Gwardia	4:4	4—5
3. Wigry	4:4	3—5
4. Pogoń	0:8	0—9

W kraju i na świecie

PARYŻ (PAP) — Podczas meczu Francja — ZSRR w Paryżu, radziecki lekkoatleta Aleksander Barysznikow ustanowił rekord świata w pchnięciu kulą wynikiem — 22,00 m. Poprzedni rekord należał do Amerykanina Terry Albrittona i był gorszy o 15 cm.

*

BERLIN (PAP) — W sobotę podczas zawodów lekkoatletycznych w Berlinie, reprezentantka NRD Ruth Fuchs ustanowiła rekord świata w rzucie oszczepem, uzyskując — 69,12.

*

WROCŁAW (PAP) — W niedzielę we Wrocławiu zakończył się XXXVI Rajd Polski. Sukces odnieśli Polacy Andrzej Jaroszewicz i Ryszard Żyszkowski na „Lanci Stratos", zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Drugie miejsce zajęli doskonale jadący na samochodzie „Seat 1800" Hiszpanie Antonio Zanini i Petisco Goray.

Tegoroczny Rajd Polski należał do najtrudniejszych w historii tej imprezy. Spośród 74 załóg z 12 krajów, które wystartowały na górską, 1600-kilometrową trasę, do mety dojechały tylko 33 załogi.

*

MANILA (PAP) — W niedzielę zakończył się w Manili pierwszy z dwóch szachowych turniejów międzystrefowych, które mają na celu wyłonienie uczestników przyszłorocznego turnieju pretendentów. Filipiński turniej, zakończył się zwycięstwem 24-letniego Brazylijczyka Henrique Meckinga. Mecking wyprzedził Horta (CSRS) oraz Poługajewskiego (ZSRR) po 12,5 pkt. Ta trójka wraz z trzema pierwszymi analogicznego turnieju, który rozpoczyna się w szwajcarskiej miejscowości Biel oraz byłym mistrzem świata Robertem Fischerem (USA) i Wiktorem Korcznojem (ZSRR) — utworzą ósemkę pretendentów.

*

HAWANA (PAP) — W Hawanie odbył się sprawdzian przedolimpijski kubańskich lekkoatletów. Alberto Juantorena przebiegł 800 m w czasie — 1.44,9. Współrekordzista świata na dystansie 100 m, Silvio Leonard dwukrotnie uzyskał na tym dystansie 10.6.

*

MONTREAL (PAP) — W Montrealu odbył się lekkoatletyczny mityng przedolimpijski. W najciekawszej konkurencji — biegu mężczyzn na 5000 m zwyciężył John Ngeno (Kenia) — 13.20,6. W biegu na 200 m Raelene Boyle (Australia) uzyskała czas — 22,6.

*

ZURYCH (PAP) — W Zurychu rozpoczął się w piątek dwudniowy mityng lekkoatletyczny pod nazwą „Olimpiatest", w którym uczestniczą zawodnicy 18 państw. Z Polaków startowali: nasz najlepszy długodystansowiec Bronisław Malinowski oraz sprinterki, z Ireną Szewińską.. Malinowski wystartował tym razem w biegu na dwie mile, w którym Brytyjczyk Brendan Foster zapowiedział próbę bicia rekordu świata (8.13,8). Foster wygrał ten bieg w 8.19,02 przed Malinowskim.

Irena Szewińska startowała na dyst. 400 m, ze znakomitą biegaczką RFN Rita Wilden. Polka odniosła zdecydowane zwycięstwo w czasie 50,58 i wyprzedziła Wilden o 1,33 sek.

*

MONTREAL (PAP) — Ryszard Szurkowski wygrał IV etap kolarskiego wyścigu o „Grand Prix Quebec". Szurkowski był najszybszym kolarzem z peletonu i wyprzedził na finiszu Aavo Pikkuusa (ZSRR) i Włocha Carmello Barone. Czas zwycięzcy na 100-kilometrowej trasie — 2:44.10.

Zacięta walka na VIII Igrzyskach

Białostockie drużyny walczą o medale

Brązowy medal M. Kopki

(Inf. wł.) — Niepowtarzalna jest atmosfera VIII Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Studenckiej rozgrywanych w Poznaniu. Na wszystkich obiektach obserwujemy zaciętą walkę, sport w najczystszym wydaniu. W pojedynkach młodych sportowców nie ma straconych piłek, nie ma faworytów, jest ambicja, radość że zwycięstwa lub autentyczne łzy po porażce. To jest chyba największy kapitał Igrzysk. Od rana do wieczora na wszystkich obiektach panuje ożywiony ruch. Co wybrać?

Na stadionie AZS zakończyły się lekkoatletyczne wieloboje. Brązowy medal wywalczył w wieloboju wytrzymałościowym reprezentant Suwałk, uczeń Szkoły Podstawowej nr 4 — **Marek Kopko**. Właściwie nie jest to niespodzianka. Był on faworytem nr 1 do zdobycia złotego medalu i gdyby nie „zawalił" pchnięcia kulą (tylko 8.33). W pierwszym lekko spalonym rzucie miał około 11,30 m, potem pchał bardzo słabo i to odebrało mu najwyższe trofeum Igrzysk. W pozostałych konkurencjach uzyskał: 60 m — 7,8, w dal — 5,93 i 1000 m — 3.42,0.

Do zwycięzcy Rożnowskiego z Poznania zabrakło mu zaledwie 9 pkt. natomiast Katarzyna Puciłowska (Białystok) w wieloboju szybkościowym wywalczyła piątą pozycję, a Joanna Zwolińska (Łomża) zajęła 6 miejsce. W wieloboju wytrzymałościowym Małgorzata Roszkowska (Białystok) uplasowała się na 12 miejscu.

Sztafeta dziewcząt z Białegostoku 4x200 m przybiegła na 7 pozycji, zespół chłopców 4x1000 m wywalczył 10 miejsce i to są wszystkie punktowane miejsca wywalczone w lekkiej atletyce. Trochę za mało.

Na regatowym torze na Malcie zakończyły się ostatnie finałowe biegi wioślarzy. W dwójkach chłopców na 500 m Suwałki zajęły 10 miejsce, Łomża — 13 i Białystok — 16. Lepiej poplynęli nasi wioślarze w czórkach na 1000 m. Osada Suwałk uplasowała się na 8 pozycji, Łomży na 11 a Białegostoku na 12 miejscu.

Krótki okres istnienia sekcji dobrze wykorzystali gimnastycy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Hajnówce. W akrobatyce sportowej w dwójkach mieszanych Andrzej Kondrat i Nela Zinowik wywalczyli 6 miejsce, a na 7 pozycji uplasowała się druga para z Hajnówki Krzysztof Kondra i Bogusława Wyrzykowska. Natomiast w czwórce chłopców (piramida) wywalczono 9 miejsca.

Wiele emocji przeżywaliśmy w ostatnich dwóch dniach na boiskach do gier. Doskonale wystartowali piłkarze ręczni Białegostoku. Wygrali 14:11 (7:5), ze Szczecinem i pokonali Kraków po dobrej grze 13:9 (9:4). Wczoraj po słabszym pojedynku przegrali w walce o pierwsze miejsce w grupie z Łodzią 8:13 (5:8). Po tej porażce białostoczanie walczą o miejsce 5—8.

Dramatyczny przebieg miał wczorajszy mecz w piłce siatkowej chłopców pomiędzy Białymstokiem a reprezentantami województwa bielskobialskiego. Po zwycięstwie białostoczan nad Gdańskiem 2:0 i porażce z Łodzią 0:2 (2:15, 7:15) nasi chłopcy musieli wygrać 2:0 z Bielsko-Białą aby zająć w grupie 2 miejsce i walczyć o brązowy medal. Niestety przegrali 1:2 i grać będą o miejsca 5—6.

Również siatkarki Białegostoku walczyć będą w tegorocznych Igrzyskach o miejsca 5—8. Kolejno ich konfrontacje po siatką wyglądały: Białystok — Warszawa 1:2 (15:13, 5:15, 4:15), Białystok — Koszalin 2:0 (15:7, 15:7), Białystok — Wałbrzych 0:2. Natomiast koszykarki Białegostoku mimo, że w grupie odniosły tylko jedno zwycięstwo nad Nowym Sączem 51:34 (26:13) wywalczyć będą o brązowy medal. W pozostałych spotkaniach padły wyniki: Białystok — Katowice 45:50 (17:19), Białystok — Poznań 36:44 (16:17).

(L. TARASIEWICZ)

Łomżyński sport

Poza protokołem

Kto chce mieć dobry sport wyczynowy — musi płacić. Stara to prawda. Udowodniona teoretycznie. I praktycznie. I wcale nie ma nic wstydliwego w tym, że łoży się na utrzymanie drużyn. Bo nie ma się z czym kryć. Do biletów na kiepski występ estradowy rada zakładowa może dopłacać. Dopłacając tym samym do Estrady, dlaczego nie może łożyć na dobre drużyny? W czym mecz jest gorszy od striptisu, który w sposób nic wspólnego nie mający ze sztuką ostatnio pokazuje się nawet na gminnych scenach.

Takie i podobne refleksje chodziły mi po głowie w czasie spotkania w Łomży. Jego celem było skłonienie dyrektorów zakładów pracy do finansowania obchodów jubileuszowych Łomżyńskiego Klubu Sportowego, w szczególności i jego poczynań w ogólności.

Wiedząc, z doświadczenia, że takie sprawy jak: kto uczestniczył, po co itp... znajdują się w oficjalnym protokole postanowiłem również, dla oddania sprawiedliwości faktom, zapisać to co zostało powiedziane poza protokołem.

— Czy jest ktoś na tej sali, kto nie chciałby popierać działalności ŁKS-u? — pyta prowadzący. Odpowiada mu taktyczne milczenie.

— Kto się przyzna... Mruczy siedzący obok mnie „reprezentant".

— Rozumiem, że wszyscy chcą... Znów milczenie.

— Więc proszę, zaczynamy, kto pierwszy?

Członek prezydium w brązowym swetrze wskazuje na przedstawiciela ŁPB.

— My możemy zadeklarować niewiele — odpowiada wskazany. Finansujemy z nadwyżek jedną z drużyn sportowych.

— Jaką?

— „Jagiellonię" w Białymstoku.

— Łomża z tego nic nie ma.

— Jakąś niedużą sumę możecie dać...

— Małej kwoty nie damy. Bo to będzie wyglądało na jałmużnę.

— Następny proszę, mówi prowadzący.

— Ja reprezentuję Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew". — Jak powszechnie wiadomo zadeklarowaliśmy 10 tys. złotych. Więcej nie możemy, bo już płacimy na ŁKS... W Łodzi. Ale mam propozycję. Możemy w czynie społecznym wykonać dla naszych sportowców chusty reklamowe. Z tysiąc sztuk, po 30 złotych. Byłby niezły grosz.

— Chusty... Na otarcie łez. Komentuje ktoś z sali.

Wstaje następny. — Zakłady Jajczarsko Drobiarskie: — my byśmy zadeklarowali ale jesteśmy zależni od władz w Białymstoku. Jak oni zadecydują...

— My również — mówi przedstawiciel Fabryki Mebli.

— Dyrekcje wiedzą, iż mają obowiązek świadczenia na rozrywkę pracowników z zakładów podległych. I w Zjednoczeniu wiedzą.

— WSS: dajemy 30 tysięcy na reklamę i 20 z innych paragrafów!

— Wracając do poprzedniej wypowiedzi, Spółdzielczość Pracy — mówi pan w garniturze — również jest w takiej sytuacji jak poprzednicy. Wystosujcie elaborat do Zjednoczenia. To wam damy. Płacimy na „Start".

— Ani „Startu", ani „Jagiellonii" w Łomży nie ma. Inni mają rozrywkę za pieniądze łomżyńskich robotników. Dlaczego?

— Bo tam, gdzie są te kluby są również dyrektorzy. Ich też proszą na podobne narady.

— Powinno być po sprawie... ności...

— POM. — Deklarujemy 15 tysięcy złotych. Tylko mała uwaga, dajemy skromnie, ale chcielibyśmy wiedzieć na co te pieniądze wydano. Dotychczas brać to było komu, a rozliczać się... nikt nie odpowiadał za społeczny grosz.

Uwagę przyjęto w milczeniu.

— Przedstawiciel WZGS! Nie obecny. Przedsiębiorstwo „Lasy" — cisza. Browar, PZU, Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, Spółdzielnia Mleczarska, Inwalidów „Razem", Wielobranżowa, WSTW, PGR - Marianowo, Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, MPGK, WPBK, Centrala Nasienna, Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego, Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne, WPHW, Zakład Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi — cisza.

Zaproszono po trzy osoby z 40 zakładów — dyrektor plus dwie osoby reprezentujące czynniki społeczne — powinno więc być 120 osób. Przyszło 23. Zignorowano prośbę władz wojewódzkich, których przedstawiciele podpisali zawiadomienie o naradzie. Niegrzecznie wbrew przepisom.

— Ci, którzy nie przyszli zawsze gwizdali na sport. Pada uwaga z sali. — To już druga narada. Na pierwszą przyszło z 10 osób...

— Skąd to lekceważenie? — pytam przedstawiciela władz. Brak zrozumienia?

— Nawyk!

Notował:

ZENON PIECHOCIŃS

„Cudowne dzieci" z NRD

Sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej wprawili w podziw świat sportowy i nie tylko sportowy. W czasie pływackich mistrzostw kraju, reprezentanci tej dyscypliny ustanowili w ciągu czterech zaledwie dni 17 rekordów świata!

Był to mocny przedolimpijski akord pływaczek i pływaków NRD, którzy na niektórych dystansach osiągnęli czasy zbliżone do tzw. umownej granicy ludzkich możliwości. Wyniki te dają przedsmak emocji jakich dostarczy elita światowa pływaków podczas nadchodzących Igrzysk Olimpijskich. Mogą się one przerodzić w rywalizację pływaków NRD... z resztą świata. Po pływackich mistrzostwach tego kraju wszystkie rekordy świata na kobiecych dystansach olimpijskich należą do pływaczek NRD. Jest to swoistą i niespotykaną rewelacją. Tego dotąd nie było.

Dziś Kornelia Ender i Ulrika Krause, pływają szybciej niż sławny Don Schollander, kiedy po raz ostatni wpisywał się na listę rekordzistów świata w roku 1966 w Lincoln.

Prawdziwe „cudowne dzieci" — można powiedzieć komentując te rezultaty. Ale z taką opinią nie zgadzają się trenerzy, naukowcy i praktycy pływania oraz współdziałający z nimi działacze sportowi i wychowawcy kadry wyczynowców w NRD. „To wcale nie cudowne dzieci" — mówią. Stając na najwyższym podium dla zwycięzców, zbierają tylko plon pilnych treningów idących w tygodnie, miesiące i lata.

Jedna z laureatek plebiscytu PAP na najlepszego sportowca Europy, 15-letnia Kornelia Ender, okazała się bezkonkurencyjna na tegorocznych mistrzostwach pływackich NRD. Stała się „pierwszą damą" pływackich basenów świata. Rekordowe wyniki osiągnęła ona na 5 dystansach przy czym na 200 m stylem dowolnym jako pierwsza kobieta na świecie uzyskała czas poniżej 2 minut — 1.59.83 zaś na 100 m. „motylem" — 1.00.13. Mówi się, że już w najbliższych startach K. Ender uzyska na tym dystansie czas poniżej 1 minuty!

Biografia tej rekordzistki jest wspaniałym przykładem energii i uporu w dążeniu do celu, przełamywania własnej słabości. 6-letnia Kornelia rozpoczęła pływanie na skutek zaleceń lekarzy, którzy zastosowali taką właśnie terapię na wyleczenie dziewczynki z dolegliwości zwichniętego stawu biodrowego. Pierwszym jej sukcesem było zdobycie karty pływackiej podczas wakacji nad jeziorem Mueritz. Wkrótce znalazła się w klubie BSG Chemie Bitterfeld, gdzie rozwinął się jej wspaniały talent, poparty wytężoną pracą. W szkole nie korzysta z żadnych ulg i musi opanować ten sam materiał co każdy z innych uczniów. Jej hobby to książki, rysunki, współczesna muzyka oraz kolekcjonowanie pluszowych zwierzątek. W wolnych chwilach najchętniej rysuje i pasjonuje się wizją przyszłości np. jak sobie wyobrażam życie w roku 2000. To może sprawiło, że już w roku 1974 przepowiadała, iż przyszła zwyciężczyni olimpijska w Montrealu na 100 metrów stylem dowolnym osiągnąć musi 56.6 sek., a może jeszcze mniej, że jej przewidywania były słuszne udowodniła uzyskując na mistrzostwach kraju 55,73 sek. Zapytana kiedyś „co robisz, gdy czasem nie masz ochoty na trening", Ender odpowiedziała: „myślę wówczas o czekających mnie zadaniach i o tym, że nie podołam im bez należytego zmobilizowania się. Nie zawsze trening sprawia mi przyjemność, a już najtrudniej idzie mi w poniedziałki. Ale szczerze mogę wyznać, że pływanie sprawia mi zawsze radość".

Oczywiście, że w sukcesach pływaków NRD znaczny udział obok pracowitości i talentów swych podopiecznych, znakomitych trenerów — mają naukowcy, liczne placówki znajdujące się na usługach sportowców itp. Źródło sukcesów — i to chyba to główne — kryje się jednak w powszechności i niezwykłej popularności pływania w NRD.

W niespełna 17-milionowym kraju istnieje ponad 100 krytych pływalń oraz blisko 600 stadionów pływackich i obiektów umożliwiających uprawianie tego sportu. Bazę tę uzupełnia szczególne „bogactwo wody" — setki jezior i rezerwuarów wodnych na całym niemal obszarze Republiki.

Pływanie w NRD jest nie tylko hobby lub uprzyjemnianiem spędzania wolnego czasu czy wakacji. Jest ponadto obowiązkiem. Przyswajanie go rozpoczyna się już w przedszkolu zaś w szkole podstawowej nauka pływania stanowi jeden z ważniejszych przedmiotów. W najtęższy nawet mróz — jeśli szkoła nie dysponuje basenem — co nawiasem mówiąc jest już rzadkością — dzieci prowadzane są na kryte baseny. „Najtroskliwszej" mamie bardzo trudno jest zwolnić swoją pociechę z tego obowiązku a dzieci bynajmniej o to nie proszą. Popularność sportów wodnych w NRD wyraża się i w tym, że np. giełdy jachtów, żaglówek, kajaków i innego tego rodzaju sprzętu cieszą się znacznie większym zainteresowaniem niż np. giełdy samochodowe w Polsce. Mieszkańcy NRD nachętniej bawią się i wypoczywają w wodzie.

JERZY TOMASZEWSKI

(Berlin — PAP)



Nasi pięściarze intensywnie trenowali przed wyjazdem do Montrealu. NA ZDJĘCIU: trener M. Szczepan i Leszek Kosedowski.

TOTO-LOTEK

I losowanie
3, 15, 36, 37, 38, 42 (47)

II losowanie
1, 2, 5, 16, 23, 36
Końcówka banderoli: 275063

Znowu pełno na trybunach

Na odbytym niedawno zebraniu sprawozdawczo-wyborczym podsumowującym dwuletni okres działalności ełckiego Mazura dyskusja była krótka. Zaledwie kilka głosów; i to raczej w sprawach porządkowych. Taki właśnie przebieg zebrania kierownictwo klubu może poczytywać za powód do satysfakcji. Doświadczenie bowiem uczy, że długie, burzliwe dyskusje na klubowych zebraniach wiążą się z okresem sportowych niepowodzeń. Co więcej, w Ełku, ponownie wybrano te same klubowe władze. Znając zaś realia sportowego życia, ten fakt jest również dowodem pomyślności. Bo czy ktoś lubi pracować na porażki.

Ostatnie dwa lata sportowcy Kolejowego Klubu Sportowego „Mazur" (nazwa jest trochę myląca, jako że Mazur jest klubem wszystkich ełczan) mogą zaliczyć do bardzo udanych. Po dosyć długim kryzysie o klubie znowu zaczyna być głośno. Piłkarze, bokserzy i wioślarze zanotowali liczące się osiągnięcia, na miarę chlubnych tradycji i dużych aspiracji tamtejszych sympatyków sportu.

Piłkarze do ostatnich spotkań walczyli o mistrzostwo okręgu. Młoda drużyna nie wytrzymała co prawda „ciśnienia", zajęła 3 miejsce, jednak zdaniem wielu fachowców za styl i poziom gry zasługiwała na wyższą lokatę. A pamiętać należy, że jeszcze przed półtora rokiem Mazurowi zaglądało w oczy widmo spadku. Także pięściarze dokonali sporego wyczynu — „ograli" koalicję drużyn Wybrzeża i będą walczyć o awans do II ligi. Ze sporymi zresztą szansami. Jeszcze niedawno z trudem udawało się skompletować pełną dziesiątkę. Największą furorę robią wioślarze. Pomimo trudnych warunków, przy zupełnym braku nowoczesnej bazy treningowej, aż trzech ełczan awansowało do kadry narodowej. Laureat III miejsca w plebiscycie na najlepszego sportowca regionu — BIELSKI, jest członkiem kadry seniorów, POPOWSKI i RADZIWONKO — juniorów. Spore aspiracje sygnalizują wreszcie młodzi szermierze.

Jakie są zatem przyczyny tego postępu? Wydaje się, że zasadniczą jest postawienie na nowoczesne działanie. Utalentowanej młodzieży w Ełku nigdy nie brakło, podobnie oddanych działaczy. Talentem jednak można było robić wyniki w latach pięćdziesiątych. Z chwilą gdy sport zaczął się „uprzemysławiać", talent i ofiarność musiały przegrać z finansami i nowoczesną bazą treningową. Zawodnicy zaczęli uciekać, działacze rezygnowali.

Momentem szczęśliwym dla ełckiego sportu było wybudowanie Zakładów Mięsnych oraz fakt, że ich dyrektorem został Mieczysław DOŁGOSZEJ. Wśród dyrektorów jest wielu sportowych kibiców, o wiele rzadziej zdarzają się dyrektorzy rozumiejący sport, jego potrzeby, a także rolę sportu dla życia zakładu i miasta. Takim wyjątkiem jest dyr. Dołgoszej. Wtajemniczeni powiadają, że właśnie z chwilą powstania Zakładów „Mazur", a szczególnie sekcja piłkarska odżyły ponownie.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że prezesem ełckiego klubu jest sekretarz KM PZPR, Jerzy KARPOWICZ. Przez długi czas był on czynnie związany ze sportem stąd „czuje" jego problemy. Jasnym się staje, że w Ełku ta dziedzina życia ma zielone światło.

Wymieniając sprawców sportowego ożywienia „Mazura" nie można pominąć i innych ofiarnych działaczy: prezesów Zbigniewa ROSOŁOWSKIEGO i Jerzego DEJRYNGA, kierownika sekcji bokserskiej, Józefa ROSZKO, fanatycznie oddanego sprawie boksu, Ryszarda EJSMONTA, czy też kierowników sekcji piłkarskiej i szermierczej, Zenona ŚWISTOWA i Józefa GRZEŚIUKA.

W Mazurze społeczni działacze natrafili na silne wsparcie dobrych i zaangażowanych szkoleniowców. Przykładem wręcz fanatyzmu może być Tadeusz ZEMEL, dzięki któremu w Ełku istnieje wioślarstwo. Dobrą, solidną pracą wyróżniają się: Jerzy GOLUBIŃSKI, Jerzy LEBIEDZIŃSKI, Grzegorz BIELATOWICZ. Ten ostatni ma szczególnie istotny wkład w odbudowę Mazura. Jego zasługą jest

W Mazurze potrafiono stworzyć podstawy organizacyjne sprawnego działania. Umiano też zabezpieczyć niezbędne środki finansowe, choć nadal jest to sprawa najbardziej kłopotliwa. Na sport bowiem pieniędzy nigdy za wiele. Nadal są zakłady pracy broniące się przed wspieraniem klubowej kasy. Opory te jednak systematycznie maleją. Po prostu — wyniki sportowe są najlepszą rękojmią. W wielu zakładach samej pracownicy w interesie klubu naciskają na dyrekcje i rady zakładowe; coraz więcej pracowników opodatkowuje się na ten cel.

Wymieniając przyczyny ożywienia nie wolno zapominać o jeszcze jednym. Jest nią solidność w realizacji obietnic. W odróżnieniu od szeregu innych klubów nie obiecuje się „złotych jabłek"; działacze stosują inną taktykę — mniej obiecanek, a więcej roboty. Taktyka ta sprawia, że w klubie nie ma niezadowolonych.

Dwaj zasłużeni piłkarze Mazura Jędrzej Dawidowski i Tadeusz Zientarski jeszcze przed dwoma laty planowali zawiesić buty na kołku. Nie mieli już siły walczyć z przeciwnościami, takimi jak brak warunków do treningu, czy kłopoty sprzętowe. Ich decyzja zbiegła się w czasie z przybyciem Grzegorza Bielatowicza. Na zebranie z nowym trenerem poszli z prostej ciekawości. Nie bardzo też wierzyli w zapowiedzi poprawy losów sekcji piłkarskich. Dziś twierdzą, że wszystkie obietnice zostały zrealizowane. Obaj należą do najpilniej trenujących na treningach.

Albo inny przykład. W przypadku Ełku można go nazwać historycznym. Ostatnio do Mazura powrócili trzej bokserzy, wychowankowie klubu: Gręś, Woronowicz i Bieryło. W latach ubiegłych kierunek sportowych migracji był tylko jeden — wyjazd.

Ożywiło się w ełckim sporcie. Kibice ponownie tłumnie powrócili na trybuny. 3 tys. widzów na meczu piłkarskim staje się regułą. A jeszcze przed dwoma laty na jednym ze spotkań było ich tylko... 39.

J. JAMIOŁKOWSKI

„Puchar Lata"

Trzecia seria spotkań o „Puchar Lata" nie była pomyślna dla polskich zespołów. Tylko łódzki Widzew odniósł zwycięstwo, wygrywając z norweskim zespołem Start Kristjansand 1:0. Widzew jest zdecydowanym liderem grupy XI i wyprzedza pozostałe zespoły o 4 pkt. Łodzianie mają olbrzymie szanse na I miejsce w grupie. Straciły je natomiast praktycznie drużyny Pogoni Szczecin i ROW Rybnik. Pogoń, mimo atutu własnego boiska przegrała ze szwedzkim zespołem Oesters Vaexjoe 0:1 i zajmuje z dorobkiem 2 pkt. dopiero 3 miejsce w tabeli grupy VIII. Rybnicki ROW, po przegranej 1:2 ze Sturmem w Graz okupuje również trzecią pozycję w grupie IX, ale do prowadzącego — Djurgarden Sztokholm ma tylko 2 pkt. straty.

Po dwóch zwycięstwach, w niedzielę pauzowali, a przewidziany na ten dzień mecz z najgroźniejszym rywalem Vojvodiną w Nowym Sadzie, przełożyli na 14 bm. (PAP)

Remonty szkół w toku

W szkołach podległych miejsko-gminnemu Inspektorowi Oświaty i Wychowania w Kolnie trwają aktualnie prace związane z przygotowaniem tych obiektów do nowego roku szkolnego.

W Kolnie zbliża się do końca trwający dość długo remont kapitalny budynku Szkoły Podstawowej nr 1. Nadbudowane tu zostało piętro, w wyniku czego szkoła otrzymała 8 dodatkowych klas, w tym 4 gabinety przedmiotowe z odpowiednim zapleczem. Szkoła otrzymała też ogrzewanie centralne. Aktualnie kończy się wykonywanie instalacji elektrycznej, układane są podłogi, maluje się pomieszczenia dobudowanej części budynku. Pozostały do podłączenia łazienki, z czym jak dotychczas zwleka Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie. Po obecnym zaawansowaniu prac można stwierdzić, że młodzież tej szkoły rozpocznie nowy rok szkolny w pięknie zmodernizowanym i funkcjonalnym budynku.

Prace remontowe trwają również w budynku kolneńskiego Liceum Ogólnokształcącego. Urządzone zostały tu łazienki, a także zagospodarowano odpowiednio podpiwniczenie z przeznaczeniem na harcówkę dla szkolnego szczepu ZHP. Przygotowywane są również materiały budowlane niezbędne do dalszej rozbudowy budynku, w której wyniku liceum otrzyma dwa, bardzo potrzebne tu gabinety metodyczne. Równolegle z tymi pracami trwa budowa przyszkolnego boiska. Duży wkład w realizację tego przedsięwzięcia wnoszą uczniowie liceum.

W gminie prowadzony jest remont szkoły w Janowie oraz w Borkowie. W Zaskrodziu malowanie podłóg w budynku szkolnym wykonano w czynie społecznym. (jf)

★

W Ełku przewidziano w tym roku poważne remonty w trzech szkołach. Tymczasem w każdej z nich są kolonie letnie, a w szkole nr 1 ponadto schronisko turystyczne dla wędrującej po Mazurach młodzieży. Wobec nieco wcześniejszego w br. terminu rozpoczęcia roku szkolnego, na remonty zostanie bardzo mało czasu.

Suwalska Budowlana Spółdzielnia Pracy w Augustowie „Insbud", Oddział w Ełku (dawna remontowo-konserwacyjna w Ełku), która się podjęła tych remontów na podstawie umowy z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach, będzie zmuszona znaczną część robót przeprowadzać podczas lekcji.

Poza tym spółdzielnia boryka się z trudnościami w uzyskaniu materiałów budowlanych, zwłaszcza eternitu, niezbędnego do pokrycia dachów.

W uzyskaniu potrzebnych materiałów budowlanych spółdzielnia spodziewa się pomocy od kuratorium, zaś inspektorowi szkolnemu w Ełku sprawa remontów spędza sen z oczu, czemu się trudno dziwić. (zb)

Przygotowania do żniw na finiszu

W woj. suwalskim zakończono przygotowania do kampanii żniwnej. W czasie tych prac zbioru zbóż dokona się z 202 tys. ha. (Ponadto blisko 10 tys. ha rzepaku). Przeprowadzone w 2 i 3 dekadzie czerwca kontrole sprzętu i maszyn żniwnych, znajdujących się w gospodarstwach uspołecznionych i u rolników indywidualnych wykazały, iż poza sporadycznymi przypadkami są one sprawne. W czasie gorącej batalii o chleb na pola Suwalszczyzny wyjedzie 600 kombajnów zbożowych, „Bizonów" i „Vistul", 2.726 wiązałek ciągnikowych, 1.945 wiązałek konnych i ponad 8.200 ciągników.

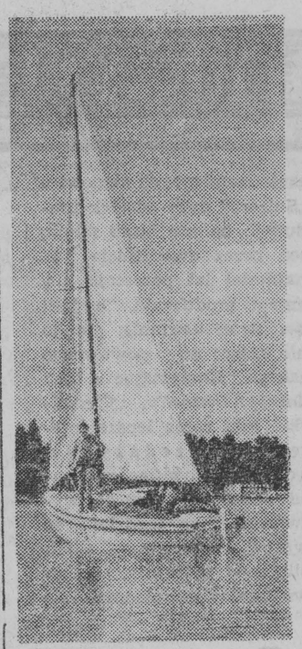
Szczegółowe wytyczne otrzymali naczelnicy gmin i miast, a także dyrektorzy instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Chodzi o to, aby jak najsprawniej powiązać funkcjonowanie usług technicznych, handlu wiejskiego, gastronomii, opiekę nad dziećmi wiejskimi. W celu dokładnego rozeznania potrzeb na części zamienne do maszyn żniwnych utworzony zostanie „bank informacji". W czasie akcji wprowadzona będzie zasada „otwartych" magazynów z częściami; tzn. do chwili obsłużenia ostatniego rolnika. Wiejskie placówki handlowe, bez względu na przynależność organizacyjno-gospodarczą, zapewnią sprawną i szybką dostawę środków produkcji dla rolników indywidualnych, zaopatrzenie w części, sznurek snopowiązałkowy oraz podstawowe artykuły spożywcze. Realizowane będą listowne zamówienia rolników.

W spółdzielniach kółek rolniczych sporządzane są harmonogramy kolejności świadczenia usług. Jako zasadę przyjęto, że w pierwszej kolejności uprzątnie się zboże z pól gospodarstw specjalistycznych i tych, gdzie brak jest rąk do pracy. Pracownicy SKR pełnić będą dyżury. Bezpośrednio na stanowiska pracy dowozić się będzie posiłki regeneracyjne i napoje chłodzące. W bazach uzupełniono zapasy paliwa, smarów i sznurka. Nad pełną sprawnością sprzętu czuwać będą brygady naprawcze i ruchome warsztaty pogotowia technicznego.

Stan pełnego pogotowia panuje już w SKR Suwałki. Dopięte są wszystkie sprawy organizacyjne. Wiadomo, że w czasie żniw w 32 wsiach gmin Suwałki i Jeleniewo 6 brygad kombajnów i 12 brygad wiązałek skosi 3.255 ha zbóż u rolników indywidualnych i 704 ha z PFZ zagospodarowanych przez Spółdzielnię. Wyznaczone są godziny dyżurów, od 6 rano do 21 dla około 180 pracowników, ustalone obsady ekip naprawczych poruszających się 6 samochodami. Trwa gromadzenie najczęściej psujących się części.

Tegoroczna kampania żniwna została przygotowana wyjątkowo dokładnie i wszechstronnie. Wnikliwie ustalono zakres działalności organizacyjnej każdej z instytucji, współuczestniczącej w żniwach. Specyficzne warunki klimatyczno-glebowe woj. suwalskiego dopingują, by równym frontem do pracy stanęli wszyscy, którzy mogą w tych dniach pomóc rolnikom.

(agaw)



Jezioro Niegocin.
Fot. Z. Lenkiewicz

Czystość... na urlopie

Raz piszemy, że Łomża jest zaśmiecona, a raz z całą odpowiedzialnością za słowo stwierdzamy, że jest czysta.

Jak właściwie jest z tą czystością w grodzie nad Narwią? Właśnie tak jak piszemy. Przedsiębiorstwo odpowiedzialne za porządek w mieście pracuje zrywami. Gdy na ulicach, tak jak to miało miejsce na początku bm. nazbierają się całe gromady papierów, gdy ze śmietników wysypują się całe tony śmieci, wtedy przyjeżdżają samochody i szybko wszystko uprzątają.

Mieszkańcy bloków na Osiedlu 25-lecia, Waltera przy ul. M. Buczka pod koniec czerwca br. przez cały tydzień czekali na opróżnienie śmietników. Rozumiemy, że jest to okres urlopów. Ale przecież troska o czystość jest życiową koniecznością. W normalnym, prywatnym życiu nie bierzemy przecież urlopu od mycia rąk, zębów. Myjemy je, bo tak trzeba. Z miastem powinno być podobnie.

W dniach 3, 4, 5 bm. śmieci „podeszły" niemal pod sam Urząd Miasta. Strzępy opakowań, papiery walały się na Placu Tadeusza Żeglickiego.

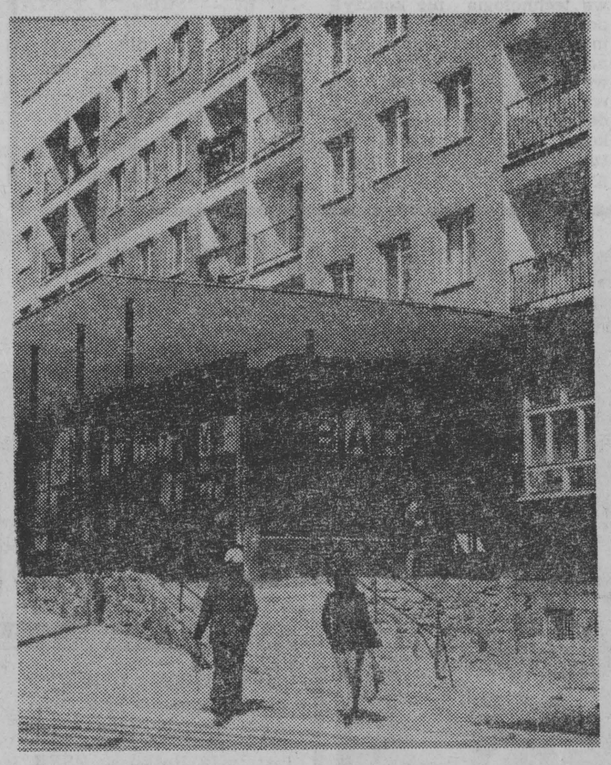
Ten fakt pozostawiamy bez komentarza. Został on skomentowany przez tysiące mieszkańców Łomży. Nie chcemy się powtarzać.

(zp)

Nowy pociąg Ełk—Gołdap

Jak nas informuje Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych poczynając od 8 bm. na trasie Ełk — Gołdap zaczął kursować nowy pociąg. Wyjeżdża on z Gołdapi o godz. 22.16, w Olecku jest o 23.19 zaś w Ełku — 20 minut po północy. Z Ełku nowy pociąg wyjeżdża o 13.30, w Olecku jest o 14.16, w Gołdapi — o 15.29.

Dodatkowy pociąg usprawni także połączenie Suwałk z Gołdapią i Ełkiem przez Olecko. Ponieważ jest to pociąg osobowy, zatrzymujący się na wszystkich przystankach, dzięki niemu zyskają także lepszą łączność z siedzibą władz wojewódzkich mieszkańcy wsi i ośrodków gminnych położonych wzdłuż tej trasy (er)



Bar „Turystyczny" w Olecku dysponuje 160 miejscami konsumpcyjnymi. Najsmaczniejsze z serwowanych dań są hamburgery.

Gospodarze zapraszają.
Fot. Zygmunt Gałaszewski

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. HANNIE ŁADA

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają:

Zarząd, Komitet Zakładowy PZPR oraz Rada Zakładowa „Społem" WSS w Łomży.

k 2645-1

Wyrazy głębokiego współczucia

tow. WANDZIE PITNECZKO

z powodu zgonu

OJCA

składają:

POP, Rada Zakładowa i pracownicy KW PZPR w Łomży.

Baza STW przygotowana do zwiększonych zadań przewozowych

Baza Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Zambrowie obsługuje gminne spółdzielnie w Zambrowie, Rutkach, Kołakach i Szumowie, Przetwórnię Owocowo-Warzywną oraz miejscową bazę WZGS. Samochody STW rozładowują i rozwożą w miesiącu średnio 300 wagonów kolejowych.

— Ponadto — mówi kierownik bazy, **Kazimierz Wardaszko** — miejscowym rolnikom dostarczamy materiały budowlane i kruszywo, nie mówiąc o popularnych już u nas usługach w odbiorze „trzytonówek". Rolnicy darzą nas zaufaniem i nie ma przypadków, aby o przewóz materiałów budowlanych zwracali się do PKS. Swe zadania planowe realizujemy bez zastrzeżeń. Jest to możliwe dzięki ambitnej załodze.

Mamy pracowników zatrudnionych od chwili powstania naszej placówki. Do nich zaliczają się kierowcy: Mieczysław Dąbrowski, Piotr Kotomski i Tadeusz Konopko. Na nich zawsze można polegać, zawsze wykonują swe zadania, dbając o powierzony sprzęt. Jesteśmy przygotowani do zwiększonych zadań przewozowych, które czekają na nas w związku z rychłym rozpoczęciem się żniw, kiedy oprócz normalnej pracy, będziemy musieli podjąć dodatkowe zadania w zakresie odbioru płodów rolnych.

Jak mówi przysłowie: nie ma róży bez kolców. Przydałaby się rozbudowa naszych warsztatów mechanicznych, które z uwagi na stale wzrastającą ilość taboru są za szczupłe. Nie najlepiej też przedstawia się zaopatrzenie w części zamienne do pojazdów. Mimo tych trudności postaramy się wykonać zadania, jakie stoją przed naszą 68-osobową załogą — kierowców, transportowców, konwojentów i personelu administracyjnego bazy.

Rozmawiał (oles)

Rozlewnia wód w Rutkach

Zakończono już prace przy wznoszeniu rozlewni piwa i wód gazowanych w Rutkach, woj. łomżyńskie. Rozlewnię wybudował kosztem 2 milionów 600 tys. złotych handel wiejski. Będzie ona pracowała również na potrzeby sąsiednich gmin — Zawad i Kołak. Obiekt oprócz dobrze wyposażonych, oświetlonych pomieszczeń produkcyjnych posiada duże zaplecze magazynowe, a także dobrze wyposażone pomieszczenia socjalne dla załogi. (zp)

Kaczyn Herbasy otrzyma remizę

We wrześniu bieżącego roku miejscowość Kaczyn Herbasy, gm. Czyżew otrzyma remizę strażacką. Oprócz urządzeń i pomieszczeń potrzebnych dla OSP znajdą się tu również klub i świetlica.

Większość prac przy budowie obiektu wykonali mieszkańcy Herbas. Wartość ich szacuje się na ponad 700 tys. zł. Aktualnie kontynuowane są prace tynkarskie. Później wejdą malarze.

Tempo robót gwarantuje, iż termin przekazania obiektu do użytku zostanie dotrzymany. (zp)

Krew — darem życia

Maria Konopnicka w Suwałkach

Nakładem „Sportu i Turystyki" ukazała się niedawno niewielka książeczka traktująca o dzieciństwie Marii Konopnickiej oraz związkach jej i jej rodziców z Suwałkami). Bodaj po raz pierwszy problem ten został potraktowany bez afektacji i wyssanych z palca domysłów, jak to się parokrotnie zdarzało, gdy autorami podobnych opracowań byli miłośnicy poezji bądź „lokalni patrioci". Autor omawianej publikacji, ZYGMUNT FILIPOWICZ podszedł do sprawy rzeczowo i z wielką znajomością problemu. Nic dziwnego zresztą. Jest to już bodaj trzecia czy czwarta jego publikacja na temat Marii Konopnickiej. Może się to wydać dziwne, ale to właśnie on w ponad 60 lat od chwili śmierci sławnej poetki opublikował po raz pierwszy materiały archiwalne związane z jej narodzinami oraz z pobytem jej rodziców i rodzeństwa w Suwałkach.*

Omawiana publikacja prostuje szereg błędów i ewidentnych zmyśleń, podając ścisłe daty przyjazdu małżeństwa Wasiłowskich do gubernialnych Suwałk, omawiając w oparciu o dokumenty ich kontakty towarzyskie, pozycję materialną, stosunki służbowe Józefa Wasiłowskiego, ojca poetki itp. Miłośników Suwalszczyzny zainteresuje z pewnością fakt, iż Wasiłowscy utrzymywali m. in. kontakty z rodziną Wierusz-Kowalskich, która wydała znanego artystę-malarza, Alfreda.

Interesująco wypadła także próba rekonstrukcji wspomnień, jakie poetka zachowała o swoim rodzinnym domu i mieście, a następnie utrwaliła w swoich utworach. Nie jest tego wiele, ale autor ma rację pisząc, że pamięć poetki budzi mimowolny podziw. Jesienią 1849 r., gdy rodzice jej opuścili Suwałki, miała zaledwie 7 lat, później zaś nigdy nie była w tym mieście.

Cenne uzupełnienie tekstu stanowią ilustracje, zwłaszcza zdjęcia T. SMAGACZA. Dopiero dzięki nim czytelnik uświadamia sobie, jak wiele obiektów w Suwałkach związanych jest z imieniem Marii Konopnickiej. W sumie jest to wartościowa pozycja, która zainteresuje nie tylko miłośników poezji oraz regionu. Tym bardziej wypada żałować, że wydano ją w nakładzie 10 tys. egzemplarzy, co — jak się wydaje — nie zaspokoi nawet zapotrzebowania ze strony turystów odwiedzających Suwałki i okolice. (er)

*) Z. FILIPOWICZ, „Suwalskie lata Marii Konopnickiej", Sport i Turystyka, Warszawa 1976.

Nie wyjeżdżając do Montrealu możesz obejrzeć Igrzyska Olimpijskie

Nowoczesne odbiorniki telewizyjne w szerokim asortymencie

poleca

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

ZAPRASZAMY

do sklepów w Białymstoku:

* salon telewizyjny — Al. 1 Maja 29
* salon telewizyjny — ul. Tuwima 1/2
* nr 3 — Al. 1 Maja 13/1

oraz do sklepów na terenie województw: białostockiego i łomżyńskiego.

ŻYCZYMY udanych zakupów.

k 2657-1



co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Rywalka", prod. franc., kolor., (od lat 15), dod. — „Opowieść o ptakach i ludziach", godz. 15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Sandakan nr 8", prod. jap., kolor., (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Winnetou i król nafty", prod. jugosł., godz. 10.30: „Słoneczniki", prod. włosk.-franc., kolor., dramat, dod. — „Marceli Bacciareli malarz ostatni króla" godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień)
„Studio" — „Na tyłach wroga", prod. koreańsk., panor., godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień)
„Związkowiec" — nieczynne.
„Spotkanie" — nieczynne.
„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „Zwariowany weekend", prod. franc.
Hajnówka — „Mr Majestyk", prod. USA, (od lat 15).
Sokółka — „Syn", prod. franc., (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Con amore", prod. polsk., (od lat 12).
Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „Mayerling", prod. franc., (od lat 15).
Kolno — „Pojedynek na szosie", prod. USA, (od lat 15); Film studyjny — „Nóż w wodzie", prod. polsk., (od lat 15).
Zambrów — „Tragedia Posejdona", prod. USA, (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Piaf", prod. franc., (od lat 15).
Suwałki „Merkury" — „El Dorado", prod. USA.
Augustów — „Z podniesionym czołem", prod. USA., (od lat 15); Film studyjny — „Zejście do piekła", prod. polsk., (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Morderstwo w Orient Expressie", prod. ang., (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Porwanie", prod. franc., (od lat 15).
Ełk „Studio" EDK — „Amarcord", prod. włosk., (od lat 15).
Mikołajki — „Zawiłości uczuć", prod. polsk., (od lat 15).
Olecko — „Cześć artysto", prod. franc., (od lat 15).
Pisz „Stolica" — „Niewierna żona", prod. franc., (od lat 18).
Ruciane Nida „Gaj" — „Drogi chłopiec", prod. radz.
Węgorzewo — „Szczęki", prod. USA, (od lat 15).
Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

Wystawy — w Białymstoku — nieczynne.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Kielc; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Bałkańskie rytmy ludowe; 9.45 „Pamiętniki" J. Ch. Paska; 10.00 Lato z radiem; 12.25 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Śpiewają „Alibabki"; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Tańce z różnych epok; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Reportaż z XI Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Podwójny album grupy „Poco"; 16.55 Huta „Katowice" ma głos; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada piosenki polskiej; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Warszawska Orkiestra PR i TV; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Aktorzy i piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 Gra H. Jankowski; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital W. Antkowiaka; 23.15 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
219.6 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Gdańska; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język niemiecki; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Radiomotywy; 7.45 Od miniatury do uwertury; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.00 Wakacje melomana; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Moja Francja — gawęda; 10.20 Wirtuozi gitary; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Prokofjew: III Koncert fortepianowy; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie kaszubskie; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 „Młyn nad potokiem" — fragm. opow.; 12.45 Wakacje melomana; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 14.25 Muzyczne pejzaże w barwach francuskich; 15.00 Radioferie; 16.00 Włoskie tańce ludowe; 16.25 Rodzinny tor przeszkód; 16.30 Walce operetkowe; 16.50 „Sprawy wrażliwe i drażliwe" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Amatorskie zespoły chóralne; 17.20 „Dziwna wieś Waliszów" — rep. lit.; 17.40 Recital C. Arraua; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju; 19.45 Arcydzieła kameralistyki; 20.30 Z oper Pucciniego; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Teatr PR: „Uczciwy złodziej"; 22.25 Haendel: Concerto grosso G-dur; 22.35 Dzieła K. Serockiego.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 6.45 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Najdłuższe pożegnanie" — odc. pow.; 9.10 Nie trzeba słów — w piosence; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Słynne tematy Ch. Parkera; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Żegnaj, Grosvenor Square" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Z kompozytorskiej teki; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Pisarz miesiąca; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Śpiewa E. Wojnowska; 19.00 „Lekcja poloneza" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Najdłuższe pożegnanie" — odc. pow.; 20.00 Brazylijskie walce; 20.15 Na poboczu wielkiej polityki; 20.25 Bielszy odcień bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 „Novi" na ludowo; 22.08 Barbara; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Słońce, planety, komety; 6.15 Graj, kapelo; 6.30 Zespół Instrumentalny „Studio M-1"; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Mozaika melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.55 Zespół „Arp Life"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Jak działać sprawnie; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Sceny z opery „Borys Godunow"; 14.25 „W Jezioranach"; 14.55 „Tam, gdzie Król leczy zęby" — rep.; 15.15 Przegląd filmowy Kamera; 15.30 Teatr PR: „Potop"; 16.05 Nowe nagrania nadesłane przez Radio Fińskie; 16.50 „Sprawy wrażliwe i drażliwe" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Na swojską nutę; 17.15 Siedem dni w sporcie — magazyn; 17.30 „Najpiękniejsze głosy XX wieku" — aud. A. Noaka; 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Przygodzie naprzeciw; 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych; 19.00 Film kształtuje osobowość; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty, o których się mówi; 20.40 Koncert Orkiestry Symfonicznej Radia Heskiego; 22.15 Krajobrazy historyczne; 22.35 Rytm, taniec i piosenka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Program na dzień dobry.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 „Obiektyw" — program województw: krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego.
17.00 Dla dzieci: Kino Zwierzyńca (kolor).
17.30 Echo stadionu.
18.00 „Ostatnia rozgrywka" — film ser. prod. TV bułg. (ostatni odcinek).
19.05 Kronika Igrzysk Młodzieży z Poznania.
19.20 Dobranoc — „Pięgusek".
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 Teatr TV: T. Rattigan — „Próba generalna" (kolor).
21.20 Między nami rodzicami.
21.50 Dziennik TV (kolor).
22.05 „Polihymnia na wakacjach" — program muzyczno-rozrywkowy (kolor).

PROGRAM II

16.55 Program dnia.
17.00 „Czarne chmury" — film ser. TVP (kolor).
17.00 Zapowiedź Dnia Mongolskiego.
17.55 Mongolska Republika Ludowa — film dok. (kolor).
18.25 Tarbagan.
18.45 Nasze rozmowy — program studyjno-filmowy.
19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 „Mongolia w roku zjazdów" — film dok. prod. TV ZSRR (kolor).
20.50 Goście dnia.
21.15 „Osada na bezkresnej Gobi" — film dokument. (kolor).
21.40 „Rok zaćmienia słońca" — film fab. prod. mong. (kolor).
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 262-51.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01, w godz. 6.45—14.45.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-4 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 12.VII.1976 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Woj. Zespół p/Gruźlicy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 123. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-16. Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 376-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 38-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. F-3